PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Z DODATKIEM GAZETA GIEŁDOWA I LOSOWAŃ

CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM PRZEMYSŁU, HANDLU I FINANSÓW.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR. ZŁOTA 5.—TEL. 57-30 i 195-03. Konto w P. K. O. № 1465 i 2450.

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC. WARSZAWA — MAJ 1922.

REDAKTOR PRZYJMUJE WE WTORKI I SOBOTY OD 6—7. RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Dla dobra sprawy.

Zgodnie z zapowiedzią poświęcamy ten numer naszego „Przeglądu" szczegółowemu sprawozdaniu z 2-go „Targu Poznańskiego".

Mówiąc o organizacji tej ze wszech miar potrzebnej i pożytecznej instytucji dla rozwoju naszego życia gospodarczego, jaką jest „Targ Poznański" nie ukrywamy obaw, że jeśli nad dalszym jej losem czuwać będzie dotychczasowy Urząd Miejski, ciało zbiorowe, wyłonione ze sfer magistratu m. Poznania, to przyszłość tego zapoczątkowania o wielkiem znaczeniu dla kraju będzie poważnie zagrożona.

Pogląd nasz opieramy na obserwacji dotychczasowej działalności tego Urzędu i na opinji firm i osób, które, biorąc udział w Targach Poznańskich, odczuły na sobie ciężar stosunków z tą organizacją.

Nie negując dobrej woli, chęci i usiłowań kierownika Urzędu, trzeba jednak mieć na uwadze, że jest on tylko urzędnikiem magistratu, zależnym od wielu szefów bezpośrednich, panów radnych których rozbieżne poglądy na jedną i tą samą kwestję uniemożliwiają realizowanie jakiejbądź inicjatywy, wykluczają jakąkolwiek możność samodzielnego zdecydowania sprawy choćby jak najpilniejszej i najważniejszej.

„Targ Poznański" może być przedsiębiorstwem bardzo dochodowem, ale tylko wówczas ta troska o dochodowość instytucji nie

stanie się wiekiem trumny dla niej, jeśli dążeniom do dochodu będzie odpowiadała troska o jej rozwój.

Tak nie jest obecnie i nie będzie dopóty, póki potrzeba każdego nakładu niezbędnego będzie rozpatrywana pod kątem deficytowego budżetu miasta.

Oszczędność to wielka zaleta, ale tylko wówczas, gdy kieruje nią przezorność kupiecka i zdrowa kalkulacja. Ten przysłowiowy bałaguła, który wynalazł zawieszenie na pałąku przed głodnym koniem pęczka koniczyny, zbankrutował na swoim pomyśle: pęczek koniczyny mu pozostał, ale koń — źródło zarobku — padł.

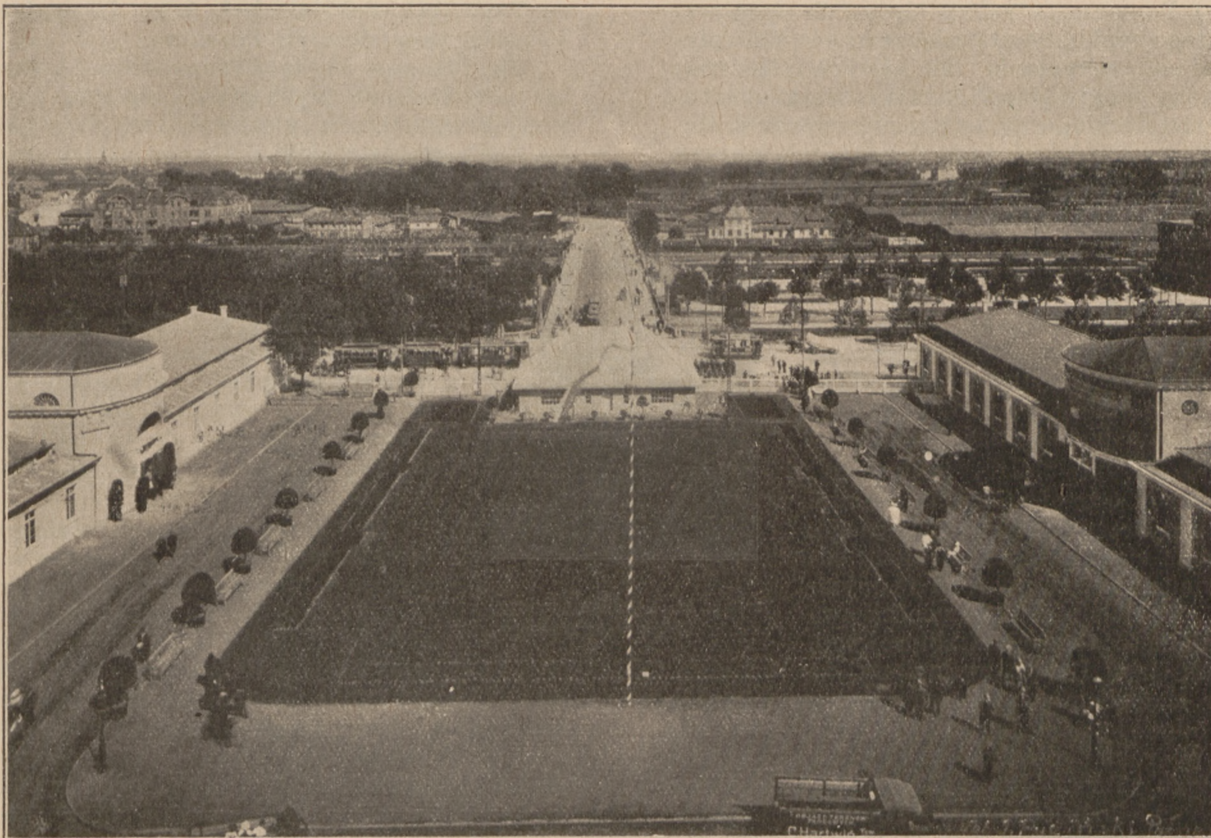
Miejski Urząd Targu Poznańskiego może się znaleźć w podobnej sytuacji. Pozostaną mu tereny jarmarczne, Wieża Górnośląska, budynki wzniesione dzięki ofiarnej ręce obywatelskiej p. Bolesława Kasprowicza i dzięki wierze w celowość „Targów“ Polskiego Banku Handlowego i Banku Przemysłowców, ale zbraknąć może tych wystawców, którzy opłacają krótkotrwałą gościnę na każdym metrze przestrzeni. „Do ut des!“

Trzeba nie zaniedbać żadnej sposobności, nie zaniechać żadnej z dróg, poczynić wszelkie starania, aby wystawcy, biorącemu udział w „Targu“, zapewnić pomyślne warunki, ułatwiające osiągnięcie celu, dla którego ponosi znaczne wydatki i trudy, aby módz zadośćuczynić jego słusznym wymaganiom i życzeniom, aby zaspokoić jego potrzeby.

W tym przypadku należy zapomnieć, iż jest się władzą komunalną, bo udział w „Targu“ to nie przymus podatkowy. Wystawca jest klijentem więc o jego względy zabiegać należy, starać się go pozyskać, informować, z nim współdziałać.

Niestety! Te prawdy oczywiste obce są władzom komunalnym m. Poznania i dlatego w swoim własnym i instytucji interesie powinny one przychylnie rozważyć projekt przekazania instytucji: „Targu Poznańskiego“ konsorcjum prywatnemu

Tylko sprężysta, umiejętna, przedsiębiorcza organizacja może podołać tym zadaniom, które są po nad siły Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.



Widok z Wieży Górnośląskiej na pawilony Banków Handlowego i Przemysłowców. W głębi po prawej stronie plac Prezydenta Drwęskiego.

2-gi TARG POZNANSKI.

Celowość istnienia stałej instytucji Targu Poznańskiego nie może być kwestjonowana. Jest ona wprost niezbędna dla naszego życia gospodarczego, gdyż może ona oddać poważne usługi sprawie jaknajszybszego scalenia gospodarczego wszystkich dzielnic naszych. Świadome pozbawienie Targu Poznańskiego cech jarmarku międzynarodowego jest w tym przypadku zarządzeniem rozsądnem, bynajmniej nie zwężającem ani celów, ani zadań, jakie instytucja ma do spełnienia. Wielkopolska i Pomorze przez tak długi okres czasu żyły w zależności od przemysłu i handlu Rzeszy Niemieckiej, faworyzowanego przez rząd, dążący do nadania tym dzielnicom charakteru ogólno-niemieckiego, do zniszczenia i wytępienia jakichkolwiek różnic narodowościowych, iż niebezpiecznym byłoby eksperymentem ułatwianie temu przemysłowi i handlowi, oddzielonemu obecnie słupami granicznemi, zachowanie tu swoich wpływów.



Wieża Górnośląska w Poznaniu.

Targ Poznański powinien przedewszystkiem ułatwić przemysłowi i handlowi Wielkopolski i Pomorza dokładne zaznajomienie się ze zdolnościami wytwórczemi Rzeczypospolitej, zorjentowanie się dokładne na jakich podstawach ma być oparte wzajemne współżycie, w jakim kierunku ma pójść dalsza działalność i pomoc wzajemna.

Targ Poznański da możność przemysłowi i handlowi pozostałych dzielnic zapoznania się z potrzebami i wymaganiami rynku Wielkopol-

ski i Pomorza, otworzy drogę do opanowania tego rynku, do utrwalenia tu swoich wpływów, do stworzenia tak silnych placówek, któreby mogły stawić śmiało czoło konkurencji niemieckiej, gdy ta po unormowaniu stosunków sąsiedzkich bezpośrednio lub też przy pomocy chętnej życzliwego pośrednika, jakim jest w. m. Gdańsk, zechce niewątpliwie odzyskać tu utracone stanowiska.

Rola więc Targu Poznańskiego jest bardzo poważna.

Czy jednak przy obecnej swojej konstrukcji instytucja Targu Poznańskiego może się podjąć tej roli? Czy może podołać zadaniu?



Dr. M. Krzyżankiewicz,
dyr. Targu Poznańskiego.

Każdy, kto bliżej przypatrzył się pracy organizatora, a jest nim Miejski Urząd Targu Poznańskiego, zawaha się przed udzieleniem odpowiedzi twierdzącej na te pytania. Przynajmniej dotychczasowa działalność tego ciała zbiorowego, jakim jest Urząd, wyłoniony ze sfer Magistratu m. Poznania, uprawnia raczej do odpowiedzi negatywnej.

W roku ubiegłym wady i braki organizacyjne Targu Poznańskiego składano na karb niedoświadczenia. Tłumaczono wówczas, że organizowanie instytucji zgoła nowej, nie posiadającej u nas pierwowzoru ani ludzi w tym kierunku pracy wyszkolonych, zresztą w warunkach, jaknajmniej sprzyjających temu zapoczątkowaniu, było rzeczą nader trudną. Żądano wówczas wyrozumiałości i nikt jej nie odmówił. Przeciwnie, zarówno prasa, jak i wystawcy nie szczędzili słów zachęty i życzliwej oceny dokonanej pracy, w słowach nader ostrożnych wskazując braki i wady pierwszego Targu Poznańskiego, zaliczając je pobłażliwie do kategorji usterek, które łatwo dadzą się usunąć przy organizacji 2-go Targu Poznańskiego.



J. Szamota,
I wice-dyr. Targu Pozn.

To stanowisko, jakie zajęła wówczas prasa, wystawcy i społeczeństwo było słuszne i usprawiedliwiała je wiara w człowieka, który wówczas stał na czele instytucji, którego energji, wysiłkom, inicjatywie i staraniom instytucja Targu Poznańskiego zawdzięczała swoje powstanie.

Tym człowiekiem był ś. p. Jarogniew Drwęski, prezydent m. Poznania.

Cieszył się on tą powagą, wobec której nie ośmielała się występować opozycja ambicyjek radzieckich, pleniących się w każdej oranżerji magistrackiej. Nie uzależniał swoich poczynań od poglądów na sprawę tego lub innego władcy magistrackiego, umiał rozsądnych przekonać, upór drobnomieszczański, gdy tego wymagało dobro, przełamać. Na instytucje Targu nie patrzył przez pryzmat deficytowego budżetu miejskiego, nie kalkulował na zysk, bo rozumiał, że tworzy rzecz nie w imię dobra jednego miasta, lub jednej dzielnicy, lecz w imię dobra kraju.

Ze śmiercią tego dzielnego i światłego człowieka, głównego inicjatora i niestrudzonego propagatora Targu, sprawa organizacji instytucji uległa długotrwałej przerwie. Miejski Urząd Targu Poznańskiego istniał tylko nominalnie, bo nie kontynuował pracy. Dopiero z końcem roku zapadła decyzja, aby przystąpić do wznowienia działalności, do tej zaś decyzji w znacznej mierze zapewne przyczynił się dochód z 1-go Targu Poznańskiego. Zaczęto wówczas dobierać personel biurowy, układać budżet wydatków, wszczynać pewną akcję. Dominowała jednak zasada jaknajmniejszych wkładów celem osiągnięcia jaknajwyższych dochodów. Nie kalkulowano, lecz skąpiono. Organizację zaś pojęto jako dążenie do korzystnego wydzierżawienia miejsc poszczególnym wystawcom. Ten system oszczędnościowy sprawił, że 2-gi Targ Poznański zgromadził o wiele większą ilość wystawców niż poprzedni, lecz przyczynił się wydatnie do obniżenia poziomu Targu, że przemysł, który świadczy o wartości ekonomicznej kraju był reprezentowany nader skąpo, że z chwilą podpisania obowiązującej deklaracji każdy wystawca daremnie wyczekiwał odpowiedzi na wszelkie zapytania, prośby i przypomnienia, że po za jedną osobą głównego kierownika nikt nie umiał udzielić wyczerpujących informacji,



J. Szumański,
II wice-dyr. Targu Pozn.

że propaganda prasowa była prowadzona nader słabo, że frekwencja przyjezdnych była o wiele mniejsza niż w roku poprzednim, że wreszcie wielu z wystawców zniechęcono gruntownie do brania udziału w „Targach” następnych, o ile organizacja tej instytucji pozostanie nadal w rękach magistrackich.



Bolesław Kasprowicz jeden z głównych inicjatorów Targów Poznańskich.

Targ Poznański jest instytucją, jak nadmieniliśmy powyżej, pożyteczną dla naszego życia gospodarczego, musi jednak uledz gruntownej reorganizacji. Musi mieć ona poparcie władz komunalnych miejscowych, choćby w interesie samego miasta, lecz musi się stać instytucją żywą, uzależniającą swoje istnienie od rozwoju własnego i przystosować swoją działalność do istotnych potrzeb i wskazań przemysłu polskiego. Tego typu instytucji nie stworzy magistrat poznański. Albo przejdzie ona do rąk konsorcjum prywatnego, które nada jej kierunek właściwy i rozmach niezbędny, albo z każdym rokiem chylić się będzie do upadku i powiększy muzeum zmarnowanych poczynań i nieumiejętnie zrealizowanych dobrych zaprojektowań.

Przechodząc do szczegółowego sprawozdania z 2-go „Targu Poznańskiego” musimy zaznaczyć, że nie dał on istotnego pojęcia o sile i stanie naszego przemysłu, stwierdził jedynie, że nasz handel hurtowy spoczywa przeważnie w rękach obcych.

2-gi „Targ Poznański”, dzięki przychylnemu stanowisku władz wojskowych, które umożliwiły Urzędowi Miejskiemu nabycie placu i zabudowań, znajdujących się w pobliżu głównego terenu wystawowego, był skupiony na dwóch placach, prawie sąsiadujących z sobą: na placu t. zw. Wieży Górnośląskiej i na placu . „Prezydenta Drwęskiego”. Oba tereny przedziela tor kolejowy, łączy zaś most, przerzucony nad torem. Duży obszar obu terenów i dostateczna na nich ilość budynków, wśród których są dwa wielkie pawilony wystawowe, zbudowane specjalnie dla tych celów przez Polski Bank Handlowy i Bank Przemysłowców, dały możność pomieszczenia wszystkich wystawców i zachowania ściślejszego niż w roku poprzednim podziału na grupy, według specjalności.



Biura Targów Poznańskich przy wejściu na teren Wieży Górnośląskiej.

W Wieży Górnośląskiej znalazł gościnę przemysł metalurgiczny i elektrotechniczny, w dwóch pawilonach bankowych— przemysł włókienniczy, na placu— dział maszyn i narzędzi rolniczych, na terenie zaś placu Prezydenta Drwęskiego przemysły: szklany i ceramiczny, chemiczny, garbarski, papierniczy, drzewny i spożywczy. Jedną z sal tutaj przeznaczono pod eksponaty konfekcji, trykotarstwa i koronkarstwa, których nie zdołano pomieścić w pawilonach działu włókienniczego.

Pragnąc pozbawić Targ charakteru wystawy, organizatorowie nie dopuścili do stawiania przez poszczególne firmy pawilonów własnych lub kjosków, które pozatem uniemożliwiają dokonanie ścisłego podziału na grupy i dają znaczną przewagę firmom bardzo zasobnym nad producentem mniejszym.

Wyjątek zrobiono dla Towarzystwa Budowlanego „Osada“ w Warszawie, które wystawiło ładny dom mieszkalny o czterech pokojach, dwóch werandach, pokoju dla służby i innych ubikacjach — będący eksponatem działalności tej firmy, produkującej masowe domy mieszkalne z drzewa, przy zastosowaniu na przepierzenia wewnętrzne otynkowanej dykty. Dom ten ustawiło na placu 10 robotników w ciągu 40 godzin. Drugim z pawilonów prywatnych była „Chata Polska“ Towarzystwo Akcyjne „Reklama Polska“ w Warszawie, w którym odbywała się sprzedaż Katalogu i wydawnictw Warszawskiej Agencji Wydawniczej „Waw“.

Przemysł metalowy.

Ten dział przemysłu na 2-im Targu Poznańskim był reprezentowany o wiele słabiej, niż w roku poprzednim. Tym razem świeciło nieobecnością wiele firm, które budziły usprawiedliwione zainteresowanie na I-szym Targu Poznańskim i na „Targach Wschodnich“. Jaki był powód tej abstynencji zro-

zumieć trudno. Być może odegrał tu pewną rolę kryzys, przeżywany przy końcu roku ubiegłego. Przypuszczać jednak należy, że umiejętnie przeprowadzona agitacja targowa wśród przedstawicieli tej gałęzi przemysłu, osiągnęłaby skutek pożądany, skłoniłaby niejedne przedsiębiorstwo do wystąpienia nietylko w celach korzyści osobistej, lecz i w celu wykazania siły i wartości polskiego przemysłu metalowego.

Na pierwszem miejscu w tym dziale postawić trzeba „Hutę Bankową“, jednoczącą szereg przedsiębiorstw i zakładów przemysłowo-górniczych, w Dąbrowie Górniczej, ziemi Kieleckiej.

Tow. Akc. „Huta Bankowa“ wystawiło: odlewy stalowe (stalowy pierścień kuty z jednej sztuki wagi do 16;000 kg.), wyroby kute, kokile, kule kute i t. p.

„Francuzko-Rosyjskie Towarzystwo Górnicze“ (Tow. Akc.) wystawiło okazy produkcji kopalni galmanu, z huty cynkowej „Konstanty“ cynk rafinowany w płytach i sztabach, ciekawe zdjęcia z przebiegu prac i t. p.

„Towarzystwo górniczo-przemysłowe Hr. Renard“ — węgiel w rozmaitych gatunkach, liny stalowe, rury i t. d.

Liczne zdjęcia fotograficzne szybów, hal maszynowych, warsztatów oraz tablice statystyczne produkcji zdobiły imponującą kabinę wystawową tego olbrzymiego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Tow. Akc. Fabryki Machin i Odlewów „K. Rudzki i Ska“ w Warszawie wystawiło turbiny wodne i automatyczne do nich regulatory, rury wodociągowe wysokiego ciśnienia, koła wagonowe, krzyżownice, wreszcie pługi oraz tryskacze systemu Linsera do samodziałających urządzeń przeciwpożarowych.

Tow. Akc. Zakładów Mechanicznych „Borman, Szwede i S-ka” w Warszawie — łapacze Maguin'a, krajalnice, dyfuzory, odparnice, przyrządy do saturacji, warniki i pompy odśrodkowe.

Stowarzyszenie Mechaników Polaków z Ameryki — tokarnie karuzelowe, szlifierki, ryflarki, heblarki do metalu, tokarnie precyzyjne (jedyna produkcja w kraju) i narzędzia precyzyjne.

Tow. Akc. Fabryki Budowy Pędni, Maszyn i Odlewnia „J. John” w Łodzi — pędnie, tokarki pociągowe, szybko tnące, uchwyty, imadła, wygładziarki dla przemysłu włókienniczego i papierniczego, kotły.



Tow. Akc. Fabryka maszyn, traków i maszyn do obróbki drzewa „C. Blumwe i Syn” w Bydgoszczy—maszyny, narzędzia i przyrządy do obróbki drzewa.

Tow. Akc. „Herzfeld i Victorius” w Grudziądzu i w Mniszku pod Grudziądzem — piece żelazne i kuchenne, armatura, parowniki ruchome, rury ściekowe, artykuły kanalizacyjne i sanitarne, kloce hamulcowe, drzwiczki do pieców.

Tow. Akc. „Agromotor” w Warszawie — młoty sprężynowe, nożyce transmisyjne, kowadła.

Tow. Akc. „Herman Loehnert” Fabryka Maszyn Rozdrabiających, Cukrowniczych i Transportowych w Bydgoszczy — aparaty dla przemysłu cukrowniczego.

„Born i Schütze” Fabryka maszyn i odlewnia w Toruniu — giętarki do szyn.

„L. Warwasiński, J. Wojakowski i S-ka” Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza w Noworadomsku — turbiny syst. „Francisa”.

Dalej w tym dziale wymienić należy: Fabrykę Maszyn i Odlewnię Żelaza „St. Weiss i S-ka” w Łodzi, Tow. Akc. „Lucjan Nowiński” Maszyny dla przemysłu papierniczego, Tow. Akc. „Wiepofana” Wielkopolska Odlewnia, Fabryka Narzędzi i Maszyn (prasy odśrodkowe) oraz fabryki, które nie wystąpiły bezpośrednio, lecz przez reprezentantów miejscowych: Zakłady Mechaniczne i Odlewnia Sp. Akc. „Rohn, Zieliński i Ska”, Tow. Akc. „Wytwórnia Maszyn Młyńskich” w Łodzi, Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku; Fabryka „Ursus” w Warszawie.

Szczególną uwagę zwracały na siebie Maszyny Koszykarskie fabryki „M. Samsonowicz” w Dębicy, której zastępstwo posiada Towarzystwo Pomocy Przemysłowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Pod względem zalet konstrukcyjnych przewyższają te maszyny fabrykaty niemieckie i znajdują zbyt łatwy zagranicą.

Wyroby stalowe wystawiały firmy następujące: Fabryka Wyrobów Stalowych „A. Bieńkowski” w Warszawie, Fabryka „Herman Linkowski” w Warszawie, oraz „Huta Poldi” reprezentowana przez Toruńską firmę „Getezet” Narzędzi i Wyrobów.

W dziale aparatów specjalnych wymienimy: „Józef Dziabaszewski” Fabryka Wyrobów Metalowych i Kotlarnia w Pozna-

niu (aparaty dezynfekcyjne), Fabryka Wyrobów z Miedzi i Mosiądzu „Kubś i Gogołkiewicz” w Poznaniu (aparaty dezynfekcyjne dla gorzelni), Fabryka Pilników „Józef Sosnowski” w Kamiennej ziemi Radomskiej, Fabryka Wyrobów Metalowych i Sikawek „Bracia Mencel” w Warszawie, „Kujawska Fabryka Maszyn i Odlewnia“ we Włocławku, „Maciejewski, Makowski i S-ka (dawniej Cemus i S-ka) w Sosnowcu, Pierwsza Polska Fabryka Haceli „Podkowa” w Sosnowcu, Pierwsza Wielkopolska Fabryka Gwoździ i Drutów „B. Jurkowski” (Tow. Akc.) w Poznaniu, Polsko-Śląska Fabryka Pił i Narzędzi w Wapiennicy około Bielska, Towarzystwo Przemysłu Metalurgicznego w Polsce, w Noworadomsku, Tow. Akc. „Fema” w Bydgoszczy (wyroby sztancowane), Pierwsza Polska Fabryka Okuć Budowlanych „Metalurgja” w Gdańsku, Towarzystwo Handlowe „Mundus” (Tow. Akc.) w Warszawie, wreszcie znana firma „Krzysztof Brun i Syn” w Warszawie, która po za kolekcją narzędzi rzemieślniczych wystawiła urządzenia biurowe i maszyny do pisania, reprezentowanej przez nią marki „Remington”.

W dziale wyrobów blaszanych udział wzięły: „Cynkownia Warszawska”, Fabryka Blachy Białej i Wyrobów Blaszanych „Blacha” w Warszawie, „H. Zieleziński” w Warszawie (kuchnie polowe, kraty, wrzątniki), „W. Grynkiewicz” w Warszawie (lodownie, wanny, baki samochodowe), Tow. Akc. „Rauer, Kredyk i S-ka” w Warszawie (wieńce, zabawki sztancowane), Leszczyńska Fabryka Sprzętów Żelaznych” w Lesznie (łóżka, umywalnie i t. p.), „Metal” w Bydgoszczy, Pierwsza Wielkopolska Fabryka Wyrobów Metalowych i Blaszanych w Poznaniu.

„G. Gerlach” w Warszawie wystawił kolekcję instrumentów geodezyjnych i rysunkowych, „Berent i Plewiński” w Warszawie—przyrządy do laboratorjów chemicznych i bakterjologicznych, „Ł. Łańcucki i Syn” w Sosnowcu—manometry, wacuummetry, reduktory do tlenu, acetylenu i kwasu węglowego.

Maszyny i narzędzia rolnicze.

W tym dziale wzięły udział prawie wyłącznie fabryki wielkopolskie, co jest rzeczą tem dziwniejszą, iż Wielkopolska, jako połać kraju o charakterze nawskroś rolniczym powinna chyba zainteresować wytwórców w tej gałęzi przemysłu z pozostałych dzielnic państwa. Gdy na „Targach Wschodnich” widzieliśmy zespół prawie wszystkich poważniejszych firm rolniczych w kraju, tu Małopolska i b. Kongresówka świeciły wymowną nieobecnością.

Tow. Akc. „H. Cegielski“ w Poznaniu wystawiło — garnitury parowe, młocarnie, maszyny do uprawy kartofli i t. p.

Tow. Akc. Pomorska Fabryka Maszyn dawn. „A. Ventzki” — pługi, kultywatory, siewniki.

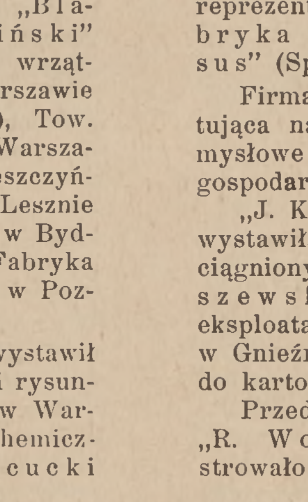
„Nitsche i S-ka“ w Poznaniu — między innemi wóz jednoszynowy do eksploatacji torfu. Tow. Akc. „Leon Czarliński i S-ka” w Ostrowiu — maneże pałąkowe, maneże ochronne, młocarnie szerokobijące. A dalej: „Centrala Pługów” w Poznaniu, Tow. Akc. „Związkowa Centrala Maszyn“ w Poznaniu, „K. Mielke” w Chodzieży, „Bracia Malak“ w Żninie i in. Z fabryk z poza Wielkopolski wystąpiły: Fabryka Kos do sieczkarni „I. Fogelnest” w Warszawie (kosy do sieczkarń, sprężyny i radliczki do bron i kultywatorów, Kroje talerzowe do pługów), oraz Krakowska Fabryka Maszyn Rolniczych „Odlew” (maneże i sieczkarnie).

W dziale traktorów wystąpiły: „Stowarzyszenie Mechaników z Ameryki”, Spółka Akcyjna „Polski Fiat”, oraz reprezentowana przez firmę „Ardora” Fabryka Silników i Traktorów „Ursus” (Spł. Akc.) w Warszawie.

Firma „Argus” w Warszawie, reprezentująca na Polskę wiedeńskie zakłady przemysłowe „Simmerling” wystawiła traktor dla gospodarstw włościańskich.

„J. Kopczyński” fabryka w Poznaniu wystawiła szereg pomp kuto-żelaznych, z rur ciągnionych stalowych, fabryka „S. Raszewski” w Poznaniu — maszyny do eksploatacji torfu, fabryka „Herkules” w Gnieźnie — maszyny tartaczne, sortowniki do kartofli, prasy do buraków i t. p.

Przedstawicielstwo znanej firmy Tow. Akc. „R. Wolf” (Magdeburg-Buckau) demonstrowało pługi parowe o parze przegrzanej.



Dział elektrotechniczny.

Motory spalinowe wystawiły: Zakłady Elektro-Mechaniczne „Zem” w Cieszynie, Tow. Akc. „Ursus” w Warszawie (przez reprezentanta Tow. „Ardora” w Poznaniu), Fabryka Motorów Elektrycznych „Ochocki i Kulisz” w Sosnowcu, Spł. Akc. „Polskie Towarzystwo Elektryczne” w Warszawie.

W dziale artykułów elektrotechnicznych wymienimy: Zakłady Elektrotechniczne „Bracia Borkowscy” w Warszawie, Fabrykę Ogniw Galwanicznych i Przyborów Elektrotechnicznych „Hencil” w Warszawie, Tow. „Sirius” w Grudziądzu, Zakłady Elektrotechniczne „Władysław Makowski” w Warszawie, „Pierwsza Poznańska Fabryka Elementów“, Wytwórnia Artykułów Elektrotechnicznych „Wuael” w Warszawie.

W dziale budowy telefonów udział wzięły: „Biuro Budowy Telefonów“ w Warszawie, „Poznańskie Towarzystwo Telefonów”, Towarzystwo Telefonów Prywatnych „H. Dyljon i S-ka” w Łodzi.

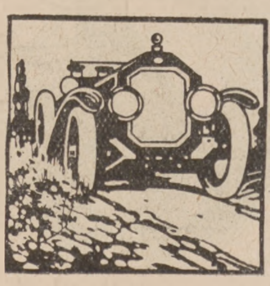
Żarówki wystawiły: Tow. Akc. „Cyrkon” w Warszawie, Małopolska Fabryka Żarówek „Żareg” we Lwowie, Fabryka Żarówek Elektrycznych „Ampol” w Bydgoszczy.

Dział lamp i przyborów do oświetlenia był reprezentowany nader obficie, że wymienimy: Fabryka żyrandoli do elektryczności „W. Komorowski“ w Warszawie, (stylowe żyrandole, wykwintne kinkiety, ample i lampy), Spł. Akc. „Jan Serkowski“ (piękne lampy, żyrandole i zasługujące na szczególne wyróżnienie abażury witrażowe — jedyna produkcja w kraju — którymi zainteresowała się zagranica), „Bracia Wyszomirscy“ w Warszawie, „N. Gruszkiewicz“ w Warszawie, „L. Angelus i S-ka“ w Warszawie, „Antoni Marciniak i S-ka“ w Warszawie, „Inż. A. Jastrzębski“ w Krakowie, „M. Ziętek i W. Nowak“ w Poznaniu, „Elektra“ w Gnieźnie i in.

Samochody i Pojazdy.

Tow. Akc. „Polski Fiat“ w Warszawie, Polskie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Samochodowego „Varsovie“, Import Samochodów „Zygmunt Rosiński“ w Poznaniu, „Robur“ w Poznaniu (samochody „Austro-Daimler“ i „Fiat-Puch“), oraz Poznańska Fabryka Automobili, wystawiająca pierwszy polski trzyosobowy automobil „PFA“.

Ładne bryczki, powozy, karety i wolanty wystawiły: Fabryka „St. Malinowski“ w Śremie, fabryka „Sowa“ w Poznaniu (zamierza w najbliższym czasie uruchomić fabrykę samochodów), „Bracia Ostrowscy“ (dawn. „Józef Rentel i S-ka“) w Warszawie, „Bracia Tworkowscy i Gozdek“ w Warszawie.



Wyroby srebrne i platerowane.

Spł. Akc: „Norblin, Bracia Buch i Werner“ (artystycznie wykonane eksponaty wyrobów kościelnych: kielichy, monstrancje, krzyże, oraz galanterja: żardinjery, świeczniki, zastawy i przybory restauracyjne), „Bracia Henneberg“ (galanterja, zastawy stołowe), Fabryka wyrobów srebrnych i platerowanych „Józef Fraget“ w Warszawie (przybory kościelne, galanterja, zastawy stołowe), Fabryka wyrobów srebrnych „P. Łątkowski“ w Warszawie, „Argentopol“ w Warszawie i „Kwieciński Kazimierz“ w Bydgoszczy.

Przemysł włókienniczy.

Przemysł włókienniczy zajął dwa wielkie pawilony, wybudowane przez Polski Bank Handlowy i Bank Przemysłowców, oraz część pawilonu na Placu Prezydenta Drwęskiego. Liczebnie reprezentowany był na 2-im „Targu Poznańskim” obficiej, niż w roku ubiegłym, lecz i tu nieobecność wielu poważnych firm, które brały udział w I-szym Targu rzuca się w oczy.

W dziale wyrobów Bawełnianych wystąpiły: Tow. Akc. Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej dawn. Heinzel i Kunitzer w Łodzi (towary białe), Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich Hille i Dietrich (prześliczna bielizna stołowa, płótna, materjały bieliźniane, zefiry), Tow. Akc. Pabjanickich Fabryk Bawełnianych Krusche i Ender, Tow. Akc. „Płótno“ w Poznaniu, Tow. Akc. „Włókno“ w Poznaniu, „Karolewska Manufaktura „Karol Kroennig i S-ka“ w Łodzi.

W dziale wyrobów półwełnianych i wełnianych: szereg fabryk z Bielska na Śląsku Cieszyńskim, mianowicie — A. Gross, Plutzer i Brull, A. Wentzelis, oraz Stowarzyszenie dla obrotu materjałami i towarami tekstylnymi, dalej „Max Pollatschek“ w Białej, Franz Vogt w Białej, „Polska Wytwórnia Wyrobów Włókienniczych“ w Łodzi, „Przemysł Wełniany „Boston“ w Łodzi, Spł. Akc. „Tkanina“ w Poznaniu i Tow. Akc. „Union Liberty Company in Poland“ (fabryka w Opatówku, ziemi Kaliskiej).

W dziale przemysłu jutowego: Tow. Akc. „Juta” w Poznaniu, oraz reprezentanci fabryk „Stradom”, „Warta”, „La Czenstochovienne” i Towarzystwo Gnaszyńskiej Jutowej Manufaktury w Gnaszynie pod Częstochową.

Piękne wyroby fabrykacji własnej wystawiły: Fabryka dywanow „Dywan” w Warszawie, Wytwórnia Kilimów „Pleszewski Kilim”

w Pleszewie, Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Kilim Polski” w Warszawie, oraz firma „Onex” we Lwowie.

W dziale konfekcji męskiej i damskiej wystąpiły: „Bydgoska Fabryka Ubrań”, Tow. Akc. „Dom Konfekcyjny” w Poznaniu, Fabryka konfekcji męskiej „Industrja” w Bydgoszczy, Spł. Akc. Polskie Towarzystwo dla Handlu Wyrobami Futrzanemi „Futro” w Warszawie, Dom Handlowo-Przemysłowy Adolf Henneberg w Warszawie, Wielkopolska Fabryka Konfekcji Damskiej „Józef Szuster” w Poznaniu, Fabryka Garderoby Męskiej „P. Szmelter” w Poznaniu, Fabryka Odzieży „Langfelder i S-ka” w Bielsku i cały szereg firm pomniejszych.



Fronton fabryki firmy J. i S. Stempniewicz w Poznaniu.

Dział fabrykacji nici reprezentowały: Tow. Akc. Łódzkiej Fabryki Nici, „Pomorska Fabryka Nici „Aleksander Eirich i Syn” w Kowalewie, Rosyjsko-Włoskie Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Włóknistych „A. B. C.” w Warszawie, Fabryka „Mars” w Warszawie, Warszawska Fabryka Nici „Halbersztadt i Rabinerson”.

Przemysł chemiczny.

Najobfitszy z działów na 2-im „Targu Poznańskim: dział przemysłu chemicznego zgromadził liczne firmy przeważnie z Wielkopolski, z Królestwa i Małopolski.

Przetwory naftowe wystawiły firmy: „Pierwsza Krajowa Fabryka Waseliny i Rafinerja Nafty” w Klepczanach (Małopolska Wschodnia), „Oleum” w Warszawie (smary), „Naftolej” w Poznaniu (oleje i smary), „Poznańskie Zakłady Chemiczne” i „Karpaty” w Poznaniu.

Artykuły lecznicze: — „Pabjanickie Towarzystwo Przemysłu Chemicznego” (przetwory farmaceutyczno-specjalne), Chemiczna Fabryka „Erbeta” R. Barcikowski w Poznaniu (eliksiry, likwory, pasty i maście), Warszawskie Towarzystwo Akcyjne Handlu Towarami Aptecznymi dawn. „Ludwik Spiess i Syn” (specyfiks), Towarzystwo Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego dawniej „Magister Klave” w Warszawie, Fabryka Wyrobów Farmaceutycznych „Stefan Gay” w Poznaniu, Laboratorjum „Jan Gessner” w Warszawie, „Bracia Machalla i S-ka” w Poznaniu, Fabryka Chemiczna „Ergasta” w Starogardzie.

Barwniki, lakiery it. p.—„J. A. Krausse” w Warszawie, fabryka „W. Karpiński i W. Leppert” w Helenówku (pod Pruszkowem), „Barwnik” w Starołęce, „Witold Wyszyński” w Starołęce, „Wielkopolska Fabryka Farb” w Poznaniu, Tow. Akc. „Roman May” w Poznaniu, Fabryka Chemiczna „Koloryt” w Warszawie.

Kosmetyka: — Tow. Akc. „Fryderyk Puls i S-ka” w Warszawie (mydła, perfumy, kosmetyka), Fabryka Mydeł Toaletowych, Perfum i Kosmetyków „Fornarina” w Warszawie, „Parfumerie d'Orient” w Warszawie, Fabryka Perfum i Mydeł Tualetowych „J. i S. Stempniewicz” w Poznaniu, Lwowska Fabryka Chemiczna „Tlen”, Tow. Akc. „Lakoma” w Poznaniu, Wielkopolskie Zakłady Chemiczne „K. i M. Cegielski” w Poznaniu, „Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna” w Poznaniu, Perfumerja „Axela” w Poznaniu, Spółka Akcyjna „Savona” w Bydgoszczy, Fabryka Perfum, Kosmetyków i Mydeł Toaletowych „Patria” w Warszawie, Laboratorjum Kosmetyczne „Wacław Kremke i Matzka” w Warszawie. Laboratorjum kosmetyczne „Juno” w Łodzi, Fabryka Perfum „Divetta” w Warszawie.

Atramenty, laki, farbki, pasty do obuwia: Spł. Akc. „M. Leszczyński i S-ka” w Warszawie, Spł. Akc. „J. Setzer i E. Werner” w Warszawie, Fabryka Chemiczna „Koloryt” w Warszawie, Fabryka Chemiczna „Rowa” w Tczewie, Zakłady Chemiczne „Herolda” w Poznaniu, Fabryka Chemiczna „Bengal” w Włocławku, Fabryka „Nura” we Lwowie, Zakłady Chemiczne „Arta” w Poznaniu, Towarzystwo „Optima” w Świecie, Chemiczna Fabryka „Hermes” w Starołęce, „Warszawska Wytwórnia Chemiczna”,

Fabryka „Ursus", „Poznańskie Zakłady Chemiczne" w Głównie.

Państwowy Zakład Epidemjologiczny w Warszawie wystawił surowice i szczepionki, oraz wyczerpującą literaturę w tym zakresie.

Przemysł drzewny.

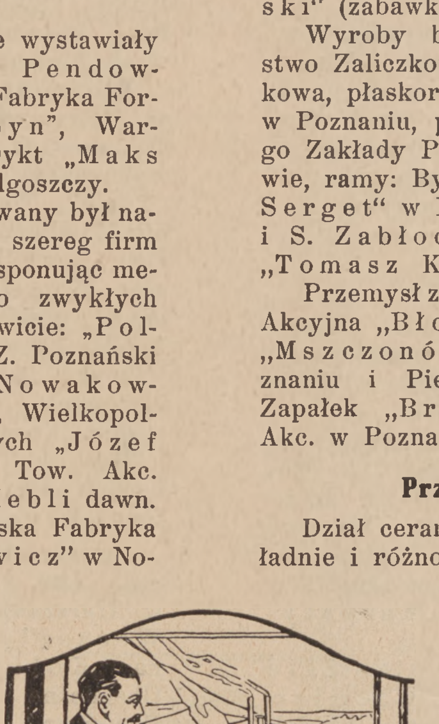
Przemysł drzewny w gałęzi budowlanej był reprezentowany nader nikle.

Udział brały: Spółka Akcyjna przemysłu drzewnego i handlu materjałów budowlanych „Arbor" w Skalmierzycach, oraz „Polska Budowlana Spółka Akcyjna" w Warszawie. Ta ostatnia wystąpiła na Targu z jednym ze swoich działów, mianowicie Stolarnią Parową, która produkuje ule nadstawkowe systemu „Lewickiego" i amerykańskiego, posadzkę dębową, podłogi szpuntowane, biurka amerykańskie żaluzjowe, stoły biurowe, wszelkiego rodzaju obicia drzwiowe, okienne, podłogowe i t. p. Do rzędu ciekawszych eksponatów tej firmy na Targu należał nowy, wprowadzony na rynek, a nieznany dotychczas, typ leżaków.

„Lipnicki Przemysł Drzewny" w Białej około Bielska wystawił swoją specjalność: koła parowe do 5 mtr. średnicy i 500 mm. szerokości.

Forniery oraz dykty klejone wystawiały firmy: Tow. Akc. „Seweryn Pendowski" w Poznaniu, Warszawska Fabryka Fornierów „H. L. Mussman i Syn", Warszawska Fabryka Fornierów i Dykt „Maks Gus" oraz „N. Manda" w Bydgoszczy.

Dział meblarstwa reprezentowany był nader okazale. Wystąpił tutaj cały szereg firm wielkopolskich i pomorskich, eksponując meble od najwytworniejszych do zwykłych sprzętów gospodarskich, a mianowicie: „Polameryka" dr. B. Zieliński i Z. Poznański w Toruniu, Fabryka Mebli „W. Nowakowski i Synowie" w Poznaniu, Wielkopolska Fabryka Mebli Artystycznych „Józef Sroczyński" w Poznaniu, Tow. Akc. Starogardzka Fabryka Mebli dawn. „Martin Neustadt", Pomorska Fabryka Mebli „Bronisław Jentkiewicz" w Nowem Mieście, Fabryka Mebli Giętych „Wanda" M. Grendyszyński i K. Czempiński w Toruniu, Tow. Akc. Fabryki Mebli i Obróbki Drzewa w Swarzędzu, Ostrzeszewska Fabryka Mebli „Józef Caliński" w Ostrzeszewie, „Świt" Przemysł Drzewny w Toruniu, Wielkopolska Fabryka Wyrobów z Drzewa „Onufry Gertner" Tow. Akc. w Poznaniu.



Meble i wyroby koszykarskie wystawiały: Tow. Akc. „Wiklina" w Zbąszyniu, Spółka Akc. „Syndykat Koszykarski" w Krakowie, Szkoła Koszykarstwa w Zagórowie ziemi Kaliskiej, Zakłady Koszykarskie „Koszpol" w Warszawie, Pierwsza Pomorska Fabryka Mebli Koszykowych i Koszy w Toruniu, Wielkopolska Fabryka Mebli Koszykowych „J. Osiński i S-ka" w Bydgoszczy.

Dział zabawkarstwa był obesłany nader licznie, wystąpiły tutaj fabryki „A. Pinczewski" i „F. i M. Pinczewscy" w Opatówku (zabawki drzewne, łamigłówki i lalki), Wytwórnia „Kuliki" w Kulikach (Małopolska) — stylowe zakopiańskie zabawki drewniane, Fabryka Zabawek i Galanterji Drzewnej „Jaworów" w Jaworowie pod Lwowem, Pierwsza Krajowa Fabryka Lalek i Zabawek Dziecinnych Adama Szrajera w Kaliszu, Fabryka Zabawek Drzewnych „Faza" w Bydgoszczy, „Aquila" (wydawnictwa gier) w Poznaniu, „Arta" (zabawki drzewne) w Łodzi, „Krasnoludek" (drewniane ruchome lalki, zwierzęta i ptaki), w Bydgoszczy, Częstochowska Fabryka Zabawek „Hamburger i Hocherman" (budownictwa), „Maksymiljan Kujawski" (zabawki drzewne w Częstochowie.

Wyroby bednarskie wystawiło Towarzystwo Zaliczkowe w Krzeszowicach koło Krakowa, płaskorzeźby „Ars" Józef Błotnicki w Poznaniu, płyty merlowe z łyka drzewnego Zakłady Przemysłowe „Łoza" we Lwowie, ramy: Bydgoska Wytwórnia „Ignacy Serget" w Bydgoszczy i „W. Domański i S. Zabłocki" w Warszawie, regały — „Tomasz Kałdyk i S-ka" w Poznaniu.

Przemysł zapałczany reprezentowały: Spół. Akcyjna „Błonie", Zakłady Przemysłowe „Mszczonów", Tow. Akc. „Iskra" w Poznaniu i Pierwsza Wielkopolska Fabryka Zapałek „Bracia Stabrowscy" Tow. Akc. w Poznaniu.

Przemysł ceramiczny.

Dział ceramiki reprezentowany był bardzo ładnie i różnorodnie. Wystawiały: Tow. Akc. „Keramos" w Chodzieży (porcelana stołowa i techniczna, kamionki, płytki ścienne, piece pokojowe, cegły, dachówki), Tow. Akc. „Pomorskie Zakłady Ceramiczne" dawn. Maks Falek i S-ka w Grudziądzu, (dachówka karpiowa, żłobiona, ciągniona i kombinowana), Fabryka Wyrobów z Gliny Ogniotrwałej inżynier Władysław Klepacki

w Ostrowcu, ziemi Kaliskiej, „Suchedniewska Ceramika“ w Suchedniewie, Fabryka „Ceramika“ w Bydgoszczy (doniczki, garnki kamionkowe, porcelana elektrotechniczna wazony, terrakota), „Polski Piec” w Poznaniu, Zakłady Ceramiczne „Rumski i S-ka“ w Włocławku, Łowicka Fabryka Naczyń Kamiennych. Fabryka Wyrobów Ceramicznych w Krotoszynie, Fabryka Wyrobów Ceramicznych w Gostyniu, „Pacyków“ w Pacykowie koło Stanisławowa.

Przemysł szklany.

Szkło zwykłe: Towarzystwo Akcyjne Ząbkowickiej Fabryki Szkła w Ząbkowicach, Fabryka Szkła „Paulina” w Częstochowie, Fabryka Szkła „Wołomin”.

Szkło dęte: Huty Szklane „Hortensja” i „Kara” w Piotrkowie, Huta Szklana „Ożarów”.

Szkło kryształowe: Towarzystwo Akcyjne Fabryki Szkła dawn. Reich w Zawierciu, Huty „Hortensja” i „Kara”.

Przemysł papierniczy.

Tow. Akc. „Wielkopolska Papiernia” w Bydgoszczy wystawiła papier gazetowy, drukowo-okładkowy, pakowy, Akc. Tow. Mirkowskiej Fabryki Papieru -- papiery pisemne, dokumentowe, książkowe, listowe, brystole, bibuły, bibułki papierosowe i kopjowe, Żywiecka Fabryka Papieru Tow. Akc. w Żywcu (Małopolska) — bibułki papierosowe, rozmaite bibułki, papiery krepowe, kalki i t. p., Sp. Akc. Fabryki dla wyrobów papierowych „Karpalit“ we Lwowie. Pierwsza Polska Fabryka Tektury Falistej i Kartonów „Jan Poratta” w Rawiczu.

Księgi, kajety, galanterje pisemną i t. p. wystawiały: Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa „W. Bednawski” w Warszawie, Fabryka Ksiąg Handlowych „J. Leśniewski” dawn. W. Kreusch, w Warszawie, Fabryka Wyrobów Papierowych „R. W. Hawelka i Syn” w Warszawie, Spółka Akc. „S. W. Niemojewski” w Bielsku, Tow. Akc. „Nasz Sklep” w Warszawie, Fabryka Kajetów „Czekaliński i S-ka” w Myszkowie, „Pol” Polska Mechaniczna Fabryka Wyrobów Papierowych w Poznaniu, Wielkopolska Fabryka Wyrobów Papierowych „Kazimierz Świerkowski” w Pleszewie.

Z bardzo ładną kolekcją obić papierowych o wykwintnych deseniach (4000 odmian) wystąpiła Częstochowska Fabryka Obić Papierowych (dawn. Gerke i S-ka).

W dziale wydawniczym wystąpiły: Spółka Akc. „Bibljoteka Polska” w Bydgoszczy Warszawska Spółka Wydawnicza „Perzyński, Niklewicz i S-ka”, Księgarnia Wydawnicza w Poznaniu, Tow. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie, Warszawska Agencja Wydawnicza „Waw” (szereg wydawnictw informacyjnych przemysłowych i handlowych), Drukarnia i Pierwszy Polski Wyrób Etykiet „A. Schochet” w Jaśle, „Karpalit” we Lwowie (karty do gry), Grudziądzki Zakład Artystyczno-Litograficzny „Otto Hering”, Zakłady Intrtoligatorskie „Puget, Jerzyna i S-ka” w Warszawie.

Przemysł skórzany.

Najpoważniej w tym dziale wystąpiło Tow. Akc. Fabryki Garbarskiej, Garbarni i Fabryki Pasów „Temler i Szwedew Warszawie, wystawiając skóry podeszwiane, pasowe, blankowe, juchtowe oraz pasy transmisyjne i do dynamo-maszyn. Tow. Akc. „Centrala Skór“ w Poznaniu wystawiło skóry i pasy zapędowe, a dalej: Garbarnia Parowa „W. Sawicki i S-ka” w Opalenicy, Polskie Zakłady Garbarskie w Krakowie, oraz hurtownie: „Skórnia” w Poznaniu, Józef Żarnowski, w Poznaniu, „Bracia Płucer-Sarna” w Warszawie.

W dziale galanterji skórzanej Spółka Wytwórcza Polskich Rymarzy i Siodlarzy w Warszawie wystawiła uprzęże robocze, surowcowe, powozowe, siodła, kufry, walizy, torby podróżne, przybory myśliwskie, konfekcję skórzaną. Zakłady Fabryczne „Dermapol“ Zjednoczonych Majstrów Rymarsko-Siodlarskich Chrześcijan w Warszawie wystawiło zaprzęgi i artykuły podróżne. Pozatem udział brały: Pierwsza krajowa Fabryka Wyrobów Ceratowych i skórzanych „Heros“ we Lwowie, Konrad Vogel w Bielsku, „Kempler Bernhard i S-ka“ w Cieszynie Polskim, „Władysław Prusinowski“ w Poznaniu, Francusko-Polski Dom Handlowo-Techniczny „Komteko“ w Warszawie, „R. Grabowiecki“ w Łodzi.

W dziale obuwia wystąpiły: Spółka Akcyjna „Gafota“ we Lwowie, Fabryka Obuwia Mechanicznego „Dolbut“ w Warszawie, Mechaniczna Fabryka Obuwia „Salamandra“ w Łodzi, Spółka Akcyjna Mechanicznego Wyrobu Obuwia „Polus“ w Warszawie, Mechaniczna Fabryka Obuwia „Słoń“ w Warszawie, Warszawska Wytwórnia Obuwia, Mechaniczna Fabryka Obuwia „Balorient“ w Starogardzie, Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Norma“ w Warszawie, „Mieczysław Jaszczuk i S-ka“ w Warszawie i szereg pracowni pomniejszych.

AKWAWIT Tow. Akc.

Rektyfikacja Okowity i Fabryka Chemiczna

Poznań, ul. Cieszkowskiego 5. Telefony: 3030, 3033, 3035, 3564, 3554, 3558, 4451. Adres telegraficzny: Akwawit Poznań.

Wśród nader żywego ruchu organizacyjnego w zakresie naszego gospodarczego odrodzenia w pierwszych latach niezależności państwowej wybija się założenie Towarzystwa Akcyjnego Akwawit na pierwszy plan, jako poważny czyn obywatelski i narodowy.

Towarzystwo to bowiem przejęło z rąk niemieckich cały szereg najpoważniejszych przedsiębiorstw b. dzielnicy pruskiej, łącząc je w jedną wielką jednolitą całość, opartą na podstawach finansowych czysto polskich i przysparzając dobru narodowemu majętności takich firm niemieckich, jak: Breslauer Spritfabrik A. G. w Berlinie, C. A. F. Kahlbaum w Berlinie, Kartoffeltrockenfabrik Friedheim G. m. b. H. w Berlinie, Isidor Kantorowicz G. m. b. H. w Poznaniu, Spirituslagerhaus G. m. b. H. w Berlinie, Gebr. Hepner & Co. G. m. b. H. w Poznaniu i Adolf Moral G. m. b. H. w Poznaniu.

Stworzona w ten sposób instytucja zajęła już z chwilą swojego powstania naczelne miejsce wśród najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych zachodniej Polski, a bezsprzecznie pierwsze miejsce w ogólnopolskim przemyśle spirytusowym i chemicznym. Towarzystwo to bowiem połączyło w jedną całość cztery wielkie rektyfikacje okowity, z tego dwie w Poznaniu przy ul. Cieszkowskiego Nr. 5 i Małych Garbarach Nr. 2, w Lesznie i Krotoszynie, trzy składnice spirytusu; w Nądniach, Pniewach i Zbąszyniu, fabrykę wódek, likierów, soków i win owocowych, oraz rozlewnię spirytusu w Poznaniu, Małe Garbary Nr. 2, dwie fabryki płatków ziemniaczanych w Lesznie i Miasteczku, oraz młyn dla przemiału tychże w Lesznie, fabrykę paszy melasowej w Lesznie, a wreszcie stworzyło już we *własnym zakresie fabrykę chemiczną w Lesznie, w zakresie której produkuje się dotychczas eter siarkowy dla celów przemysłowych farmaceutycznych, a więc aether sulfuricus pur. i aether sulfuricus puris. pro narcosi, collodium, ester octowy (aether aceticus), alkohol amilowy, izobutylowy i propilowy, oraz ich estry octowe.*

Zdolność produkcyjna przedsiębiorstw Towarzystwa wyraża się w trzech zasadniczych cyfrach: 30 miljonów litrów rektyfikatu, około 150 tysięcy centnarów płatków ziemniaczanych i około 400 tysięcy kilogramów eterów, nie licząc wielkiej produkcji innych artykułów chemicznych, tudzież reszty produktów, wchodzących w zakres innych przedsiębiorstw.

Powyższe cyfry dają dostateczny obraz zakresu działania i dalszych możliwości rozwojowych Towarzystwa. Jego zdolność produkcyjna dorównuje prawie zupełnie całkowitemu zapotrzebowaniu Polski w danym zakresie, a o ile chodzi o artykuły chemiczne, nawet wielokrotnie ją przewyższa.

Cyfry te charakteryzują zatem instytucję, jako jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw w zakresie polskiego przemysłu i świadczą dobitnie o jej poważnem znaczeniu dla ogólnego życia gospodarczego odrodzonej Polski.

Należy dodać w dalszym ciągu, że Towarzystwo posiada silne oparcie w najpoważniejszych sferach finansowych dzielnicy, oraz, że rozporządza dobranym i fachowo znakomicie przygotowanym zespołem pracowników, zdolnych do prowadzenia jego przedsiębiorstw wedle najnowszych wymogów techniki i organizacji handlowej. Dzięki temu zdolności rozwojowe Towarzystwa pozwalają rokować najlepsze nadzieje na przyszłość, w szczególności zaś pozwalają się spodziewać, że w normalnych warunkach gospodarczych zdoła ono rozszerzyć sferę swoich wpływów handlowych na całą Polskę, pracując zarazem wybitnie w kierunku eksportu, w zakresie którego głównie z uwagi na fabrykę chemiczną, zakrojoną na wielką skalę produkcyjną, będzie miało znaczne pole działania.

Władze Towarzystwa tworzą: Rada Nadzorcza w następującym składzie: R. hr. Dunin (prezes), Prezydent J. Żychliński (zastępca prezesa), M. Chłapowski, Dyr. A. Doerman, Dyr. J. Dziembowski, Dyr. Dr. K. Hącia, Radca F. Hoffmeyer, Radca J. Jasiński, Prezes B. Kasprowicz, Dyr. St. Kucharski, Pr. Mielęcki, Dyr. K. Paluch, Dyr. Z. Pluciński, Dyr. I. Stern, Radca B. Sypniewski, Prezes Dr. T. Szułdrzyński, Dyr. W. Urbanowski i Dyr. St. Waszyński, *oraz Zarząd, który tworzą pp.: K. Kamiński, Inż. A. Pietrasiewicz, Dr. M. Skorny, W. Skowroński i Dr. Wł. Sobecki.*

Przemysł spożywczy.

W dziale cukrów i czekolady wystąpiły: Spółka Akcyjna „Franciszek Fuchs i Synowie“, Fabryka Cukrów i czekolady Jan Ziółkowski w Warszawie, Fabryka Cukrów i Przetworów Owocowych Teodor Biskupski w Warszawie, Fabryka Czekolady i Cukrów Z. Wakarecy w Warszawie, Spółka Akcyjna Fabryki Czekolady A. Piasecki w Krakowie, Fabryka Cukrów, Czekolady i Przetworów Owocowych „Jakor“ w Warszawie, „Goplana“ w Poznaniu, „Succretto“ w Warszawie, „Venetia“ w Poznaniu.

W dziale wódek i likierów stanęły do apelu wszystkie prawie słynne firmy polskie, a więc: „B. Kasprowicz“ w Gnieźnie, „A. Baczewski“ we Lwowie, „Hartwig Kantorowicz“ w Poznaniu, „Akwawit“ w Poznaniu, „C. Buchholz i S-ka“ w Poznaniu, „Józef Kujawa“ w Poznaniu, „M. Łuba“ w Łodzi, „Ostrowit“ w Poznaniu, „K. Simiński“ w Kościanie.

Następny dział co do ilości wystawców obejmował fabryki papierosów i cygar. Reprezentowane tu były: Tow. Akc. „Sarmatia“, Tow. Akcyjne „Patria“, „Dubec“ M. Droste, „Polonja“ wszystkie w Poznaniu, „Ibikus“ w Wejherowie i „Hellas“ w Gdańsku.

Z fabryk cygar zaś: „Tadeusz Garstecki“ w Poznaniu. „Łokietek“ von Blericq i S-ka w Koronowie, „Adam's Cigarrenfabrik“ w Bydgoszczy, „Batory“ w Rawiczu.

Cykorje i kawy zbożowe wystawiały: Fabryka Cykorji Ferd. Bohm i S-ka w Włocławku, Tow. Akc. Krototoszyńskiej Fabryki kawy słodowej i cykorji „Extra“ oraz pierwsza w kraju Fabryka Owsianych Produktów Odżywczych i kawy słodowej Adam Branicki w Sosnowcu.

Drożdże wystawiło Tow. Akc. Lubońskiej Fabryki Drożdży dawniej G. Sinner w Luboniu.

Herbata: Spółka Akcyjna Franciszek Fuchs i Synowie w Warszawie, Towarzystwo „Synapl“ w Warszawie, „Felstea“ w Warszawie i „Władysław Filipowicz“ w Poznaniu.

Konserwy: Fabryka Konserw Rucker i Höflinger we Lwowie.

Makarony: Tow. Akc. „Androla“ w Kostrzynie, Toruńska Fabryka Makaronów dawn. L. Sichtau i S-ka oraz „Gustaw Weese“ w Toruniu.

Margarynę: „Van der Berg's“ w Gdańsku.

Musztardy: Pierwsza Warszawska Fabryka Musztardy K. Oppman i O. Bellerman w Warszawie, „A. Piliński“ w Bydgoszczy i „D. Stabrowski“ w Poznaniu.

Piwo: Zjednoczone Browary Warszawskie p. f. „Haberbusch i Schiele“ (Tow. Akc.), Browar Krotoszyński i Browar Wielkopolski w Poznaniu.

* * *

Na tem zakończymy nasze sprawozdanie. Staraliśmy się nie przeoczyć żadnej firmy poważniejszej i dać przegląd możliwie najpełniejszy.

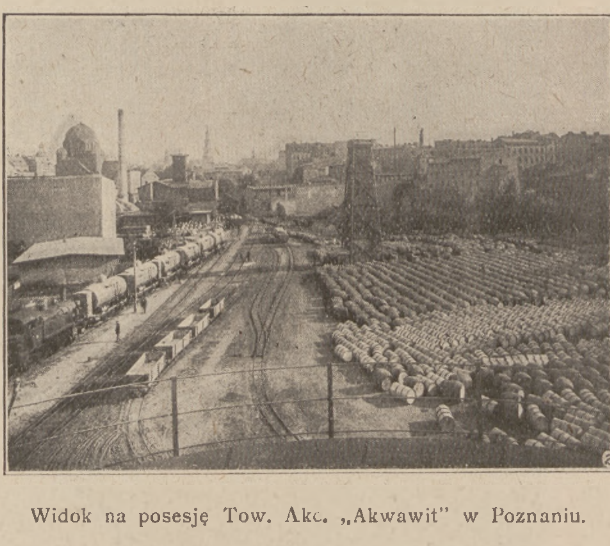
Stwierdzić musimy, iż najsłabiej ze wszystkich dzielnic była reprezentowana Małopolska, która w pewnych działach nie była reprezentowana zupełnie.

Czy 2-gi „Targ Poznański” nie zawiódł nadziei wystawców?

Trudno na to pytanie odpowiedzieć ściśle. Komitet „Targu” nie interesuje się tą sprawą zupełnie, wystarcza mu fakt, że 2-gi „Targ Poznański” zgromadził o połowę więcej wystawców, niż poprzedni. Nie usiłuje jednak gromadzić jakichkolwiek materjałów, dotyczących dokonanych tranzakcji, przyjętych zamówień, żadne cyfry zgoła go nie interesują. W takich warunkach wysnuwanie jakichkolwiek twierdzeń jest rzeczą niebezpieczną, bo opinje poszczególnych wystawców są niewystarczające.

Zjazd na ten „Targ” był o wiele mniej liczny niż w roku poprzednim. Strejk robotników, który ogarnął całą niemal Wielkopolskę oraz pogłoski o mającym jakoby wybuchnąć strajku kolejowym powstrzymały wielu gości od przyjazdu do Poznania.

N. T. P.



Widok na posesję Tow. Akc. „Akwawit” w Poznaniu.



Pawilon Banku Przemysłowców w Poznaniu.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW
TOW. AKC. W POZNANIU.

Założony w formie spółki w roku 1861, Bank Przemysłowców z małych początków wyrósł z biegiem lat na największą Spółkę na ziemiach polskich i wogóle na obszarze Rzeszy niemieckiej. Najstarsza ta nasza instytucja finansowa wpływami swojemi ogarniała nietylko Wielkopolskę i Pomorze, ale także wychodźtwo nasze na zachodzie Niemiec, zakładając już przed wojną pierwsze swe oddziały w zagłębiu przemysłowym w Westfalji i Nadrenji. Zasobny w kapitały i ogólnem ciesząc się zaufaniem Bank Przemysłowców wstąpił w nowy okres swej działalności, zapoczątkowany wypadkami politycznymi, mianowicie odrodzeniem naszej Ojczyzny. Razem z innemi wielkiemi instytucjami finansowemi Bank Przemysłowców przystąpił do likwidowania obcych warsztatów pracy, kierując kapitały przedewszystkiem tam, gdzie największa zaznaczała się potrzeba, mianowicie na stworzenie rodzimego przemysłu i handlu. Wielkie zadania, które na wszystkie nasze większe instytucje finansowe nałożyły nowe warunki polityczne, skłoniły ciała zarządzające Bankiem Przemysłowców do zmiany formy prawnej naszej instytucji, która z dniem 1 stycznia tego roku przekształconą została na Towarzystwo Akcyjne z kapitałem akc. 200.000.000 Mk. i kapitałem rezerwowym 130.000.000 Mk. Szeroka działalność Banku na polu uprzemysłowienia kraju dobitny wyraz znajduje w fakcie, że do 1 lipca z. r. wziął udział w sfinansowaniu bądź wyłącznem, bądź częściowem, 52 przedsiębiorstw.

Filji Bank nasz posiada 17: a) w Kraju: Poznań, Oddział miejski ul. 27 grudnia, w Toruniu, Kaliszu, Sosnoweu i Zawierciu, b) na Górnym Śląsku: w Bytomiu, Katowicach, Raciborzu i Gliwicach: c) w Gdańsku: d) w Niemczech: w Gelsenkirchen, Oberhausen i Dortmund. e) w Holandji: Heerlen i Rotterdam, f) we Francji: w Strasburgu. Pozatem Bank Przemysłowców jest złączony z następującemi instytucjami: w Warszawie — Bank Kredytu Hipotecznego, w Lublinie: — Bank Ziemi Polskiej, w Berlinie: — Bank Przemysłowców — Industriebank.



Oddział Banku Przemysłowców w Roterdamie.

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

L. Warwasiński, J. Wojakowski i S-ka

w Nowo-Radomsku.

Rozwijający się tak intensywnie na obszarze b. Królestwa, polski przemysł metalurgiczny, zatamował nagle wybuch wojny wszechświatowej.

Znaczna część fabryk pod naciskiem rządu rosyjskiego musiała ewakuować się do Rosji, gdzie przepadło lub zniszczało takie mnóstwo nieocenionej wprost wartości maszyn i urządzeń technicznych.

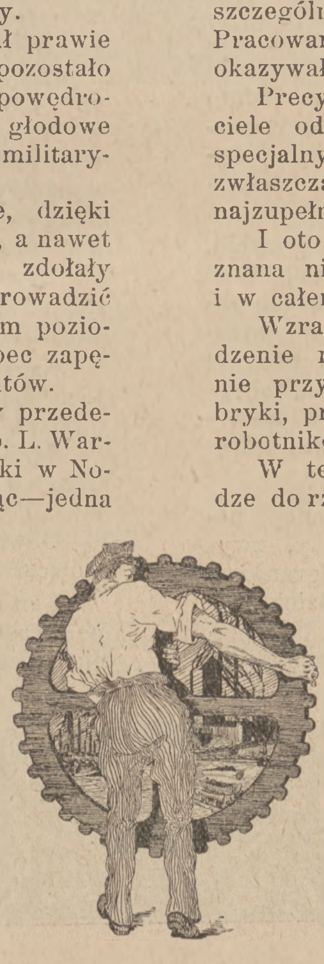
Na pozostałych fabrykach legła ciężka łapa okupantów, planowo rabujących i dewastujących nasz dobytek przemysłowy.

Zamarły niemal maszyny, ucichł prawie huk młotów, tysiące robotników pozostało bez pracy i z konieczności musieli powędrować do Niemiec, by tam za racje głodowe zdobywać minimum egzystencji w zmilitaryzowanych warsztatach zaborcy.

Nieliczne tylko fabryki polskie, dzięki wyjątkowej energji, zapobiegliwości, a nawet pomysłowości swych kierowników, zdołały w tym ponurym dla nas okresie prowadzić produkcję, utrzymując ją na dawnym poziomie i opierając się szczęśliwie wobec zapędów rabunkowej gospodarki okupantów.

Do rzędu tych wyjątków należy przedewszystkiem fabryka metalurgiczna pp. L. Warwasińskiego, J. Wojakowskiego i S-ki w Nowo-Radomsku, chronologicznie biorąc—jedna z najmłodszych wytwórni polskich, powstała bowiem zaledwie na 2 lata przed wybuchemwojny w r. 1912.

Twórcami jej byli powyżej wymienieni pp. Warwasiński i Wojakowski oraz A. Kryzel — wszyscy trzej fachowcy, posiadający nietylko wieloletnią rutynę w dziale konstruktorskim, lecz przedewszystkiem wytrwałość i energję w dążeniu do wytkniętego celu, pomimo trudności, jakie z natury rzeczy nasuwać się muszą przy organizowaniu każdego przedsiębiorstwa wogóle, a zwłaszcza tak skomplikowanego jak wytwórnia mechaniczna. Przedewszystkiem więc musiano zaopatrzyć się w Niemczech w pewną ilość obrabiarek, których w kraju nie można było znaleźć.



Przystąpiono do wyrobu poszczególnych części metalowych dla fabrykacji mebli giętych, równocześnie wytwarzając różne pomniejsze konstrukcje mechaniczne ze względu na konieczność czynienia jaknajwiększych możliwie obrotów, aby tą drogą wzmódz niewielki kapitał zakładowy. Był to okres pracy szczególnie gorączkowy i szarpiący nerwy. Pracowano tak gorliwie, iż dzień roboczy okazywał się zawsze zbyt krótki.

Precyzyjność wykonania, na którą właściciele od pierwszego momentu kładli nacisk specjalny, zwróciła odrazu uwagę nabywców, zwłaszcza że ceny fabrykatów okazały się najzupełniej kalkulacyjne.

I oto w krótkim czasie fabryka staje się znana nietylko w obrębie najbliższym, lecz i w całem Królestwie.

Wzrastająca produkcja umożliwia sprowadzenie nowej serji obrabiarek a równocześnie przystąpiono do rozszerzenia całej fabryki, przyjmując trzykrotnie większą liczbę robotników.

W tem właśnie stadjum—a więc na drodze do rzetelnego rozwoju—zastała młodą fabrykę wojna.

Trzeba było narazie zawiesić przedsiębiorstwo i przystosować je do nowych warunków, stwarzając dział produkcji, posiadający szanse natychmiastowej realizacji.

Kierownictwo fabryki, trzymające rękę na pulsie życia społecznego i stąd odczuwające potrzeby przemysłu, zrozumiało, iż wobec rozwijającej się u nas pracy młynów, urządzenia mechaniczne dla tych przedsiębiorstw mogą liczyć na trwalszy odbyt. Nie zadawalniając się własnym zasobem prak-



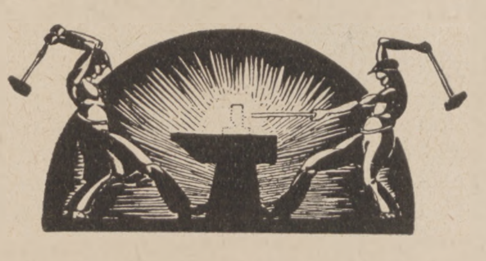
tycznych doświadczeń, kierownicy odbyli w ciągu kilku miesięcy studja w tym kierunku w fabrykach niemieckich, austrjackich i czeskich, badając wielostronnie techniczną stronę konstrukcji. Tymczasem na miejscu, w Nowo-Radomsku, trwała ożywiona praca przygotowawcza. Wynik tych zabiegów nie dał na siebie oczekiwać zbyt długo. W kilka miesięcy już wytworzono pierwszą turbinę wodną, której praca okazała się wysoce sprawną.

Poczęły napływać zamówienia ze wszystkich dzielnic Polski, tak iż chwilami trudno było uczynić zadość obstalunkom. Wytwarzano turbiny różnych systemów, o różnej mocy i wielkości.

Tymczasem okupant coraz natarczywiej wyciągał ręce po rekwizycję i trzeba było niemałego zasobu energji, aby bronić się skutecznie przed tą zachłannością. Kierownictwo fabryki, mając na względzie odbudowę Małopolski, opracowało model tracza (gatru), którego zalety oceniło ówczesne namiestnictwo Galicji, powierzając fabryce wykonanie rzeczonego tracza. W ten sposób zdołano uniknąć rekwizycji i, co posiadało również niemałą wagę, fabryka uzyskała przywileje na sprowadzenie z Austrji pewnej ilości surowców i gotowych wytworów pomocniczych.

Utrwaliwszy w ten sposób swą pozycję, zarząd postanowił stworzyć nową specjalność fabryki, mianowicie budowę podręcznych gazowni, wytwarzających gaz ssany do poruszania motorów. Rozwiązanie tego zadania było kwestją ze wszech miar żywotną, fabryki bowiem spotykały się wówczas z niesłychanemi trudnościami przy otrzymywaniu węgla do silników na gaz ssany.

Opis takiej gazowni skonstruowanej nader precyzyjnie, przekroczyłby ramy, zwykłego artykułu dziennikarskiego. Ograniczamy się jedynie zaznaczeniem, iż dzięki systemowi stosownych oczyszczaczów, odciągających zarówno smołę, jak inne destylaty, gazownia rzeczona wytwarza gaz czysty, odpowiedni dla napędu silników.



I co najważniejsze do celu tego nie potrzeba jedynie węgla koksującego, lecz również pomyślne rezultaty daje węgiel, torf i odpadki drzewne.

Z gazowni rzeczonych korzysta wiele zakładów przemysłowych w kraju, dla których okazały się one bardzo ekonomiczne i niewątpliwie wzrost zapotrzebowań w tym kierunku wzrastać będzie w przyszłości, okazać się one bowiem powinny bardzo praktyczne szczególniej w miejscowościach położonych na uboczu od arterji komunikacyjnych.

Sądzić należy, że znaleźć mogą te gazownie zbyt również i w niektórych państwach zagranicznych, oczywiście po odpowiedniem zabezpieczeniu przez fabrykę praw ochronnych pod postacią opatentowania.

Wzrastając w ten sposób na siłach niewielkie początkowo przedsiębiorstwo rozbudowało się, stając się tak wielką fabryką, iż dotychczasowe warsztaty okazały się wielokrotnie zaciasne. Już w roku 1918 właściciele nabyli 4 morgowy plac z bocznicą kolejową, wznosząc na nim kompleks stosownie urządzonych budynków.

Od roku 1920 fabryka posiada własny swój tartak, co w niemałym stopniu ułatwia jej kalkulacje cennikowe.

Oczywiście i zakres działalności rozszerzył się znacznie. Niezależnie od instalacji turbinowych, młynarskich, gazowni, fabryka wytwarza precyzyjnie liczne typy maszyn przemysłowych, w pierwszym rzędzie tak niezbędne obrabiarki, a dalej frezarki uniwersalne, ryflarkarnie do ryflowania walców młyńskich, wreszcie konstrukcje pomocnicze jak np. uniwersalne głowice rozdzielcze do frezarek i w in.

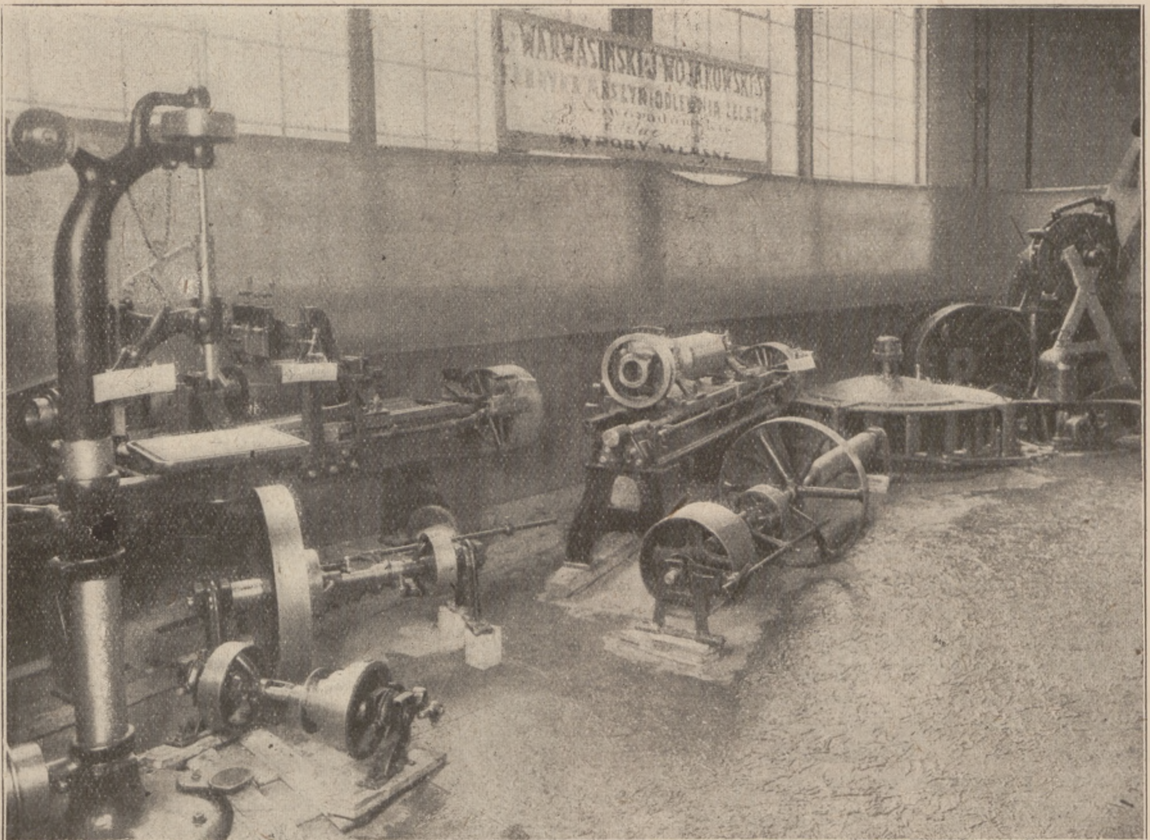
Na pokazie obrabiarek krajowych w Politechnice warszawskiej obrabiarki z Noworadomska wzbudziły ogólne uznanie.

Jako model zatrzymano jedną z nich, podobnież wydział technologiczny we Lwowie posiada taką wzorową obrabiarkę.

O wartości tych obrabiarek wypowiedzieli wówczas swe opinje profesorowie obu uczelni.

I oto nasuwa się uwaga istotnie godna podkreślenia. Fabryka, która przed dziesięciu jeszcze laty musiała dla własnych celów sprowadzać obrabiarki niemieckie, dziś wytwarza je samodzielnie, konkurując w zupełności z fabrykatami niemieckiemi.

Ta tendencja uwidocznia się we wszystkich działach jej produkcji, jednem bowiem z naczelnych haseł, jakie po-



Eksponaty firmy L. Warwasiński, J. Wojakowski i S-ka w Nowo-Radomsku, na II Targu Poznańskim.

stawiła sobie firma Warwasiński, Wojakowski i S-ka, jest zwalczanie wyrobów niemieckich i innych.

Jak wielkie zalety posiadają konstrukcje i instalacje techniczne tej fabryki, stwierdziły Targi Poznańskie i Targi Wschodnie, na których wystawiono liczne eksponaty. Wszystkie znalazły nabywców, nietylko miejscowych, lecz i z ościennej Czecho-Słowacji i Rumunji. Równocześnie wpłynęły znaczniejsze zamówienia, tak iż w obecnym momencie fabryka zawalona jest obstalunkami.

Słusznie też mówiono i podkreślano w prasie, że rozwój tego przedsiębiorstwa przypomina wprost stosunki amerykańskie, w których rzetelna i świadoma swych dróg energja ludzka, wytwarza wielkie wartości i przedsiębiorstwa, których rozrost nagły wprost zdumiewa, przyczyniając się równocześnie w niemałym stopniu do naśladownictwa przez innych w kierunku uprzemysłowienia kraju, który to kierunek jest jedynie dźwignią naszego życia ekonomicznego.

Żarówki na Targu Poznańskim.

Przy przeglądzie działu elektrotechnicznego i oświetleniowego na Targu Poznańskim wyróżniał się szczególnie umieszczony w Wieży Górnośląskiej kiosk **Towarzystwa z ogr. odp. „VERTEX“ w Warszawie, ul. Marszałkowska 98,** reprezentującego jedną z największych fabryk żarówek: **„VERTEX“.**

Uznanie, którem się cieszy w kraju marka **„VERTEX“**, usprawiedliwione jest pierwszorzędnym gatunkiem produkowanych żarówek jedno-i-półwatowych, które w krótkim czasie zdobyły sobie popularność w świecie elektrotechnicznym oraz u konsumentów światła elektrycznego.

Do popularności tej przyczynia się również posiadanie wielkich składów na terenie własnym w Warszawie, dzięki którym jest Towarzystwo w stanie zaspakajać największe wymagania odbiorców.







Eksponaty biura sprzedaży soli na II-gim Targu Poznańskim.

Les Parfums de Danae.

Perfumy to niemal artykuł niezbędnej potrzeby dla płci nadobnej. Tak było od wieków i tak będzie zawsze, bez względu na opinje ascetów i moralizatorów. Perfuma jest przedłużeniem życia kwiatów, przenosi ich duszę, wielbiącą aromatem potęgę natury, z pól, łąk, lasów i ogrodów do pozbawionych słońca murów miast. Subtelny zapach perfum wytwarza atmosferę, która budzi uczucia szlachetne, przemawia do wyobraźni i serca. Perfuma to tchnienie piękna, więc nic dziwnego, że jej ojczyzną był wschód, gdzie natura z królewską hojnością szafowała pięknem.

Sztuka wytwarzania perfum jest jedną z najtrudniejszych do zdobycia. W zamierzchłych wiekach stanowiła ona drogocenną tajemnicę pewnych kast, z pokolenia w pokolenie była przekazywana ustnie, strzeżona pilnie i surowo, aby nie trafiła do rąk niepowołanych. Dziś jest ona tajemnicą laboratorjów chemicznych, udoskonalanych przez zdobycze naukowe i techniczne.

To co nazywamy fabrykacją perfum wymaga długoletnich doświadczeń i prób kosztownych, na które zdobyć się mogą przedsiębiorstwa, rozporządzające poważnymi środkami i mogące powołać do współpracy ludzi o głębokiej wiedzy chemicznej.

Taką właśnie firmą jest firma „Les Parfums de Danae“, założona we Francji w Grasse w roku 1905, której perfumy i kosmetyki zyskały uznanie na rynkach całego świata, gdyż fabrykacja jej stoi na najwyższym poziomie wymagań.

Aby umożliwić wprowadzenie swoich wyrobów na rynek Polski, uniezależniając ich ceny od nienormalnych wahań walutowych, firma powyższa w roku 1920 otworzyła własny oddział fabryczny w Warszawie przy ulicy Wilczej Nr. 26a, gdzie sprowadzana z Grasse produkcja zostaje odpowiednio przepakowana i przystosowana do zaopatrzenia składów detalicznych. W ten sposób konsument, czyli szeroki ogół unika opłacania tych wysokich kosztów, jaki pociąga za sobą sprowadzanie perfum w drobnych flakonach i kosmetyków w cząstkowem opakowaniu.

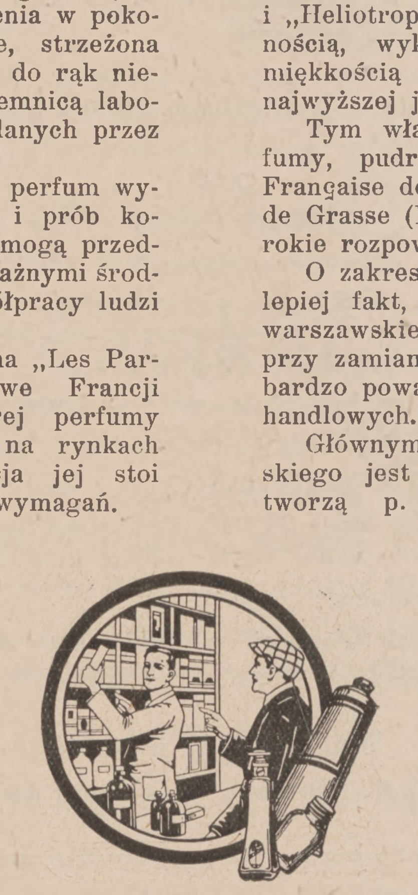
Dzięki temu perfumy i kosmetyka „Les Parfums de Danae aux fleurs de Grasse (France)“, mimo, że na rynkach europejskich stoją na poziomie cen, osiąganych przez najwykwintniejsze i najbardziej cenione fabrykaty, u nas w Polsce są dostępne dla szerokiej publiczności, otrzymującej za cenę dostępną towar o wysokiej wartości gatunkowej.

Każdy z zapachów jak: „L'Origan“, „Le Chypre“, „Toufes les fleurs“, „Ideal“, „Rose Pourpre“, „Muguet de Mai“, „Violette de Parme“, „Lilas Blanc“, „Ambre Antique“ i „Heliotrope Esperel“—wyróżnia się subtelnością, wykwintem i tą charakterystyczną miękkością aromatu, jaka cechuje perfumy najwyższej jakości.

Tym właśnie walorem gatunkowym perfumy, pudry i kosmetyka marki „Société Française des Parfums de Danae aux fleurs de Grasse (France)“ zawdzięczają swoje szerokie rozpowszechnienie i uznanie.

O zakresie przedsiębiorstwa świadczy najlepiej fakt, że kapitał zakładowy oddziału warszawskiego wynosi 50.000 franków, co przy zamianie na marki polskie daje kapitał bardzo poważny, jak dla naszych stosunków handlowych.

Głównym kierownikiem oddziału warszawskiego jest p. Pierre Scelles, zarząd zaś tworzą p. p. Scelles i Robineau. Oddział warszawski zaspakaja zapotrzebowanie rynku Polski, wolnego miasta Gdańska i Rosji.



Zarząd Oddziału Warszawskiego „Les Parfums de Danae aux fleurs de Grasse (France)“ znajduje się przy ulicy Wilczej Nr. 26a, tel. 198-14, składy przy ulicy Składowej Nr. 8, tel. 119-19 i Brukowej (Praga) Nr. 20. Adres pocztowy: skrzynka pocztowa Nr. 253, adres telegraficzny „Danae — Warszawa“.

MAJEWSKI, MACIEJEWSKI i S-KA

HURTOWNIA PRZETWORÓW ROPNYCH

POZNAŃ — WIELKIE GARBARY 43

TELEFON 41-80 — ADRES TELEGR. BENZOHURT.

Założona w r. 1921 firma „Majewski, Maciejewski i S-ka" prowadzi handel hurtowy wszelkiemi artykułami naftowemi, jak nafta, benzyna, oliwy maszynowe i motorowe, parafina, smary maszynowe i wozowe oraz pokostem, terpentyną i drobnemi artykułami, jak pasty i kremy do obuwia, wosk szewski, zaprawa do podłóg, ultramaryna do bielizny, lak butelkowy.

Spółka powstała z kapitałem pierwotnym 6.000.000 Mk. Zatrudnia u siebie pięciu urzędników i sześciu robotników.

Rynek zbytu wyrobów hurtowni stanowi Wielkopolska i Pomorze.

Hurtownia przetworów ropnych „Majewski, Maciejewski i S-ka" poleca odbiorcom wszelkie artykuły, w zakres jej specjalności wchodzące.

Adres firmy: „Majewski, Maciejewski i S-ka" Hurtownia przetworów ropnych, Poznań, Wielkie Garbary 43, telefon 41-80; adres telegraficzny: Benzohurt. Oddział: Krotoszyn, Dworzec towarowy, telefon 112; adres telegraficzny: Benzohurt.

„ISKRA"

Fabryka artykułów Elektro-Mechanicznych
właściciele: WALTROWSKI i S-ka.
BYDGOSZCZ, Zduny № 15, telefon 19-13.

Zadaniem „Iskry" jest fabrykacja wszelkich artykułów elektro-mechanicznych oraz okuć na meble, zamków meblowych i kuferkowych.

Firma posiada warsztaty reperacyjne dla motorów elektrycznych, warsztaty reperacyjne dla maszyn do pisania, liczenia,kopjowania, elektr. liczników, zegarów, wszelkich instrumentów elektryczno-mierniczych,instrumentów fizykalnych i technicznych, dla samochodów i awjatyki.

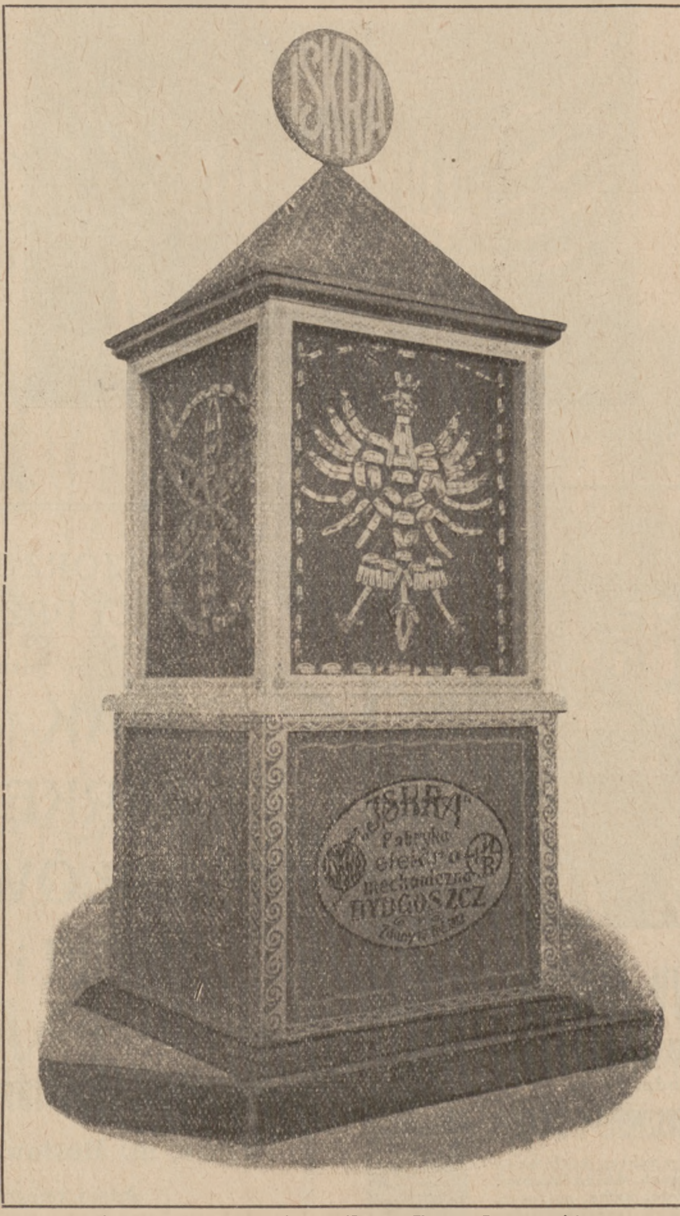
Fabryka mieści się w Bydgoszczy, a rynek zbytu wyrobów firmy „Iskra" obejmuje Rzeczpospolitą Polską i w części Danję.

„Iskra" w miarę rozwoju ma na myśli w projektach dalszej działalności rozszerzenie swej produkcji, a mianowicie: fabrykację szpilek wszelkiego rodzaju i galanterji metalowej do rękawiczek, obuwia i t. d.

Pierwotny kapitał firmy wynosił sumę 500,000 Mk., a kapitały rezerwowe około 2-ch miljonów mk. Obroty wynosiły w ostatnim roku 17.000.000 mk. Powierzchnia placów fabrycznych wynosi blisko 2400 mtr.², a wartość urządzeń około 8 milj. Mk. Fabryka zatrudnia 3 werkmistrzów i 49 robotników. Głównym kierownikiem firmy jest p. Józef Ruszczyński, właścicielami: W. Waltrowski i S-ka. „Iskra" założona została w roku 1921.

Fabryka „Iskra" dąży w kierunku dalszego rozwoju i obejmowania coraz szerszego zakresu produkcji. Obecnie obejmuje 3 oddziały i wyrabia wyszczególnione powyżej artykuły, które poleca odbiorcom.

Adres firmy: „Iskra" Fabryka Artykułów Elektro - Mechanicznych, Właściciele: Waltrowski i S-ka. Bydgoszcz, Zduny Nr. 15, telefon 19-13. Adres telegraficzny: „Iskra" Bydgoszcz. Konto bankowe: Bank Przemysłowy.



Kiosk firmy „Iskra" na II-gim Targu Poznańskim.

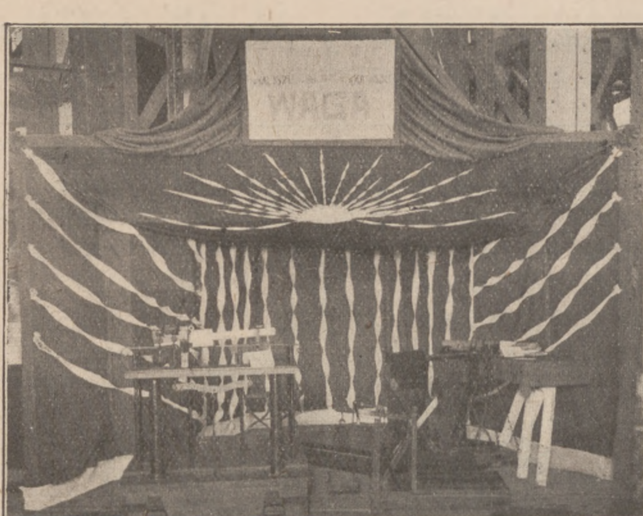
Kaliska Fabryka Wag p. f. „WAGA"

Ruchliwy przemysłowiec kaliski p. Jan Goszczyński, orjentując się doskonale w potrzebach, jakie odczuwa nasz przemysł i handel, założył w ubiegłym roku w Kaliszu przy ul. Kościuszki № 18 fabrykę wag, wkładając w przedsiębiorstwo to nietylko poważniejsze swe zasoby, lecz i doświadczenie zdobyte w przemyśle i handlu w ciągu szeregu lat.

W zakresie swej działalności rozpoczęła fabryka wyrób wag wszelkich typów, a więc setne, dziesiętne, przenośne, stałe i stołowe.

Od pierwszej chwili zyskały wagi kaliskie najpochlebniejszą opinję zarówno dzięki dokładności wykonania, jak i umiejętnej kalkulacji cen. Zalety te ocenili rychło nabywcy, których zastęp stopniowo wzrasta.

Niezależnie od wyrobu nowych fabrykatów fabryka „Waga" uskutecznia przeróbki i reperacje wag wszelkich typów, a nadto wysyła swych doświadczonych monterów do naprawy wag wozowych i wagonowych.



Wagi na II Targu Poznańskim,

Specjalny, ściśle zresztą związany z całością dział, stanowią odważniki, które stale znajdują się na składzie w wielkiej ilości i cieszą się znacznym popytem zwłaszcza na obszarze Królestwa ze względu na zmianę dotychczasowych wag na metryczne.

W obecnej chwili fabryka zatrudnia przy dwu urzędnikach 30 robotników, zainteresowanych w jej rozwoju, wszyscy bowiem mają zapewniony udział w zyskach, stając się niejako w ten sposób moralnymi jej współwłaścicielami.

To obywatelskie stanowisko właściciela, zarówno jak i osiągnięte już dotąd wyniki, wróżą w przyszłości rzetelny rozwój tak dobrze zapoczątkowanej działalności.





Eksponaty Spółki Polskich Rymarzy i Siodlarzy na II Targu Poznańskim.

Spółka Wytwórcza Polskich Rymarzy i Siodlarzy

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

WARSZAWA, ul. NALEWKI 2a (DŁUGA 50) Pasaż Simonse; winda Nr. 9 i 10. Telefon 144—15.

„Spółka Polskich Rymarzy i Siodlarzy" założona w roku 1918, poleca własnej fabrykacji: uprzęże robocze, surowcowe, powozowe, siodła, kufry, walizy, torby podróżne, przybory myśliwskie, konfekcję skórzaną, skórzane guziki plecione, tłoczone, obciągane i t. p. wchodzące w zakres rymarstwa, siodlarstwa i galanterji skórzanej oraz pasy transmisyjne.

Ze względu na zwiększające się stale zainteresowanie odbiorców oraz wprowadzenie nowoczesnych urządzeń technicznych, fabryka ma bardzo duże widoki dalszego rozwoju.

W projektach rozszerzenia działalności przewidywane jest założenie własnej garbarni w celu uniezależnienia się co do podstawowego surowca.

Dalej projektowane jest pokrycie całego kraju siecią oddziałów i przedstawicielstw, własne filje w Rosji i Ukrainie.

Kapitał pierwotny Spółki wynosił 175.000 Mk., a podwyższany stopniowo dosięgnął obecnie sumy 5.000.000 Mk. Obroty w roku 1921 wynosiły 5.000.000 Mk., a dywidenda za tenże rok dała 20%. Cena akcji 500 Mk., wysokość udziałów do 200. Wartość maszyn wynosi 2.500.000 Mk., a inwentarza 40.000.000 Marek.

„Spółka Wytwórcza Polskich Rymarzy i Siodlarzy" zatrudnia 18 urzędników i 250 robotników. Głównym kierownikiem jest p. Stefan Krauze, a członkami zarządu pp. Jan Gawor, Walenty Gumowicz, Władysław Głowacki, Roman Bączkowski, Adam Ruciński, Bronisław Pomiłajtys, Józef Kośnicki.

Rynek zbytu dla wyrobów firmy stanowią: Rzeczpospolita Polska, Rumunja, Ameryka i Rosja.

Spółka posiada sklepy własne: Warszawa—Marszałkowska 15a; Łódź—Piotrkowska 100, Lublin—Krakowskie Przedmieście 49; Kalisz—Rynek; Poznań—róg Podgórnej i Szkolnej.

W organizacji są: filje w Wilnie i Włocławku. Firma posiada własne: stolarnię, ślusarnię, bronzownię, narzędziownię, szlifiernię, galwanizernię, sztancernię i malarnię.

Zarząd i fabryka **Spółki Wytwórczej Polskich Rymarzy i Siodlarzy** sp. z ogr. odp. mieści się w Warszawie, ul. Nalewki 2a (Długa 50) Pasaż Simonsa. Winda Nr. 9 i 10. Telef. 144-15.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE **„POLSTEFAN"**

Rachunek przekazowy Bank Zachod. Nr. 477
Bank Handlowy w Warszawie Nr. 7727.
Adres telegr: POLSTEFAN-WARSZAWA

WARSZAWA Hoża 49 tel. 254-81.

Zalążek firmy to: Austryjackie Towarzystwo Budowy Dachów patentu Architekta Stefana we Wiedniu, w którym to Towarzystwie niżej podpisany dłuższy czas pracował. W porozumieniu z powyższym Towarzystwem powstało finansowo zupełnie niezależne i samodzielne, Przedsiębiorstwo Budowlane „Polstefan" (Pol-Stefan t. j. wykonywanie konstr. Stefana na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej) — z aparatem technicznym wyłącznie polskim i siłą roboczą również polską, zorganizowane i kierowane przez niżej podpisanego. System Stefana był u nas nieznany, to też realizacja napotykała na liczne trudności, dopiero wykonanie Wielkiej Hali Dworca Centralnego w Warszawie (o rozpiętości 24 m.) z polecenia Dyr. Budowy P. K. Ż., jako wzór ułatwiła zadanie Przedsiębiorstwu i zpowodowało liczne zamówienia. W ostatnich czasach wykonano m. inn. Halę dla emigrantów na Powązkach, Hale Fabryczne w Zakładach Lilpop, Rau i Loewenstein, w Warszawie, w Zakładach Chemicznych „Strem" w Strzemieszycach, w różnych tartakach pod Warszawą, Halę Wagonową i Malarnię (o szerokości 60 m. w wykonaniu) dla Warsz. Dyr. Kol., oraz liczne budowle w Małopolsce i znajdujące się w projektowaniu.

Systemem Stefana wykonano dotychczas konstrukcje dachowe o ogólnej powierzchni przeszło 3.000.000 m.) (trzech miljonów m. kw.) w czem nad halami maszyn, warstatami fabrycznemi, kotłowniami, magazynami kolejowemi, peronami kolejowemi, remizami, halami wagonowemi, malarniami i lakierniami kolejowemi, hutami szklanemi i inn., bardzo wiele nad halami w zakładach chemicznych, jak również nad halami tartacznemi, nad halami wystawowemi, balonowemi i hangarami, oraz wielu, wielu innemi. W ten sposób zdobyte bogate doświadczenie służy Przedsiębiorstwu „Polstefan" i stawia go na pierwszym miejscu w rzędzie przedsiębiorstw, których specjalnością jest budowa hal z dachami o wielkiej rozpiętości. System dachów Stefana ma szczególne znaczenie u nas w Polsce, gdyż zastępując w zupełności dachy żelazne, są od nich wielokrotnie tańsze, używając jako materjał budowlany drzewo, w które Polska jest tak bogata, podczas gdy żelaza odpowiedniego brak. Oprócz tego wykonanie dachów Stefana jest ogromnie ułatwione, ponieważ odbywa się na miejscu budowy, przy pomocy miejscowych sił roboczych pod kierunkiem naszych majstrów. Do budowy używa się zwykłe drzewo sosnowe o wymiarach znajdujących się w handlu, przyczem szybkość wykonania jest wprost zadziwiająca.

TOW. AKC.

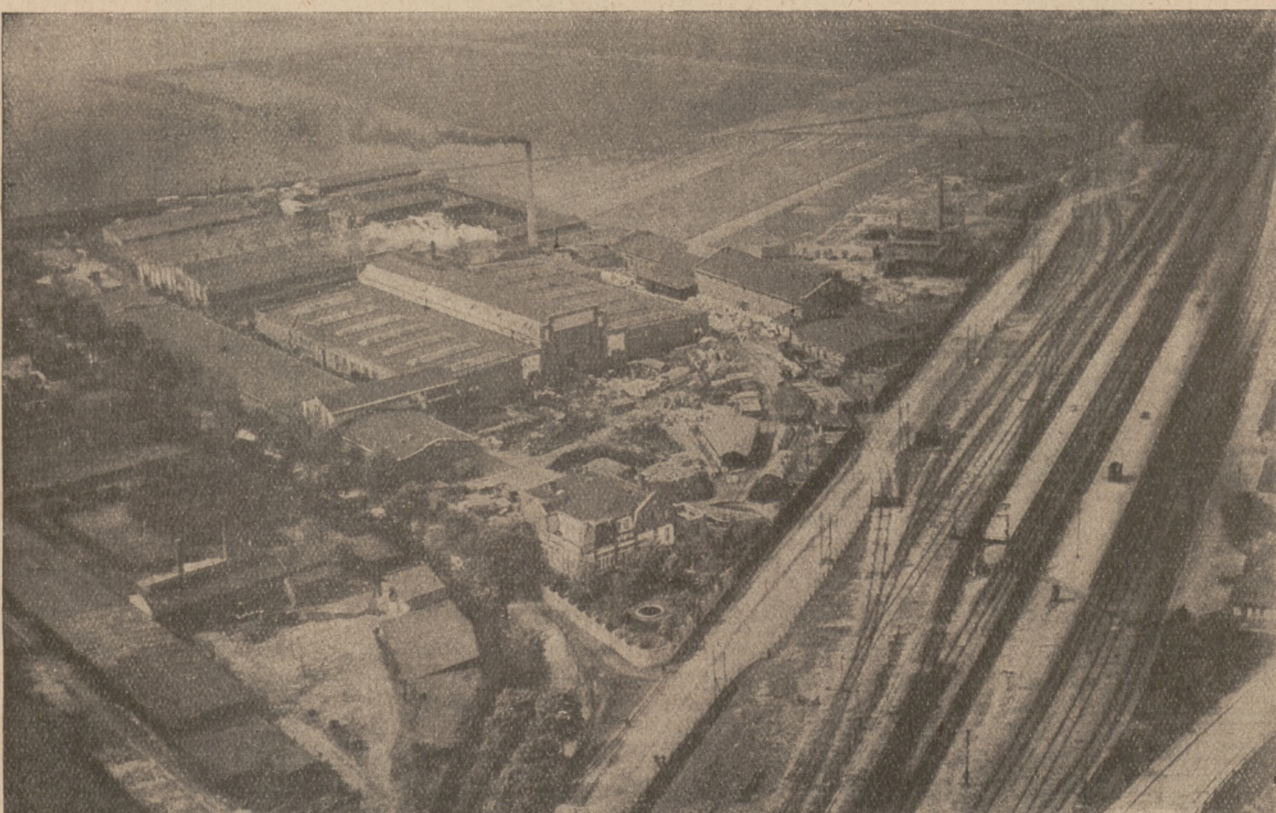
H. CEGIELSKI i S-ka w Poznaniu.

W roku ubiegłym upłynęło 75 lat od czasu, gdy Hipolit Cegielski (ur. w 1815 r. w Ławkach pod Gnieznem, zm. 30 listopada 1868 r.) zakłada w r. 1846 w Poznaniu w Bazarze detaliczny handel towarów metalowych, a następnie otwiera warsztat mechaniczny przy ul. Butelskiej w Poznaniu, gdzie zaczyna z kilkunastoma ludźmi wyrabiać pługi, radła i wozy. W przeciągu 3/4 wieku z tego zapoczątkowania wyrosły największe placówki polskiego przemysłu maszynowego.

W r. 1899 utworzona została Spółka Akcyjna pod firmą „H. Cegielski“, która nabyła przedsiębiorstwo od Stefana i Hipolita Cegielskich.

Obecnie zakłady fabryczne składają się z 9 oddziałów, z których 5 mieści się w Poznaniu.

Najstarszą i podstawową fabryką jest ODDZIAŁ I na Głównej pod Poznaniem, do-

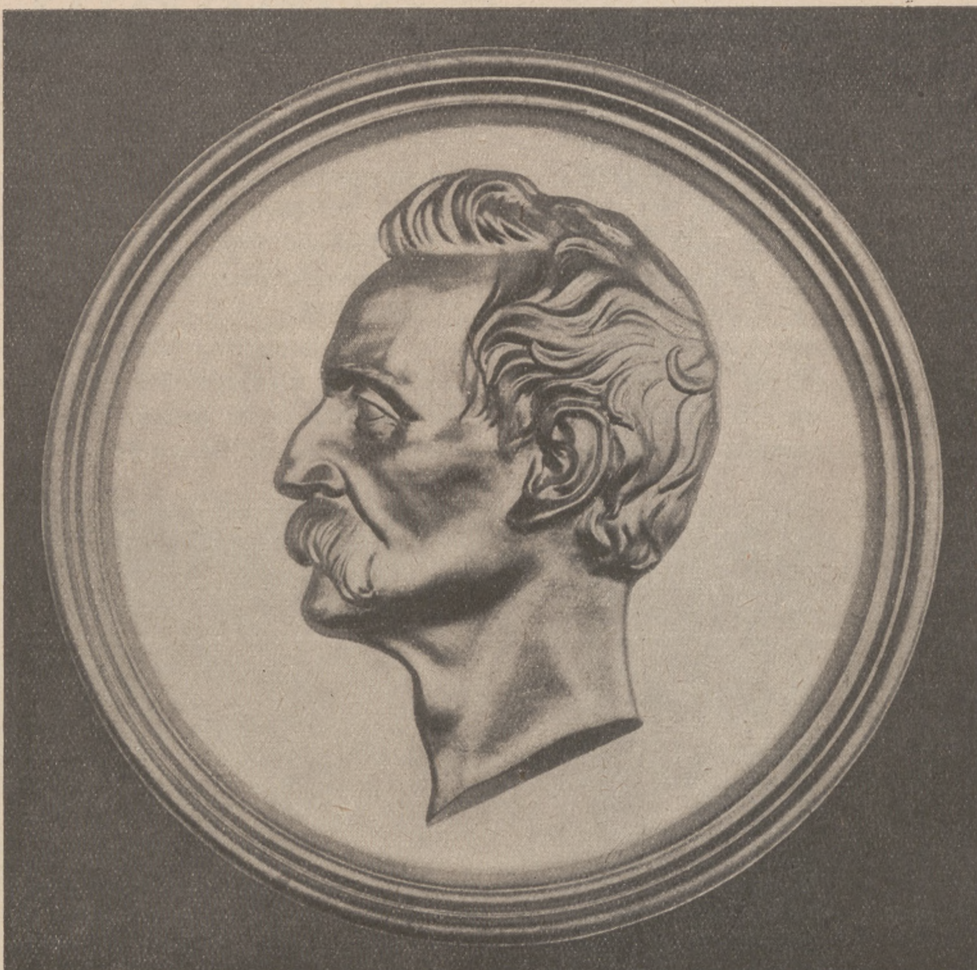


Widok z lotu ptaka hali oddziału I-go, fabryki Tow. Akc. H. Cegielski i S-ka w Poznaniu.

kąd przeniesiona została z ul. Strzeleckiej w r. 1911. Na terenie, wynoszącym pierwotnie około 50.000m², tuż przy stacji Główna pobudowano warsztaty i składy, zajmujące przestrzeń 16.000m². Zadaniem Oddziału I jest zaopatrywanie wszystkich Oddziałów w odlewy żelazne i stalowe, śruby, nity i drobne kute przedmioty, budowa pługów

W oddziale tym scentralizowana została reparacja maszyn rolniczych, oraz budowane są instalacje przemysłowo-rolne: gorzelnie, krochmalnie, mączkarnie i t. p. Fabryka ta niedawno uzupełniona została specjalnym wydziałem reparacji manometrów.

ODDZIAŁ III powstał z zakupionej w r. 1919 fabryki „C. Paulus" na Górnej Wildzie.



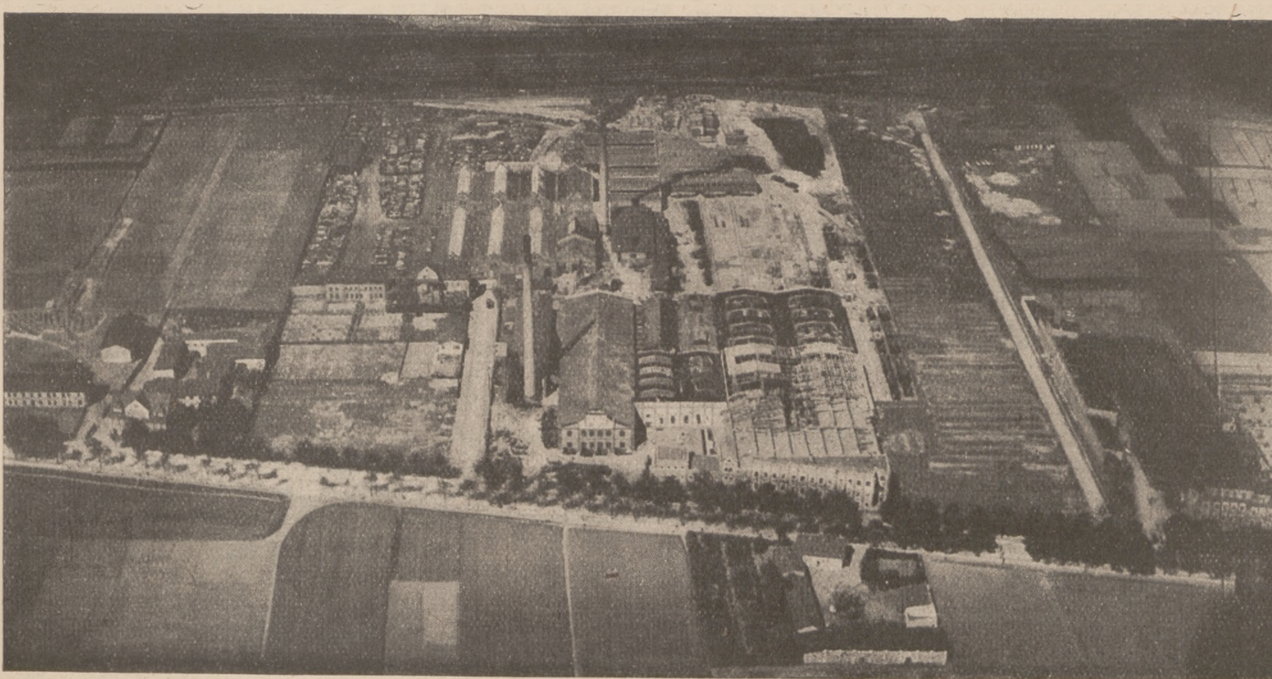
Prof. Hipolit Cegielski, założyciel firmy H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu.

1-skibowych i kultywatorów, oraz młocarń wszelkiej wielkości od największych parowych do najmniejszych ręczno-manężowych, bukowników do koniczyny, maszyn do eksploatacji torfu.

ODDZIAŁ II mieści się na przedmieściu Poznania zwanem Wilda. Jest to dawna fabryka „I. Moegelina" zakupiona w r. 1919.

W oddziale tym urządzona została fabryka wagonów towarowych, oparta na własnej wytwórczości wszystkich części składowych, oraz wyrób lokomobil parowych typu rolniczego i parowozów drogowych.

ODDZIAŁ IV powstał z zakupionej fabryki „Thermoelektromotor" i przeznaczony jest na dokonywanie reparacji parowozów kolejo-



Ogólny widok z lotu ptaka oddziału III i IV Tow. Akc. H. Cegielski i S-ka w Poznaniu.

wych. W niedalekiej przyszłosci zamierzona jest również budowa nowych parowozów.

ODDZIAŁ V, mieszczący się na Wildzie w pobliżu oddziałów III i IV, powstał z fabryki maszyn rolniczych „Bracia Lesser“, zakupionej w r. 1920. Oddział ten wyspecjalizowany jest w budowie maszyn do sadzenia, kopania i sortowania ziemniaków, grabi konnych, młocarń, sieczkarń, pił tarczowych, w roku zaś 1922 ma być rozpoczęta na dużą skalę fabrykacja siewników rzędowych.

Szóstą jednostką fabryczną jest ODDZIAŁ w INOWROCŁAWIU, produkujący prostsze narzędzia rolnicze, jak pługi 1-skibowe, brony, obsypniki, pozatem wykonywujący reparacje.

Oprócz tego firma posiada CEGIELNIĘ w Chodzieży o produkcji 5 milj. cegieł rocznie.

W Chodzieży mieści się też TARTAK o trakach pionowych oraz jednym pionowym. Przy tartaku istnieje stolarnia do wyrobu drewnianych części do maszyn i narzędzi rolniczych.

Własnością firmy są również tartaki: w UJŚCIU nad Notecią oraz w JEZIORKACH nad Notecią.

Ogólna ilość robotników około 4000, urzędników około 500.

Opis powyższy daje pobieżne pojęcie o całokształcie przedsiębiorstwa, które w chwili obecnej zajmuje naczelne stanowisko w polskim przemyśle.

Według artykułu inż. S. J. Okolskiego
w „Przeglądzie Technicznym“ z stycznia 1922 r.

BANK AGRARNY W POZNANIU. BANK DEWIZOWY.

Powołany do życia w lipcu roku ubiegłego Bank Agrarny w Poznaniu z siedzibą na Placu Wolności Nr. 14 od pierwszej chwili swego istnienia stał się instytucją par exellence ziemiańską, ogarniającą programem swym całokształt potrzeb współczesnego rolnictwa.

Stało się tak przedewszystkiem dzięki temu, iż w łonie akcjonarjuszów Banku znaleźli się najwybitniejsi ziemianie wielkopolscy, że użyjemy popularnego określenia rolnicy „kość z kości ojców“.

Z grona tego zarówno do zarządu jak i rady nadzorczej weszły najtęższe siły fachowe, znane chlubnie z uprzedniej swej działalności na pokrewnych polach.

Widzimy więc na czele zarządu dwóch najczynniejszych organizatorów przedsięwzięcia pp. Tadeusza Chrzanowskiego, właściciela dóbr ziemskich Unji i Celimowa, byłego współzałożyciela i naczelnego dyrektora Banku Związku Ziemian, oraz Stefana Rucińskiego, byłego długoletniego dyrektora Banku Związku Spółek Zarobkowych.

W radzie nadzorczej zasiadają następujący działacze: Julj. Kiedrowski właściciel Myszek, jako prezes, inż.-architekt Kazimierz Ruciński radca budownictwa miejskiego w Poznaniu, jako wiceprezes, oraz członkowie: dr. Janusz Chosłowski, właściciel Czarnegosadu i członek zarządu Zjednoczenia producentów rolnych w Poznaniu, starosta Józef Głowiński, właściciel Chlebowa i dr. Bohdan Chrzanowski właściciel majątku Młodzików.

Bank Agrarny czynności swe podzielił na trzy następujące działy zasadnicze: I bankowy, II rolniczo-handlowy, III eksportowo handlowy.

Pierwszy z nich otwiera rachunki bieżące, uskutecznia wszelkie wypłaty, przekazy, inkasuje czeki krajowe i zagraniczne, przyjmuje oszczędności na oprocentowanie, dyskontuje weksle. udziela pożyczek na zastaw papierów wartościowych, kupuje i sprzedaje listy zastawne, pożyczki państwowe i wszelkie akcje.

Drugi z kolei dział rolniczo-handlowy zakupuje i sprzedaje wszelkie zboża, nasiona, ziemniaki, paszę, nawozy sztuczne, węgiel, len, chmiel, szczecinę, wełnę, naftę, oleje i t. d.

Dział ostatni eksportowo-importowy pośredniczy między krajem a zagranicą w handlu artykułami z rolnictwem związanemi i posiada bardzo rozległy i szeroko ujęty zakres działalności, dzięki ogromnej inicjatywie jaką w tym kierunku kierownictwo rozwinęło, wyzyskując w tym celu swe rozległe srosunki. Od pierwszej chwili więc Bank Agrarny zawiązał stosunki z całym szeregiem najpoważniejszych instytucji i poszczególnych kupców zagranicznych, przyczem podkreślono możność zamiany naszych produktów na artykuły pierwszej potrzeby dla rolnictwa w drodze handlu zamiennego.

Zapoczątkowania te wydały plon bardzo poważny i w wyniku zawarto cały szereg tranzakcji na dostawę ziemiopłodów polskich przedewszystkiem do Holandji, a w dalszym ciągu i do innych krajów ościennych.

Jak dotąd Bank Agrarny pracował najwięcej w kierunku eksportu w najbliższym jednak czasie zamierza w szerszym zakresie zająć się importem sprowadzając wprost ze źródeł bezpośrednich wszystko to, co potrzebnem jest rolnictwu.

Dążąc do tego celu Bank rozszerzył w ciągu kilku miesięcy stosunki swe z zagranicą, uświadamiając tamtejsze koła zawodowe, iż jest instytucją która z celami handlowemi łączy tendencje społeczne. Rozległość i wzrastająca z dnia na dzień korespondencja z zagranicą, rokuje nadzieje, iż na tej drodze instytucja już w najbliższej przyszłości zdoła osiągnąć doskonałe wyniki, wypierając stopniowo tak kosztowne a nawet nieraz szkodliwe pośrednictwo prywatne w imię hasła: zbliżenie bezpośrednie producentów zagranicznych z poważnymi konsumentami krajowymi i odwrotnie.

Podczas targów poznańskich za pośrednictwem Banku Agrarnego dokonane zostały liczne tranzakcje handlowe, sięgające bardzo poważnych sum.

Wewnątrz kraju zakres działania Banku Agrarnego rozciąga się nietylko na Wielkopolskę i Pomorze, lecz i na sąsiednie prowincje, a promieniowanie to stale wzrasta.

Szczególniej żywy kontakt istnieje między Poznaniem a Warszawą, w której przy ul. Marszałkowskiej Nr. 113 mieści się ekspozytura banku.

W najbliższym czasie Bank otworzy oddziały nowe w innych ruchliwszych punktach kraju.

Jak widzimy z powyższego pobieżnego zaledwie streszczenia dotychczasowej działalności, mimo krótkiego okresu istnienia Bank Agrarny zdołał oddać znaczne usługi, przyczyniając się do wzmożenia tempa życia przemysłowo-handlowego i niewątpliwie w dalszych etapach swego rozwoju stanie się instytucją wręcz niezbędną dla olbrzymiego zastępu naszych wytwórców rolnych, ułatwiając im z jednej strony wytwórczość, z drugiej strony zaś realizowanie nadmiaru produkcji.

Z przemysłu włókienniczego.

Uruchomienie przemysłu włókienniczego — jednej z najpoważniejszych gałęzi przemysłu polskiego, rokującej wielkie nadzieje dla naszego życia gospodarczego, odbywa się w tempie nader szybkiem. Praca w tej dziedzinie zbliża się do normy przedwojennej. Już dziś przemysł włókienniczy gotów jest do zasilenia polskiego eksportu, do walki konkurencyjnej z fabrykatami obcymi nietylko wewnątrz kraju, lecz i na rynkach obcych.

Oprócz firm, istniejących przed wojną, powstał cały szereg fabryk nowych, które dzięki umiejętnej organizacji i odpowiednim kapitałem zdołały wysunąć się na miejsca naczelne tak pod względem urządzeń technicznych, jak i pod względem jakości produkcji.

Do rzędu tych firm nowych, lecz już znanych na rynku, należy „Tkanina“ Sp. Akc., posiadająca zakłady fabryczne w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 113.—Centrala Spółki Akcyjnej „Tkanina“, znajduje się w Poznaniu na Starym Rynku pod Nr. 51, gdzie we własnym domu działa hurtownia, będąca środkiem zakupów dla kupców detalistów b. dzielnicy pruskiej.

Sp. Akc. „Tkanina“ zorganizowała również skład hurtowy w Łodzi, który jako Spółka z ogr. odpow. p. n. „Hurtownia Włókiennicza Zjednoczonych Ziem Polskich“ mieści się przy ul. Piotrkowskiej 150. Celem udostępnienia kupcom pomorskim stosunków bezpośrednich przyczyniła się do zorganizowania hurtowni w Grudziądzu przy ul. Kościelnej 10, p. f. samodzielna „Pomorska Spółka Akcyjna „Tkanina“.

Wskutek wzrastającego popytu na wyroby „Tkaniny“ na rynku warszawskim, oraz celem ułatwienia zakupów tamtejszym kupcom otworzyła Sp. Akc. „Tkanina“ w ostatnim czasie skład fabryczny w Warszawie, przy ul. Kredytowej 16.

Aby sprostać wzmagającemu się zapotrzebowaniu Spółka postanowiła przyczynić się do otworzenia hurtowni także w innych miastach Polski, co niewątpliwie wpłynie korzystnie na uzdrowienie handlu towarami włókienniczemi, bo usunie konieczność posługiwania się drogiem pośrednictwem i uprzystępni szerszemu ogółowi nabywanie towarów wyborowych po cenach ściśle kalkulowanych.

Rozwój Sp. Akc. „Tkanina“, która istnieje zaledwie 3 lata, stwierdził, że przedsiębiorstwo racjonalnie zorganizowane, z odpowiednim nakładem pracy fachowej i kapitału dobrze zużytkowanego, może liczyć na rozrost, że nie potrzebuje obawiać się konkurencji, że łatwo znajdzie zbyt dla swojej produkcji i zapewni sobie miejsce należne na rynku.

Obecnie wyroby Sp. Akc. „Tkanina“ są towarem poszukiwanym, dającym gwarancję jakości, posiadającym zaufanie odbiorców.

Oprócz wyrobów wełnianych i półwełnianych męskich, które pod względem gatunku, wykończenia i gustu bynajmniej nie ustępują materjałom angielskim, a gdy chodzi o materjały damskie, to śmiało rywalizują doborem kolorów i smakiem tkaniny z wyrobami francuskiemi. Sp. Akc. „Tkanina“ prowadzi fabrykację trykotaży, pończoch, rękawiczek, produkując gatunki pierwszorzędne i zacierając w pamięci odbiorców wspomnienia o tego rodzaju artykułach niemieckich, królujących niepodzielnie przed wojną na rynku polskim.

Na „Targu Poznańskim“ oraz „Targach Wschodnich“ we Lwowie, gdzie Sp. Akc. „Tkanina“ miała możność szerszego wystąpienia przed publicznością, eksponaty tej firmy wzbudzały wprost podziw zwiedzających. W oczach osób, które oglądały wyroby Sp. Akc. „Tkaniny“, malowało się niekłamane zdumienie, iż w Polsce wyrabiane być mogą tak piękne artykuły przemysłu włókienniczego, zda się świeżo przywiezione z owej zagranicy, która częstokroć nadużywała tego niezachwianego kredytu u odbiorców polskich i nie krępowała się zalewać nasz rynek gustowną wprawdzie ale tem nie mniej tandetą.

Obecnie Sp. Akc. „Tkanina“ na czele której stoi zarząd w osobach pp. E. Schoena, jako dyr. finansowego, R. Peippa, jako dyr. technicznego i W. Bartlewicza, jako kierownika hurtowni w Poznaniu szybkim krokiem zdąża do rozkwitu. Olbrzymie zapotrzebowanie artykułów wyrabianych przez Sp. Akc. „Tkanina“, wywołało konieczność znacznego podwyższenia pierwotnego kapitału zakładowego, który obecnie wzrósł do 60.000.000 (wszystkich oddziałów z rezerwami 85.000.000) marek polskich.

Osiągnąwszy tak szybki, choć zasłużony rozwój—Spółka Akcyjna „Tkanina“, jak przystoi polskiej placówce przemysłowej, dba nietylko o interesy kapitału, zaangażowanego w przedsiębiorstwie. Wydzieliwszy z zysków, osiągniętych w ostatnim roku bilansowym godziwą dywidendę dla akcjonarjuszów, przeznaczono kilkaset tysięcy marek na cele humanitarne, dając w ten sposób dowód obywatelskiego pojmowania swoich obowiązków względem kraju.

Spółka Akcyjna „Tkanina" zatrudnia obecnie z górą 300 robotników oprócz licznego zespołu pracowników handlowych i biurowych. Rozszerzenie jednak działalności, otwieranie nowych oddziałów wymaga stałego powiększenia personelu pracowniczego.

Już dziś eksportując swoje wyroby do Francji i do państw bałkańskich, Spółka Akcyjna „Tkanina" czyni odpowiednie przygotowania w celu zdobycia rynków wschodnich.

Radę Nadzorczą tej rdzennie polskiej i chrześcijańskiej choć młodej, lecz już dobrze zasłużonej placówki przemysłowej tworzą pp.: jako prezes Rady Nadzorczej F. Lisiecki, właściciel fabryki wykwintnej odzieży męskiej i dla chłopców w Poznaniu, który z powodu wielkiego popytu na ubrania z wyrobów Sp. Akc. „Tkanina" zmuszony był powiększyć swą fabrykację i otworzyć nowe lokale we własnym domu przy Starym Rynku, J. Nowosielski, prezes Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi znany organizator spółek chrześcijańskich, X. Poseł, Bolt, założyciel wszechstronnie znanych spółek „Kupców i Bazarów" oraz Banków Ludowych na Pomorzu, K. Chądzyński znany przemysłowiec miasta Łodzi, współwłaściciel fabryki wyrobów bawełnianych „Lechja", I. Dziekan, kupiec z Rawicza, A. Legis, dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych w Łodzi. J. Woziwodzki, kupiec z Ostrowa i Weigt, właściciel fabryki odlewów żelaznych i znany przemysłowiec miasta Łodzi.

Doskonała organizacja, umiejętne i sprężyste kierownictwo, spoczywające w rękach p. dyr. Schoena, współpraca tak wybitnych członków Rady Nadzorczej, dbałość o stosowanie w fabryce wszystkich najnowszych zdobyczy technicznych przy jednoczesnym skierowaniu całej uwagi na jakość produkcji, na gatunek wyrabianych artykułów—wszystko to wróży jak najlepiej o dalszym rozwoju Spółki Akcyjnej „Tkanina", która, nie zbaczając z raz obranej drogi, dąży do zajęcia czołowego stanowiska w polskim przemyśle włókienniczym.

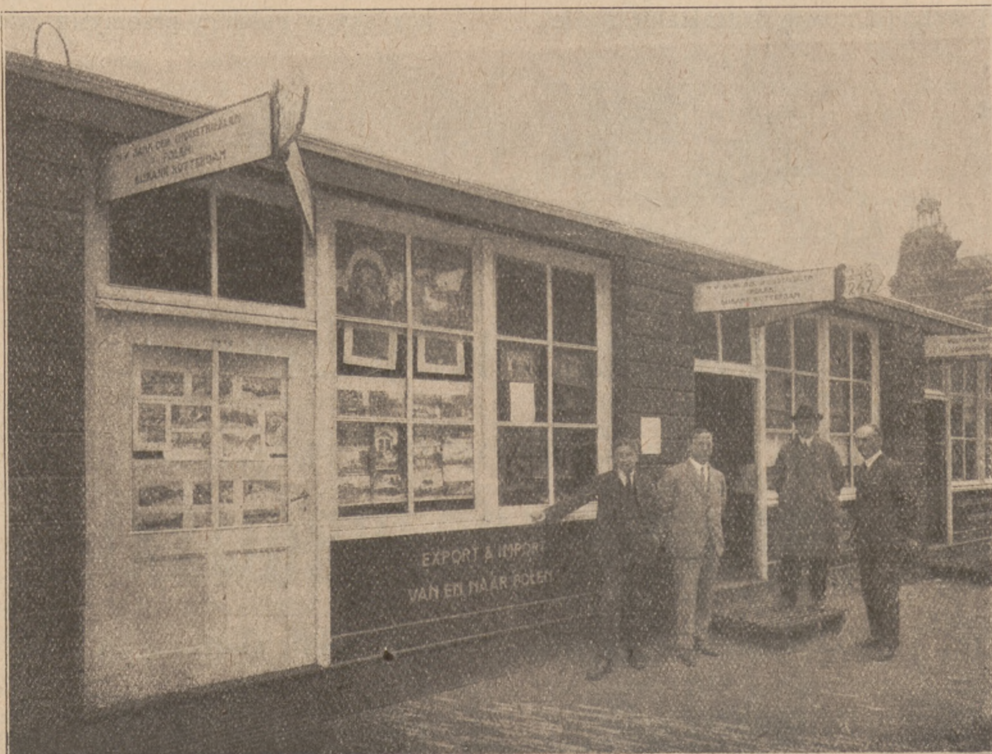
POLSKA PLACÓWKA w Holandji.

Koniecznością odrodzonej Polski jest silny rozwój jej ekonomicznego stanu, którego podstawą musi być dobrze zorganizowany handel. A trzeba tu mieć na myśli nie tylko handel wewnątrz kraju lecz także z zagranicą. Obowiązek nawiązywania stosunków handlowych z zagranicą ciąży tak dobrze na rządzie i instytucjach państwowych oraz na innych organizacjach zbiorowych prywatnych jak i na staraniach osób pojedyńczych.

Najwdzięczniejsze pole pracy w tym kierunku mają organizacje finansowe t. j. banki, które spełniać mogą swoje zadanie bądź bezpośredniem prowadzeniem interesów handlowych, bądź finansowaniem tych interesów.

Banki polskie zrozumiały szybko to swoje posłannictwo i celem ułatwienia sobie tej pracy, zakładają swe filje na ważniejszych posterunkach zagranicznych.

Jednym z tych banków, wysuwających swe placówki ku zachodowi, jest Bank Przemysłowców, Tow. Akc. w Poznaniu. Posiadając swe Oddziały w Gdańsku, na G.-Śląsku, w Westfalji i Francji nie pominął i Rotterdamu. Oddział tamtejszy dokłada wszelkich starań, aby zacieśnić stosunki handlowe pomiędzy Polską a Holandją, pracuje nad tem usilnie, aby przezwyciężyć brak zaufania holendrów do polskich kupców i polskiej produkcji. W tym celu przeprowadza tranzakcje handlowe na własny rachunek, przyjmuje towary w konsygnację, finansuje interesy handlowe, utrzymuje izbę wzorów i prób towarów polskich i holenderskich. Jako najwłaściwszą drogę, prowa-



Wyroby przemysłu polskiego na Jarmarku w Utrechcie.



Wyroby przemysłu polskiego na jarmarku w Utrechcie.



Wyroby przemysłu polskiego na jarmarku w Utrechcie.

dzącą do zapoznania rynku holenderskiego z polskimi towarami, uważał Oddział Rotterdamski udział swój w Jarmarku w Utrechcie, który odbywał się z końcem lutego b. r. W standach swoich zgromadził manufakturę łódzką z fabryk „Widzewska Manufaktura Wyrobów Bawełnianych“ w Łodzi, „Wola“ w Warszawie, „La Censtochovienne“, B. Wachs w Łodzi, Scheibler i Grohman w Łodzi, meble „Wojciechów“ w Kamińsku, wyroby z drzewa Schütta i Sp. w Czersku, likiery Kantorowicza, papierosy „Sarmatia“, kilimy buczackie, zabawki „Ludpolu“, obuwie „Słoń“, marmury i granity śląskie, materace sprężynowe „Matra“ z Poznania, skóry Centrali Skór w Poznaniu, worki jutowe fabryki Gnaszyńskiej, zapałki „Błonie“, papę dachową Romaszkana z Wadowic, wyroby koszykowe Syndykatu Koszykarskiego w Krakowie i wiele innych. Największe zainteresowanie budziła manufaktura, drzewo wszelkiego rodzaju, zapałki i produkty rolnicze.

Niektóre z tych artykułów zapewniły sobie zbyt do Indji holenderskich.

Publiczność gromadnie zwiedzała polskie standy. Wśród zwiedzających był także holenderski minister handlu i przemysłu, który z wielkim zajęciem informował się o polskich stosunkach handlowych. Belgijski konsulat zachęcał do wzięcia udziału w Jarmarku w Brukseli. Pisma holenderskie zwłaszcza „Maasbode“ wyrażały się pochlebnie o towarach polskich.

Pod wpływem nawiązanych stosunków w Utrechcie zdecydowało się kilku przemysłowców do wyjazdu wspólnie z przedstawicielem banku na Targ Poznański, co nie jest bez wielkiego znaczenia.

„SOLALI" TOW. z O. P. w Żywcu.

(MAŁOPOLSKA).

Jednym z najpopularniejszych wyrazów w Małopolsce, jest „SOLALI", nazwa bibułki papierosowej. Każdy palacz wie o tem doskonale, że smak papierosa w wielkiej mierze zależy od bibułki, że aromat najlepszego tytuniu może ona stłumić, smak zaś zniweczyć, jeśli jest pozbawiona tej subtelnej cienkości, będącej jej główną zaletą, świadczącą o jej wartości.

Bibułka papierosowa marki „SOLALI", daje gwarancję palaczowi, że nie poczuje on w ustach charakterystycznej goryczy, jaką sprawia zaciągnięcie się papierosem, wykonanym z bibułki podrzędnej jakości, że aromatu nie zabije mu typowy odór, który powstaje przy spalaniu papieru.



Wnętrze pawilonu firmy „SOLALI" na Targach Wschodnich.

Bibułkę powyższą, która w krótkim przeciągu czasu zdobyła nietylko rynek krajowy (mamy tu na myśli całą Rzeczpospolitą), lecz ceniona jest na rynkach całego świata, produkuje największa tego rodzaju fabryka w Polsce „SOLALI" (Towarzystwo z ograniczoną poręką), znajdująca się w Żywcu w Małopolsce.

Posiadając ścisłą łączność z fabryką papieru p. f. „Żywiecka Fabryka Papieru" Tow. Akc. w Żywcu, będąc zaopatrzoną w maszyny i przyrządy najnowszego typu, rozporządzając wyjątkowo wykwalifikowanym w swym zawodzie personelem, fabryka „SOLALI", istniejąca od pół wieku, zdołała osiągnąć w swej produkcji poziom najwyższy, zapewniający jej stanowisko przodujące w tej gałęzi produkcji.

Fabryka „SOLALI" produkuje, oprócz bibułki papierosowej, tutki na papierosy, bibułkę kolorową na kwiaty, papier krepowy, w wysokim gatunku papiery kopjowe, kalki, papiery parafinowe i t. p.

Zatrudniając około 600 osób personelu fabrycznego i biurowego, fabryka „SOLALI" posiada własne oddziały we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Bielsku i Wiedniu.

Swój rozwój obecny, torujący fabryce drogę do niezwykłego rozkwitu, zawdzięcza Towarzystwo w znacznej części sprężystości fachowego kierownictwa, które spoczywa w doświadczonych rękach dyrektora p. Ignacego Seropa.

Biorąc udział w „Targach Wschodnich" i Targu Poznańskim, fabryka „SOLALI" miała na celu nie względy korzyści doraźnych, gdyż zapotrzebowania odbiorców nietylko pokrywają w całości, lecz przewyższają możliwość produkcji fabryki, chodziło jej w tym wypadku o zaakcentowanie swoją obecnością, że do ogólnego bilansu przemysłu polskiego wnosi ona wartość niepoślednią, jako placówka, reprezentująca część polskiego eksportu.

Telefony 1007, 1438, 3121 3529.
Adres telegr.: WUR-POZNAŃ.
SKRZYNKA POCZTOWA 209.

WŁADYSŁAW RADOMSKI TOW. AKC.

BANK ROLNICZO-HANDLOWY

POZNAŃ Plac Wolności 17 POZNAŃ

Oddziały: w Gdańsku, Pfefferstadt 1/2.
w Warszawie, Warecka 9.
w Toruniu, Stary Rynek 22.

ZAKUP i SPRZEDAŻ wszelkich ziemiopłodów, nasion i sztucznych nawozów.

EKSPORT — IMPORT

HERMESIN

BŁYSZCZYK NA OBUWIE

znany, najlepszy,
poleca każdą ilość



CHEMICZNA
FABRYKA
„HERMES"
St. Filipowski

Starołęka pod Poznaniem

tel. 35-50.

ARTUR GAEDE

CENTRALA

Poznań, Sw. Wojciech 29/30

Telefony 5282 i 4127

Najstarsza Poznańska fabryka wódek i likierów,
daw. J. PROCHOWNIK, założona 1816 r.
POZNAŃ, Św. Wojciech 29/30.

Rektyfikacja spirytusu i fabryka likierów,
daw. M. HENIUS, zał. 1868 r., tel. 112
TORUŃ, Stary Rynek 5.

Fabryka wódek i likierów,
dawn. M. BUETOW Synowie, zał. 1850
DZIAŁDÓW.

**Wyroby na własnym spirytusie,
obsługa szybka i sumeinna.**

! ! CENY PRZYSTĘPNE ! !

ŚWIATŁO.
Wytwórnia Siatek Żarowych
w Bielsku.

Zasadnicza zmiana warunków ekonomicznych, jakie równorzędnie z uzyskaniem niepodległości stały się udziałem Polski, pobudziła w wielu kierunkach inicjatywę przemysłową energiczniejszych jednostek.

Ludzie ci od pierwszej chwili zrozumieli, że w produkcji wielu artykułów, których dotychczas dostarczała nam zagranica, możemy z najzupełniejszem powodzeniem uniezależnić się od niej, mamy bowiem wszelkie dane, by skutecznie konkurować z wytwórcami obcymi zarówno jakością produktu jak i ceną. W ten sposób możemy nietylko zaopatrywać wewnętrzne rynki krajowe lecz i eksportować nasze artykuły nazewnątrz.

Kierując się tą zasadą, grono wybitniejszych jednostek ze świata przemysłowo-handlowego w Bielsku, postanowiło powołać do życia wytwórnię siatek żarowych do oświetlenia, w które dotąd zaopatrywała Polskę zagranica, zyskując na tem oczywiście niebagatelne korzyści.

Projekt spotkał się z ogólnem uznaniem, zwłaszcza, że warunki miejscowe okazały się jaknajbardziej odpowiednie.

W krótkim stosunkowo czasie zdołano zebrać 2,5 milj. marek, sumę znaczną, jak na owe czasy, gdyż było to w początkach roku 1920 i przystąpiono do zrealizowania idei, stwarzając spółkę z ogr. odpowiedzialnością p. f. „Światło“ przemysł chemiczny z siedzibą w Bielsku.

Na czele przedsięwzięcia stanął dr. Maurycy Weinheber, kontroler rządowy dla spółek akcyjnych przemysłu chemicznego, doskonale obeznany z techniczną i handlową stroną działalności.

Wśród personelu zorganizowanego przez dyrektora znalazł się cały szereg sił fachowych, a w ich liczbie i pracownicy wielkich firm tej gałęzi przemysłu zagranicą.

Już od pierwszej chwili wyrabiane przez fabrykę siatki żarowe do oświetlenia gazowego, spirytusowego, naftowego i t. d. zyskały ogólną aprobatę konsumentów z zadowoleniem stwierdzających, iż wyrób krajowej siatki z najzupełniejszem powodzeniem może rywalizować z zagranicznemi wytworami.

Nic też dziwnego, iż fabryka weszła odrazu w kontakt z całym szeregiem poważnych gazowni krajowych, jakoteż z wszystkiemi Dyrekcjami Polskich Kolei Państwowych, a w krótkim stosunkowo czasie poczęły się do niej zwracać i firmy zagraniczne, zachęcone dokonaniem prób, które wypadły jaknajpomyślniej. Odbiorcami żarówek polskich stały się więc poza całą Rzeczpospolitą — Czechosłowacja, Rumunja, Anglja, Jugosławja, a dodać należy, iż zakres firm zaopatrujących się w „Świetle“ stale wzrasta.

W tych warunkach kapitał początkowy okazał się niewystarczający tak iż w szybkim czasie podniesiono go do 20 miljonów mk.

Wzrosła też ilość robotników, których obecnie pracuje 80-ciu przy 6-ciu urzędnikach. Całość przedsięwzięcia uzupełnia własna pudełkarnia i drukarnia, ułatwiające kalkulację cen.

Dodać należy, iż kierownictwo zachęcone dotychczasowemi wynikami, zamierza rozszerzyć zakres swej działalności w przeświadczeniu, iż dzięki świadomej pracy, zdoła znacznie zwiększyć dotychczasową produkcję.

POLSKI PRZEMYSŁ ZABAWKARSKI.

Walka z konkurencją zagraniczną zwłaszcza niemiecką, zalewającą nasz rynek wszelkiemi zabawkami, nie była rzeczą łatwą, tembardziej, iż rząd rosyjski baczył, aby „polskość“ nawet w zabawce nie była propagowana i w ten sposób pozbawiał zabawkę tych cech charakterystycznych, któreby ją wyróżnić w oczach odbiorcy polskiego zdołały. Dopiero po odzyskaniu niepodległości przez Polskę zaczął się rozwijać polski przemysł zabawkarski, wyzyskując przyjazną konjunkturę.

Jednak i wówczas, w warunkach jaknajbardziej niepomyślnych, inicjatywa prywatna, energja i wytrwałość umiały stworzyć poważną placówkę przemysłową z tej gałęzi wytwórczości.

Mamy tu na myśli „Pierwszą Krajową Fabrykę Lalek i Zabawek Dziecinnych Adama Szrajera (dawn. I. Fingerhut), założoną w roku 1884.

Dzięki sprężystemu i pomysłowemu kierownictwu, fabryka powyższa rozrosła się do ram nader poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego, zatrudniającego w ostatnich latach przed wojną 1200 osób personelu fabrycznego.

Jest ona obecnie jedyną w kraju, wyrabiającą od lat 40-stu zabawki miękkie: psy, koty, konie, zające, niedźwiedzie, eskimosy, lalki z muzyką itp. Pozatem produkuje ona lalki wszelkich gatunków, ubrane w stroje balowe, ludowe itd. z główkami porcelanowemi lub celulojdowemi, murzynów itd.

Materjał czyli surowiec do wyrobu zabawek miękkich produkuje sobie sama w Kaliszu, na maszynach specjalnych, dzięki czemu śmiało przeciwstawia się konkurencji niemieckiej, dając towar o wiele lepszy, solidniejszy przy tańszej cenie.

Stan posiadania fabryki Adama Szrajera w Kaliszu tworzą cztery fabryczne budynki czteropiętrowe, zajmując plac o przestrzeni 12.000 metrów kwadratowych.

Wyroby tej fabryki polskiej stanowią poszukiwany artykuł nietylko na rynku wewnętrznym Polski, lecz są eksportowane do Ameryki, Francji, Szwecji i Rumunji, przyczyniając się w ten sposób i do propagandy wytwórczości polskiej zagranicą i do wzmocnienia naszego eksportu, a więc i poprawy bilansu handlowego Rzeczypospolitej.

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY JANA ZIÓŁKOWSKIEGO

WARSZAWA, WOLSKA 32, TEL. 189-97.

Fabryka pod tą firmą, aczkolwiek założona w Warszawie w r. 1920, nie jest nową placówką polską, bo czekolady i cukry wyrobu Jana Ziółkowskiego znane były chlubnie już poprzednio. Założyciel, kierownik i właściciel tej fabryki Jan Ziółkowski, który cukrownictwo zbadał gruntownie jako współpracownik słynnej fabryki cukrów i czekolady Janowskiego, w Warszawie, po dłuższej pracy na stanowisku kierowniczem w znanej dobrze na Ukrainie firmie „Francis“, założył był w Kijowie w roku 1917 własne przedsiębiorstwo w tej gałęzi produkcji.

W krótkim czasie, dzięki energji i ruchliwości oraz doświadczeniu zawodowemu założyciela, wyroby Jana Ziółkowskiego — mimo iż rynek rosyjski był przesycony produkcją wielkich i znanych rosyjskich fabryk cukierniczych — zyskały powszechne uznanie i wielki popyt. Produkcja dzienna, która dobiegała 25 pud. cukrów, okazała się wkrótce niewystarczająca, aby zaspokoić wzrastające stale zapotrzebowanie



Stand firmy na II-gim Targu Poznańskim.



Front fabryki.

i już w roku 1918, a więc w rok po założeniu pierwotnej fabryki, p. Jan Ziółkowski zmuszony był do znacznego rozszerzenia zakresu działalności i do przystąpienia do budowy własnych budynków fabrycznych o instalacji na wielką skalę.

W zakupionym na ten cel domu przy ul. Rejtarskiej, powstaje wielka fabryka, zatrudniająca 170 ludzi i produkująca do 30 pudów czekolady i 25 pudów cukru dziennie. Nie trzeba zaś zapominać, że aby utrzymać produkcję na tym poziomie, trzeba było pokonywać olbrzymie trudności, związane z wydostaniem surowca wyborowej jakości, gdyż tylko takim posługiwała się firma.

Nadeszły jednak czasy panowania „sowietów“, niszczących zajadle każdą placówkę przemysłową, w pierwszym zaś rzędzie placówki polskie.

Po szeregu szykan, rekwizycji rabunkowych i niezasłużonych represji właściciel fabryki p. Jan Ziółkowski zmuszony był, aby ratować życie, rzucić na pastwę losu całe swoje

mienie, stworzony wysiłkiem energji i pracy wytężonej warsztat pracy, dający byt wielu rodzinom robotniczym.

Po przybyciu do Warszawy p. Jan Ziółkowski postanowił był kontynuować przerwaną pracę. Na początek otworzył jako spółkę fabrykę pomadek śmietankowych przy ulicy Srebrnej № 5.

I znów po kilku miesiącach dobroć wyrobów sprawiła, że zapotrzebowanie zaczęło przerastać możność produkcji.

Pragnąc odzyskać samodzielność, dającą ujście jego energji i przedsiębiorczości, p. Jan Ziółkowski po spłaceniu spólników, przystępuje do powiększenia przedsiębiorstwa, do oparcia na szerszych podstawach.

Zaczyna więc produkować czekoladę, pod względem dobroci nie ustępującą produktom najbardziej renomowanych firm.

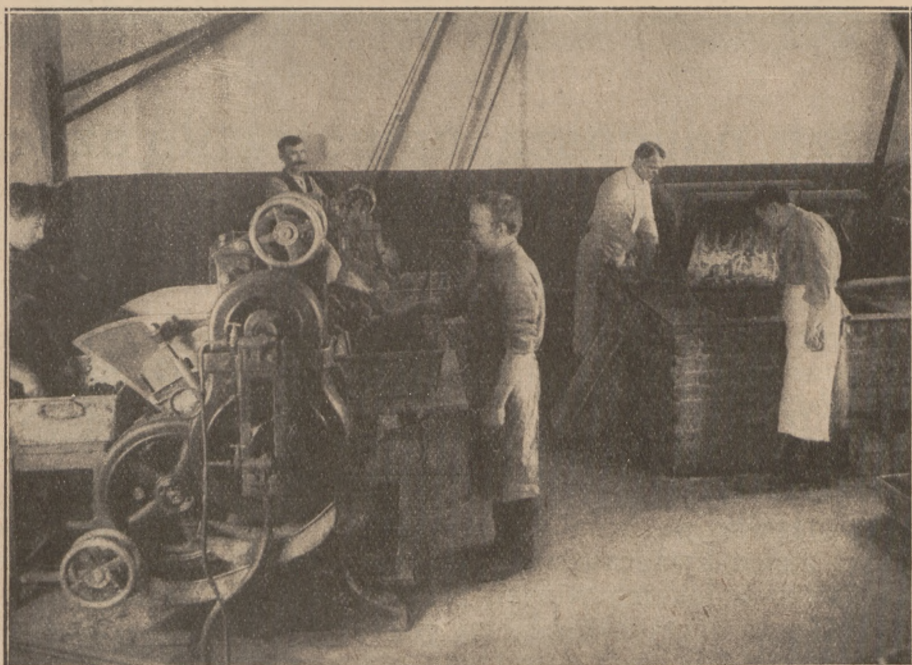
Łatwo zdobywa rynek zbytu nietylko miejscowy, lecz w całej Polsce. Poważne firmy kupieckie z Wielkopolski, Pomorza i kresów oraz miast wojewódzkich zaczynają zabiegać o powierzenie im pierwszeństwa sprzedaży, zgłaszając zapotrzebowania znacznie przekraczające zakres pierwotnej produkcji.

Wówczas p. Jan Ziółkowski przenosi swoją fabrykę z ulicy Srebrnej na ulicę Wolską 32 do specjalnie zbudowanego lokalu, montuje tu maszyny i przybory najnowszej konstrukcji, będące rzadkością w Warszawie i ze zdwojoną energją zabiera się do pracy.

Obecnie fabryka ta przedstawia wartość 70.000.000 marek i zatrudnia 63 wykwalifikowanych w swoim zawodzie robotników, a wyroby jej, cenione przez szerokie warstwy ludności, znajdują zbyt łatwy na całym obszarze Rzeczypospolitej, wyróżniające się swoją wysoką jakością i wytwornym smakiem.

W najbliższej przyszłości oprócz wyrobu cukrów i czekolady p. Jan Ziółkowski organizuje w swojej fabryce dział masowej produkcji karmelków.

O szerokim zainteresowaniu produkcją fabryki Jana Ziółkowskiego świadczy najlepiej masowy napływ zamówień na 2-gim „Targu Poznańskim“, gdzie fabryka powyższa była okazale reprezentowana.



Halaj maszyn fabryki Jana Ziółkowskiego.

W kabinie fabryki Jana Ziółkowskiego trwał ruch bezustanny, bo obecnie żaden handel kolonjalny lub cukierniczy nie może się obejść bez cukrów i czekolady tej marki, żądanej przez klijentelę.

Pomimo, że burza rewolucji rosyjskiej zmiotła tę placówkę polską na Ukrainie, odrodziła się ona w wolnej Polsce dla dobra przemysłu ojczystego. Rozwój osiągnięty jest rękojmią najlepszego dalszego rozkwitu firmy, której założyciel dał dowody niezwykłej energji, wielkiej pracy i poczucia obowiązku obywatelskiego, aby przedsiębiorczością własną przyczyniać się do tworzenia warsztatów pracy przemysłowej tak potrzebnych dla odrodzenia naszego samodzielnego życia gospodarczego.



Najtrwalsza, najlepsza, ogniotrwała azbestowo-cementowa patentowana dachówka fabryki „ETERNIT" Braci Rylskich, sp. akc. w Lublinie.

„ETERNIT" jest połączeniem włókien azbestowych z portlandzkim cementem i dzięki opatentowanemu sposobowi tego połączenia, posiada nadzwyczajną spoistość, giętkość i odporność 20 razy większą, niż odporność cementów bez dodatków, a 80 — 100 razy mocniejszą w porównaniu z produktami betonowymi i cementowo-piaskowymi.

Ta moc płytek Eternitu pozwala je wyrabiać o tyle cienkiemi (3—4 mm.), iż waga pokrycia 1 metra kwadratowego wynosi zaledwie około 25 funtów, co daje możność zastosowania lekkich wiązań przy konstrukcji dachów, przyczym przy zamianie uszkodzonego dachu słomianego, gontowego, blaszanego lub krytego papą na Eternitowy, wcale nie jest potrzebne wzmocnienie poprzedniej konstrukcji wiązania.

Próby robione w Wiedeńskim Instytucie Technologicznym i Petersburskiem laboratorjum Instytutu Technologicznego, wykazały tak wysokie zalety ETERNITU pod względem mocy, lekkości, trwałości, złego przewodnictwa ciepła, nieprzepuszczalności wody, ogniotrwałości i innych zalet, że ETERNIT oficjalnie został uznany **za najlepszy** ze wszystkich znanych pokryć dachowych.

Każda oryginalna płytka ETERNITU posiada wytłoczony napis „ETERNIT", na co prosimy zwracać baczną uwagę, ze względu na liczne nieudatne naśladownictwa.

Zalety ETERNITU: zupełna odporność na zmiany powietrza, zupełna ogniotrwałość, zabezpieczenie pokrycia przed zerwaniem, bardzo mały ciężar, piękny wygląd, złe przewodnictwo ciepła i elektryczności i zupełna nieprzepuszczalność wody.

Podczas silnego pożaru wiązania dachowe, blacha cynkowa topi się, blacha żelazna skurcza się i jest po pożarze nie do użytku, papa i gont zupełnie dobrze się palą, zarówno jak i słoma, dachówka cementowa, lub cementowo-cellulozowa pęka i łamie się.

Jedynie dachówka azbestowo-cementowa „ETERNIT" nie pęka, nie łamie się i nawet po zupełnem spaleniu się łat, lub szalowania utrzymuje się na powierzchni dachu i może być użytą do ponownego pokrycia.

Uwzględniwszy czas trwania pokrycia eternitowego, oraz wykluczenie wszelkich reperacji i konserwacji przekonamy się, że Eternit jest najtańszym ze wszystkich materjałów dachowych.

Likwidacja Gł. Urzędu Przywozu i Wywozu.

Już od dłuższego czasu pisma codzienne umieszczają wiadomości o bliskiej likwidacji Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu w Warszawie i opinja publiczna zaczyna się żywo interesować, dlaczego zniesienie tego urzędu tak długo daje na siebie czekać.

Jest publiczną tajemnicą, że działalność jego od chwili powstania nikogo nie zadawalniała. Większość społeczeństwa niedomagania tego urzędu niesłusznie przypisuje wyłącznie brakom w sposobie jego działania, faktycznie zaś bardzo znaczną część winy za niepopularność tej instytucji ponosi wadliwa konstrukcja podstaw prawnych, na których urząd ten się opiera, oraz skomplikowane przepisy, któremi kierować się musi.

Reglamentacja obrotu towarowego, która zaraz po ukończeniu wojny światowej wprowadzoną została prawie we wszystkich państwach, wydawała się koniecznością również i dla Polski, która w 1919 r. zmuszoną była jeszcze walczyć o swój byt. To też Dekret Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 r. powołał do życia byłą Państwową Komisję Przywozu i Wywozu. Przy tej sposobności popełniono pierwszy błąd, składając tę Komisję z przedstawicieli poszczególnych Ministerstw, usuwając w ten sposób działalność tej Komisji z pod nadzoru jednego jedynego Ministra, któryby mógł był przyjąć na siebie odpowiedzialność za politykę, przez Komisję prowadzoną.

Gdy stan taki spowodował coraz większe nieporozumienia, zdecydowano się zreformować Dekret i opracowano projekt ustawy, która miała odpowiedzialność za politykę przywozową i wywozową przekazać wyłącznie Ministrowi Przemysłu i Handlu. Sejm, niestety, wybrał drogę pośrednią między dawnym Dekretem a nowym projektem ustawy i uchwalona przez niego ustawa z 15 lipca 1920 r., Dz. Ust. 79 poz. 527, powołała do życia Główny Urząd Przywozu i Wywozu w Warszawie na miejsce Państwowej Komisji Przywozu i Wywozu. Przewodniczący tego urzędu wprawdzie odpowiedzialnym jest formalnie wobec Ministra Przemysłu i Handlu, w rzeczywistości zaś organizacja Urzędu, jako władza kolegjalna, doprowadza tę odpowiedzialność do minimum. — Tak zwany Zmniejszony Komplet tego urzędu składa się z przedstawicieli poszczególnych Ministerstw i delegatów organizacji społecznych. Wynika stąd, że polityka eksportowa i importowa Ministerstwa Przemysłu i Handlu często jest skrzyżowana uchwałami Zmniejszonego Kompletu, gdyż decyduje on większością głosów, przyczem głosują i ci, którzy w poszczególnych sprawach nie są powołani do zajmowania fachowego stanowiska.



Ustawa o obrocie towarowym z zagranicą wykazuje jeszcze ten poważny brak, iż nie przewiduje apelacji od decyzji Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu. Jedynie w wypadkach, gdy jeden członek Zmniejszonego Kompletu sprzeciwia się uchwale większości, wykonanie tej uchwały zostaje zawieszone i sprawa kierowana jest do decyzji Ministra Przemysłu i Handlu.

Prawie dwuletnia praktyka wykazała, iż postanowienie to nie jest wystarczającem, aby zabezpieczyć jednolite postępowanie w kwestjach przywozu i wywozu, tembardziej, że w składzie personelu Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu istnieje poważny brak prawników, którzy jedynie są w stanie należycie ocenić różnorodne zagadnienia natury prawnej, związane z udzielaniem pozwoleń przywowych i wywozowych.

Zdając sobie sprawę z tego niedomagania Urzędu, Minister Przemysłu i Handlu postanowił już przed dłuższym czasem powołać specjalny dział w Ministerstwie Przemysłu i Handlu do kontroli działalności Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu pod względem prawnym. We wszystkich wypadkach, w których strony wnoszą zażalenia do Ministerstwa Przemysłu i Handlu przeciwko uchwałom Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, Ministerstwo ściąga odnośne akty z Urzędu i rozpatruje je z punktu widzenia formalnego. O ile dopatruje się uchybień natury prawnej, to znosi odnośne uchwały i nakazuje wydanie nowych decyzji.

Jakkolwiek środek ten umożliwia w niektórych wypadkach złagodzenie tak bardzo karconej niejednolitości w uchwałach Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, to jednak uważanym być może jedynie za półśrodek, dopuszczalny tylko chwilowo aż do chwili faktycznego zniesienia Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu.

Można było pozostawić Urząd aż do chwili zniesienia reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą, która podlega coraz większej redukcji. Indywidualna reglamentacja, to jest udzielanie pozwoleń na przywóz lub wywóz

wszystkich towarów bez wyjątku zniesioną została już w czerwcu 1921 r. i zostały jedynie pozwolenia przywozu i wywozu na towary, umieszczone na tak zwanych „listach zakazanych“. Ostatnia lista towarów zakazanych do przywozu, ogłoszona w lutym r. b. wykazuje zaledwie 11 pozycji i nowa lista towarów zakazanych do wywozu, która będzie ogłoszoną w najbliższym czasie, również będzie znacznie zmniejszoną. Ze względu jednak na obowiązujący zakaz wywozu środków żywności, wprowadzony ustawą z 7 lipca 1921 r., Dz. Ust. Nr. 63 poz. 389, który będzie musiał być utrzymany jeszcze przez dłuższy czas w związku z walką z drożyzną, zniesienie wszelkiej reglamentacji w obrocie towarowym z zagranicą nie jest w obecnej chwili możliwe. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zdecydowało się wobec tego już od dłuższego czasu wystąpić do Sejmu o zniesienie ustawy o obrocie towarowym z zagranicą i zastąpienie jej nową ustawą, która to ustawa przekazałaby wszystkie czynności, związane z reglamentacją obrotu towarowego z zagranicą, bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu, które działałoby bezpośrednio w porozumieniu z zainteresowanemi. O ile ta nowa ustawa będzie uchwalona przez Sejm, kiedy to nastąpi — oczywiście nie jest wiadomem, — odpowiedzialnym za kwestje przywozu i wywozu będzie Minister Przemysłu i Handlu. Zasadnicze gospodarcze zakazy przywozu i wywozu wydane będą po zasięgnięciu opinji istniejącego przy Radzie Przemysłowo-Handlowej Komitetu Celnego, w kwestji zaś zwalniania poszczególnych partji od zakazów przywozu i wywozu Ministerstwo Przemysłu i Handlu ma zamiar posługiwać się ciałem doradczem, składającem się z czynników tak urzędowych jak i społecznych. Z chwilą więc, gdy nowa ustawa wejdzie w życie, Główny Urząd Przywozu i Wywozu przestanie istnieć i spodziewać się należy, że skargi, zwracane przeciwko jego działalności, nie będą miały uzasadnienia w stosunku do przyszłej działalności Ministerstwa, opartej na nowej ustawie.



Dr. Włodzimierz Adamkiewicz.

Handel międzynarodowy w 1921 r.

Handel międzynarodowy w roku zeszłym i pierwszych miesiącach roku bieżącego odbywa dalszą ewolucję powojenną, powrotu do warunków pokojowych. Transporty zboża amerykańskiego, bydła argentyńskiego, w dotychczasowych ilościach należą do przeszłości. Surowców szuka się ponownie na rynkach najbliższych. Eksporty wojenne zanikają.

Nie wszystkie jednak państwa godzą się z naszymi warunkami. Niektóre, zwłaszcza te, które korzystając z konjunktur wojennych rozwinęły swe przemysły, dążą za wszelką cenę do utrzymania ich. Wielokrotnie wyraża się to formalną wojną cłową. Ta walka przybiera szczególnie wyraźne kształty wówczas, gdy wchodzą w grę różnice walutowe. Gwałtowny spadek czy zwyżka, która umożliwia przemysłowi jednego państwa zagarnąć obcy rynek, zanim, jakiekolwiek normy zostały wprowadzone, stały się zmorą ekonomistów i polityków. Obawa ta stała się źródłem wszechświatowego domagania się stabilizacji walut.

Tymczasem korzystając ze stabilizacji przynajmniej chwilowej, dzięki wspomnianym normom udało się Szwajcarji, zmienić swój bilans handlowy na czynny, Włochom zaś i Anglji znacznie ograniczyć dowóz. Podobnie stał się aktywnym bilans Niemiec, gdy jednocześnie francuski z czynnego przeszedł znowu w bierny.

Nie wszystkie te fakty mogły być uwzględnione na dołączonej tablicy, gdyż bilanse tych państw nie zostały ogłoszone w formie ostatecznej.

Analizując kolejno bilanse zauważymy że:

B e l g j a przeciwstawiła cyfrę 4079,8 milionów fr. przewyżki wwozu nad wywozem w r. 1921, co oznacza znaczną poprawę. Natomiast cyfry kwartalne bez objaśnienia, co wpłynęło na ich chwianie, nie pozwalają na wyciąganie stąd jakichkolwiek wniosków.

A n g l i a. Deficyt w r. 1920 wynosił 375.427.000 funtów sterlingów, w r. 1921 277.775.000 funtów. Jakkolwiek również jest to znaczna poprawa, analiza cyfr kwartalnych i miesięcznych wskazuje na tendencję zwiększenia się zarówno cyfr wwozu jak i wywozu. Wyrażając to inaczej, określimy to jako osłabienie tempa życia gospodarczego.

F r a n c j a. Porównanie cyfr bilansu 1920 i 21 r. daje obraz rewolucyjnej wprost zmiany stosunków. Jednakże, jedynie z wiel-

ką ostrożnością należy się odnosić do tych cyfr. Bilans czynny w pierwszym i drugim kwartale 1921 r. staje się biernym, a tempo wzrostu przewyżki wwozu wykazuje wyraźną tendencję zwyżkową.

Niemcy. Jeszcze w październiku r. z. deficyt Niemiec wynosił 4153 miljonów marek, lecz już w listopadzie zmniejsza się do 348 miljonów, a w grudniu i styczniu bilans zmienia się w aktywny, co wyraża się w dwuch sumach + 847 i 1761 miljonów.

Jest to poza innymi drobniejszymi przyczynami ta dorywcza konjunktura o której wspominałem, mówiąc o spadku walut.

Stany Zjednoczone ucierpiały najwięcej wskutek zmiany warunków. Obrót z 13506,5 miljonów dolarów spadł do 6.975,5. Wwóz z 5.278,5 na 2.488,5 wywóz z 8.228,0 na 4.487,0. Nadwyżka wywozu nad wwozem która 1920 r. wynosiła 2.949,5 spadła na 1.976,5. Kwartał po kwartale, miesiąc po miesiącu, tendencja zniżkowa rośnie uplastyczniając wyraźnie jak ciężkie przesilenie przechodzi kraj, którego waluta jest tak łapczywie pożądana przez wszystkich.

Szwajcarja. Niesłychanie charakterystycznem jest przejście Szwajcarji w szeregi państw o bilansie czynnym. Brakuje nam cyfr, dotyczących nawet końca roku całego, jednakże zmiana ta, jak każda zmiana w życiu ekonomicznem wywołana normami przymusowemi nie rokuje zbytniej trwałości.

Włochy. Jakkolwiek trudno je zaliczyć objektywnie do państw o wysokiej walucie, przechodzą chorobę przesilenia identyczną. Pierwsze dwa półrocza 1921 r. wykazały deficyt równy deficytowi r. 1920. Zmiana na lepsze w III kwartale może być komentowana wyłącznie tylko po ogłoszeniu cyfr późniejszych.

Finlandja. Bilans tego małego państwa, które powstało w warunkach analogicznych do powstania naszego, wykazuje tak niesłychaną żywotność i sprężystość, że podaje go w ogólnem zestawieniu, jakkolwiek stanowi on zaledwie bardzo drobny ułamek całości. Znaczny spadek w końcu 1921 r. należy tłumaczyć zamarzaniem portów fińskich, a tem samem znacznem osłabieniem ruchu.

Tyle o bilansach poszczególnych państw. Wydaje mi się jednak koniecznem, ostrzeżenie czytelnika przed wyciąganiem z tych cyfr pospiesznych wniosków. Powinniśmy je przyjąć jako takie, wyłącznie tylko w najsurowszej ich formie.

Międzynarodowy handel w r. 1920/22.*)

Rok i miesiąc	Wwóz	Wywóz	Przewyżka wwozu — wywozu +	Wwóz	Wywóz	Przewyżka wwozu — wywozu +	Wwóz	Wywóz	Przewyżka wwozu — wywozu +	Wwóz	Wywóz	Przewyżka wwozu — wywozu +
	Belgja (mil. fr.)			**Anglja**[7](1000 £)			**Francja** (mil. fr.)			**Niemcy** (mil. mk.)		
1920	12.941,8	8.862,0	—4.079,8	1.932.649	1.557.222	—375.427	49.904,9	26.894,9	—23.010,0	98.130,3	69.311,2	—28.819,1
1921												
I Kwartał	2.744,4	1.943,0	— 801,4	307.766	254.634	— 53.132	5.339,3	5.468,5	+ 129,2	—	—	—
II „	2.322,6	1.843,0	— 478,0	264.486	163.946	—100.540	5.068.1	5.331,4	+ 263,3	—	—	—
III „	2.660,0	1.654,9	—1.105,7	256.457	177.720	— 78.737	5.426,1	5.062,9	— 363,2	27.596,4	20.330,5	—7.265,9
Październik	} 2.327,6	} 1.705,7	} — 621,9	84.742	72.751	— 12.091	2.227,0	1.759,5	— 467,5	13.814,4	9.681,5	—4.132,9
Listopad				89.259	72.718	— 16.541	2.333,7	1.748,7	— 585,0	12.272,6	11.886,6	— 386,0
Grudzień				85.312	68.578	— 16.734	3.154,3	2.182,3	— 972,0	13.701,7	14.467,8	+ 766,1
1922												
Styczeń	—	—	—	76.488	71.606	— 4.882	—	—	—	12.634,2	14.393,8	+1.759,6
	Stany Zjednoczone (mil. £)			**Szwajcarja** (mil. fr.)			**Włochy** (mil. lir.)			**Finlandja** (mil. F. mk.)		
1920	5.278,5	8.228,0	+2.949,5	4,199,9	3.273,9	— 926,0	15.862,1	7.803,8	—8.058,3	3.620,3	2.906,6	— 713,7
1921												
I Kwartał	675,3	1.527,5	+ 852,2	779,2	476,6	— 302,6	6.634,0	2.514,6	—4.119,4	635,9	218,0	— 417,9
II „	645,2	1,007,0	+ 361,8	536,3	446,5	— 89,8	6.820,5	2.767,1	—4.053,4	971,0	497,5	— 473,5
III „	532,3	1,017,0	+ 464,7	384,9	418,9	+ 34,0	2.498,6	1.686,8	— 811,8	1.020,9	1.277,8	+ 256,9
Październik	188,0	343,4	+ 155,4	—	—	—	—	—	—	366,5	562,2	+ 195,7
Listopad	210,9	294,2	+ 83,3	—	—	—	—	—	—	285,6	515,4	+ 229,8
Grudzień	236,8	295,9	+ 59,1	—	—	—	—	—	—	304,6	311,7	+ 7,1
1922												
Styczeń	216,0	279,0	+ 63,0	—	—	—	—	—	—	—	—	—

*) Według Wirtschaft und Statistik.

Ostrzeżenie to jest konieczne jeżeli uwzględnimy, że okres zestawień jest zawsze okresem najfantastyczniejszych skoków walutowych. Ta sama ilość towaru wywieziona z Niemiec do Ameryki w 1920 i 21 roku opłacona w dolarach, musiała inaczej zaważyć na bilansie, jakkolwiek w masie, ilości pracy i t. d. nie pociągnęła za sobą żadnych dalszych zmian. Analogiczne zmiany jakkolwiek mniej potworne w dysproporcjach zachodziły pomiędzy wszystkiemi państwami, utrzymującymi między sobą stosunki handlowe.



Następnie nie wiemy również, czy zysk eksportera był obliczonym do bilansów. Zysku tego nie oblicza się n. p. w bilansie polskim, jakkolwiek przy wywozie do państw wysoko walutowych, stanowi on bardzo poważny odsetek.

O ile jednak ostrzeżenie moje jest słusznem, co do szczegółowej interpretacji, nie może ono dotyczyć ogólnej konjunktury. Ta zaś wykonuje powszechny prawie stan gorączkowego przesilenia gospodarczego i anormalnego rozwoju, odbijającego się fatalnie, na życiu społeczeństw.

Gart.

Zniesienie granicy gospodarczej między Polską a w. m. Gdańskiem a wpływ jego na polski obrót towarowy z zagranicą.

II.

Koła zainteresowane interesują przedewszystkiem skutki zniesienia granicy gospodarczej między Polską a Gdańskiem, które się ujawniają bezpośrednio w życiu handlowem polskiem. Pod tym względem najważniejszym skutkiem zniesienia granicy gospodarczej jest okoliczność, że wszelkie towary, które się znajdowały na obszarze W. M. Gdańska z jednej strony, względnie Rzeczypospolitej Polskiej z drugiej strony,—z dniem 1/4 1922 mogą być z wyjątkami już wskazanemi przewożone do obszaru drugiej strony bez żadnych formalności mimo ewentualnych zakazów przywozowych lub wywozowych.

Gdańskie władze celne, działające pod nadzorem polskich inspektorów celnych, przestrzegają wobec wspólnej zagranicy polskich zakazów przywozowych oraz wywozowych, odnośnie do towaru idącego z Polski lub przeznaczonego dla Polski.

Dla ścisłego ujęcia kompetencji odnośnie do udzielania pozwoleń przywozowych lub wywozowych do wspólnej zagranicy w związku ze zniesieniem granicy gospodarczej między Polską a Gdańskiem pod względem prawnym należy podkreślić następujące okoliczności:

Jako znajdujący się w obrocie wewnętrznym może być uznawany tylko ten towar, który nie znajduje się pod kontrolą władz celnych, jak to w składach tranzytowych zamkniętych, otwartych, w Wolnym Porcie Gdańskim i t. p. Przewożenie towaru do t. zw. składu tranzytowego lub Portu Wolnego równa się wywozowi zagranicę i może być uskutecznione odnośnie do towarów zakazanych do wywozu jedynie za pozwoleniami wywozowemi. Tak samo przewożenie towarów zakazanych do przywozu z takich składów odbywać się może jedynie za formalnemi pozwoleniami przywozowemi.

Jeśli więc firmy polskie pragną wysłać towar zakazany do wywozu z Polski i znajdujący się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej do jednego ze składów tranzytowych, położonych na obszarze W. M. Gdańska, lub do Wolnego Portu Gdańskiego, uzyskać muszą jak dotąd pozwolenia wywozu ze strony Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu w Warszawie. Taksamo uzyskać muszą pozwolenia Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu w Warszawie na przewóz towarów zakazanych do przywozu do Polski, które znajdują się w składach tranzytowych gdańskich, oraz w Wolnym Porcie Gdańskim.

Władze celne gdańskie nie wypuszczają towaru, idącego z Polski i co do którego obowiązuje polski zakaz wywozu—ani do składów tranzytowych gdańskich, ani do Wolnego Portu, ani do wspólnej zagranicy, bez przedstawienia odnośnych pozwoleń Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu. Te same zasady mają zastosowanie przy bezpośrednim przywozie towarów ze wspólnej zagranicy, co do których obowiązuje polski zakaz przywozowy drogą na Gdańsk z gdańskich składów tranzytowych, oraz z Wolnego Portu Gdańskiego do Polski.

Tu zaznaczyć należy, że w okresie przejściowym, który powinien trwać jaknajkrócej, nie będzie można żądać pozwoleń wywozo-

wych Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu przy złożeniu towarów pochodzenia polskiego, należących do towarów, umieszczonych na liście zakazanych do wywozu, w wolnocelnych składach na obszarze W. M. Gdańska i w Wolnym Porcie Gdańskim, o ile strony będą mogły dowieść, iż towary te przeszły przez b. granicę gospodarczą polsko-gdańską przed jej zniesieniem za legalnemi polskiemi pozwoleniami wywozowemi. Wynika stąd, że władze celne gdańskie nie mogą żądać spełnienia jakichkolwiek formalności, gdy towary tego rodzaju mają być następnie wypuszczane do wspólnej zagranicy.

Według zasady zwierzchności terytorjalnej nie jest dopuszczalnem, aby Główny Urząd Przywozu i Wywozu w Warszawie wydawał pozwolenia na wywóz do wspólnej zagranicy towarów, objętych polskiemi zakazami wywozowemi, które się znajdują na obszarze W. M. Gdańska w wolnym obrocie, choćby tam były poprzednio przywiezione z Polski. Właściwe są do udzielania pozwoleń w takich wypadkach wyłącznie władze gdańskie, a w szczególności utworzony przy Magistracie gdańskim Gdański Urząd dla Handlu Zagranicznego, którego uprawnienia jednak w tym zakresie są znacznie ograniczone postanowieniami umowy z dn. 24/X 1921.

W myśl tych postanowień może Gdański Urząd dla Handlu Zagranicznego wydawać pozwolenia przywozu do obszaru W. M.Gdańska i wywozu z niego towarów, zakazanych do przywozu do Polski lub wywozu z Polski jedynie w ramach kontyngentów towarowych, ustalonych na zasadzie art. 212 umowy, a poza tem na wywóz do wspólnej zagranicy wytworów własnego przemysłu, własnego rolnictwa i własnego rzemiosła, dotkniętych polskiemi zakazami wywozowemi, przyczem jednak nie jest uprawniony do wydawania pozwoleń na wywóz do wspólnej zagranicy artykułów spożywczych, opału i surowców, oraz wytworzonych z nich fabrykatów i półfabrykatów, które Gdańsk sprowadza z Rzeczypospolitej, o ile artykuły te umieszczone są na polskiej liście towarów zakazanych do wywozu.

Wynika stąd, że Polska i w przyszłości będzie dostatecznie zabezpieczoną z jednej strony przeciwko wywozowi drogą na Gdańsk towarów jej potrzebnych i przeto zakazanych do wywozu, jakoteż przeciwko zalewaniu tą samą drogą towarami zakazanemi do przywozu. Jedynie towary, które się w dniu 1/IV 1922 r. znajdowały na obszarze W. M. Gdańska, mogą, jak już przedstawiono, bezwzględnie dostać się na polski rynek wewnętrzny, w przyszłości zaś tego rodzaju towary będą mogły się dostać do Polski poza drogą legalną tylko w ten sposób, że części przyznanych Gdańskowi kontyngentów unikną kontroli władz gdańskich i dostaną się w drobnych ilościach do Polski. Odnośnie do wywozu zaś będą mogły się nielegalnie wydostać do wspólnej zagranicy drogą na Gdańsk jedynie niewielkie ilości towarów polskich, pozornie jako wytwory własnego przemysłu, własnego rolnictwa i własnego rzemiosła W. M. Gdańska, o ile władze gdańskie tego dopuszczą.

O ile Gdańsk życzyłby sobie w poszczególnych wypadkach przywieźć do owego obszaru ze wspólnej zagranicy towary umieszczone na polskiej liście towarów zakazanych do przywozu, lub też wywieźć towary umieszczone na polskiej liście — zakazanych do wywozu poza ewentualnemi zastrzeżonemi mu kontyngentami przywozowemi, względnie wywozowemi, może on to uczynić jedynie za zgodą polskich władz centralnych, uzyskaną za pośrednictwem Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku. W takich wypadkach Gdański Urząd dla Handlu Zagranicznego nie jest uprawniony samodzielnie wydawać odnośne pozwolenia, ponieważ udzielanie pozwoleń tego rodzaju wychodzi poza ramy umowy z dnia 24/X 1921 r.

Na miejsce Polskiego Urzędu dla Handlu Zagranicznego, który został rozwiązany, powołano, w myśl art. 218 umowy z dn. 24/X 1921 r., na czas trwania ograniczeń przywozowych i wywozowych wobec innych państw pełnomocnika Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku przy Gdańskim Urzędzie dla Handlu Zagranicznego. Pełnomocnik ma za zadanie czuwać nad przestrzeganiem polskiej reglementacji obrotu towarowego z zagranicą ze strony Gdańskiego Urzędu dla Handlu Zagranicznego i aby Urząd ten nie przekraczał pełnomocnictw, udzielonych W. M. Gdańskowi w tym przedmiocie umową z dnia 24/X 1921 r. Pełnomocnik nie ma jednak żadnej władzy nad tym Urzędem i może jedynie, jeśli przy różnicy zdań jego bezpośrednie przedstawienia nie odniosą pożądanych skutków, przedstawić sprawę Komisarzowi Generalnemu. Decyzja należy w takim wypadku do rządu central. w Warszawie, który decyduje w porozumieniu z władzami gdańskiemi.



Dr. Wł. Adamkiewicz.

Chemiczna przeróbka drzewa.

Twierdzenie wygłoszone przez p. L. P., autora artykułu, który ukazał się w piątym zeszycie tegorocznego tomu „Przeglądu P. H." p. t. „Chemiczna przeróbka drzewa", że „przeróbka drzewa za pomocą suchej destylacji na węgiel i smołę niema w Królestwie podatnych warunków rozwoju wskutek braku materjału drzewnego" zmusza mnie, jako jednego z tych, którzy, trzymając rękę na pulsie sprawy, posiadają podstawy ku temu, by wróżyć przemysłowi suchej destylacji drzewa w Polsce przyszłość zupełnie pewną, do kilku słów odpowiedzi.

W wypadku, o który chodzi p. L. P. a mianowicie, gdy sucha destylacja drzewa, ma za zadanie dostarczyć obok węgla wysokowartościową smołę, a zwłaszcza terpentynę, mowa być może w naszych warunkach o jednym tylko do tego celu dla masowego przerobu nadającym się surowcu, mianowicie o korzeniach sosny, t. zw. „Karpinie" sosnowej. Dane statystyczne, bez względu na źródła z jakich je czerpiemy, zgodne są pod tym względem, że Królestwo posiada zalesienie, wynoszące blisko trzy miljony hektarów, w czem przeszło 75% drzewostanu sosnowego. Sosna sama pokrywa tu więc zgórą dwa miljony hektarów. Przyjmując sturoczną kolejność wyrębu, stwierdzamy, że w samem Królestwie oddaje gospodarka leśna rocznie 20.000 hektarów przedsiębiorcom do wykarczowania. Z przestrzeni tej należy się spodziewać rocznie ilości 800.000 metrów przestrzennych karpiny.

Cyfra powyższa jest pokaźna nawet na amerykańskie stosunki, a ponieważ karpinę trudno zaliczyć, już choćby z powodu niedogodności związanych z jej transportem, do grona ponętnych materjałów opałowych, poręby muszą zaś być prędzej czy później z korzeni oczyszczone, wydaje się rzeczą najbardziej wskazaną zamieniać karpinę, o ile możności najbliżej karczowiska, na produkty jej suchej destylacji. Waga tych wyrobów stanowi jedną trzecią wagi karpiny, wartość ich w porównaniu do materjału wyjściowego, jest w najgorszym razie potrójna, a może wynosić i pięć razy tyle, o ile warunki wpływają dodatnio na koszta transportu, które tu ważną rolę odgrywają.

Dla lepszego uwydatnienia, jak wysoko można szacować wyżej wymienioną ilość 800.000 mtr. przestrz. karpiny, w razie, gdyby ilość powyższa mogła być również w ciągu roku poddana suchej destylacji, nadmienię, że licząc tylko po 5 kilogr. terpentyny rektyfikowanej, 25 kilogr. smoły i 70 kilogr. węgla drzewnego z metra przestrzennego karpiny i uwzględniając ceny eksportowe Mk. 600 za kilogr. wspomnianej terpentyny, Mk. 75 za kilogr. smoły, oraz Mk. 20 za kilogram węgla drzewnego, uzyskalibyśmy:

Za terpentynę
800.000 × 5 × 600 = 2.400.000.000 Mk.
Za smołę
800.000 × 25 × 75 = 1.500.000.000 Mk.
Za węgiel drzewny
800.000 × 70 × 20 = 1.120.000.000 Mk.

Ogółem 5.020.000.000 Mk.

a więc pięć miljardów marek polskich. Widzimy przeto, że niema powodu podzielania pesymizmu p. L. P.; przeciwnie, warunki w Królestwie właśnie pod względem surowca dla otrzymywania terpentyny są wcale zachęcające.

Pozatem jeszcze jedno wyjaśnienie w drugiej sprawie, poruszonej przez p. L. P., mianowicie co się tyczy gatunku wyrabianej u nas terpentyny. Pan L. P. twierdzi:

„Otrzymana przy tym procesie terpentyna jest najgorszego gatunku i nawet po oczyszczeniu odznacza się wstrętnem zapachem".

W ujęciu p. L. P. rzecz przedstawiona jest tak, jakgdyby winę w tym względzie ponosili nie producenci, lecz same warunki tak się w Królestwie zbiegały, iż dobrej terpentyny tu otrzymać nie można. Otóż z danego kawałka karpiny sosnowej bez względu na jego pochodzenie można otrzymać każdy gatunek terpentyny od najczystszej do cuchnącej czerwonej. Zależnem to jest wyłącznie od obranej metody pracy i znajomości rzeczy kierującego procesem destylacji. Widziałem najprymitywniejsze piece z kamienia, z których otrzymywano terpentynę doborowej jakości, natomiast na nowoczesnej aparaturze niefachowy kierownik otrzymuje produkt pośledniego gatunku. Z drugiej strony śmiem twierdzić, że stosowane obecnie metody rektyfikacji terpentyny gwarantują, iż najbardziej odrażająca zapachem i barwą terpentyna może być względnie tanio i łatwo zamieniona na bezbarwną i aromatyczną. Okres, w którym wyrabiano w Kró-



lestwie (przeważnie w ziemi Suwalskiej) t. zw. „polską terpentynę“ (Polnisches Kienoel) i wysyłano ją zabezcen dla pozbawienia zapachu smoły i czerwonego lub żółtego koloru do Niemiec lub Austrji, już minął. Obecnie w Królestwie pracujące większe zakłady suchej destylacji, produkując (świadomie lub nieświadomie) prawie wyłącznie na eksport, musiały dostosować się do zachodnio-europejskich wymogów, czego najlepszym dowodem, że Urząd Zdrowia Publicznego, który wydaje odnośne zaświadczenia, kwalifikuje naszą terpentynę eksportową, jako odpowiadającą wymogom farmakopei.

Dr.-inż. Zygmunt Klonowski.



Jarmark wiedeński.

Specjalny korespondent „Momentu“ z Wiednia pisze o odbytym tam w ubiegłym miesiącu, jarmarku:

„Stosownie do pełnych powątpiewania, przygotowań w tutejszych kołach kupieckich, przemysłowych i handlowych, oraz stosownie do pesymizmu, zawczasu już panującego w wiedeńskim światku kupieckim, można było przewidzieć, że drugi wiedeński jarmark międzynarodowy, odbyty w zeszłym miesiącu, nie będzie miał takiego powodzenia, jak pierwsza wrześniowa „messa” zeszłoroczna.

Oznaki takich widoków nieudania się jarmarku były już z góry; w tutejszych kołach handlowych spodziewano się tego „krachu”. Wydano bez potrzeby i skutku miljony na różne wydatki. Wiedeński rynek handlowy bowiem od pierwszego jarmarku miał za granicą bardzo złą opinję. Główną przyczyną było to, że nie dostarczono należycie towarów wówczas zakupionych. Razem ze spadkiem waluty austrjackiej na nowo wyszrubowano ceny tych towarów już zakupionych. Zamówień nie uznano częściowo lub wcale. Wywołało to różne zatargi i procesy między obu stronami, ciągnące się po dziś dzień jeszcze.

Pomimo jednak tych, na ogół niepomyślnych widoków, wiedeński świat handlowy jednak robił należyte przygotowania jarmarczne, i to na wielką skalę. Nie chciano tracić nadziei: „A może jednak?” I na tej zasadzie na tydzień przed otwarciem Targów zauważyć można było gorączkowe przygotowania. Sparaliżowany handel, który w tym stanie trwa już w Wiedniu czas bardzo długi, zakwitnął nagle po czarodziejsku. Znaczna liczba kupców i towarzystw handlowych, dawno już zrezygnowanych i wogóle niewierzących w całe to przedsięwzięcie „targowe”, pośpiesznie wynajęła miejsca. W takim prawie popłochu nie targowano się naturalnie o cenę miejsca, lecz płacono, ile zażądano. Wprędce też zaczęto robić różne przygotowania. Agenci wszelkich firm zalewali wszystkich ofertami. Sam Wiedeń przypominał dziwny jarmark... Nagła zwyżka waluty zagranicznej i spadek korony austrjackiej jeszcze bardziej wzmocniły nadzieje.

Zjawili się wreszcie pierwsi kupcy zagraniczni i zaczęli robić rozmaite zamówienia. Lecz tu stało się coś nieoczekiwanego: Ceny zaczęły tak legendarnie podskakiwać, że dla przyjezdnych kupców opłacałoby się raczej sprowadzanie towarów do Wiednia, niż wywóz ich stamtąd.

Wobec tego cały jarmark wiedeński przybrał inny charakter zupełnie. Kupcy zagraniczni urządzili zmowę, poprostu zbojkotowali jarmark, i odtąd też nastąpił kryzys.

W celu uniknięcia chaosu powstałego z powodu tendencji walutowej, kupcy wiedeńscy wpadali na rozmaite pomysły, które jednak okazały się wcale nie praktycznemi. Kalkulowali swe towary podług waluty mającej obieg w państwie, z którego pochodzi dany kupiec zagraniczny, lub też obrali walutę „neutralną“: ani austrjackiej, ani z kraju pochodzenia klienta.

Eksperymenty te nie udały się, ponieważ akuratnie w tygodniu targów, nie było mocnej tendencji walutowej. Giełda miejscowa ulegała paroksyzmom. Marki polskie i niemieckie wahały się bezustannie, wobec czego kupcy z obu tych krajów mieli przed sobą ciągle zagadki i ryzyko.

To samo się powtórzyło w stosunku do innych walut zagranicznych, których kurs grał wielką rolę w handlu. Spadek marki polskiej i niemieckiej wywołał też niepokój śród kupców rumuńskich, czeskich, jugosłowiańskich, włoskich i węgierskich. Plany kalkulacyjne kupców wiedeńskich były dla klientów niepomyślne, a przeto ci ostatni woleli nic nie kupować na targach w Wiedniu.

Względnym popytem cieszyła się tylko branża papierowa. Natomiast porażki doznał handel manufakturą i norymberszczyzną, a najgorzej było z chemikaljami i kolonjalnemi.

Wiedeński „Handels-Journal“ przyswaja się do klęski targów w Wiedniu, zaznaczając między innemi, że do niepowodzenia przyczyniły się poprzedzające ten jarmark targi w Lipsku, Gdańsku i Pradze czeskiej.

„Acht-Uhr-Blatt“ przewiduje, że porażka targów wiedeńskich jest wstępem do jeszcze smutniejszych dni w handlu, przemyśle i innych gałęziach produkcji austrjackiej. Przepowiada też niepowodzenie targom wiedeńskim, odbyć się mającym na jesieni.

Jotka.

Przegląd cen krajowych.

Poniżej podajemy wahania się cen, począwszy od d. 1 lutego do dn. 1 maja r. b. w Warszawie.

Za 100 kg., loco stacja załadowcza:

Pszenica--11,800—12,800—15,900--17,900—18,000—17,500—19,000.

Żyto — 7,400 — 8,400 — 10,400 — 10,800 — 11,000—12,800.

Jęczmień konsumpc. — 7,800 — 7,600 — 8,700 — 10,200 -- 10,500 — 11,000.

Owies — 8,100 — 8,000 — 9,000—10,000 — 10,500 — 10,800 — 12,500.

Gryka — 8,200—10,000—14,000 — 13,000—12,000 — 13,800 — 14,000.

Rzepak — 13,500—14,000—24,500—25,000—20,000—23,000.

Fasola biała — 11,500 — 10,000—12,500—16,000 — 13,500.

Groch „Wiktorja" — 12,500 — 13,500 — 13,800 — 15,000 — 17,800 — 19,000 — 19,500 — 19,000 — 21,000.

Groch zwykły — 9,000—12,500 — 12,000 — 13,000—14,000—13,000—10,000.

Peluszka — 8,100—9,000—9,200 — 11,000—13,000—15,000—17,000.

Mąka pszenna 50% — 20,000 — 24,000 — 24,500 — 27,500—29,000—30,000.

Mąka pszenna 60% — 17,500 — 23,000 — 26,000—27,000—28,500.

Mąka pszenna 70% — 16,500 — 19,000 — 24,000 — 26,000.

Mąka pszenna 80% — 15,000—23,500.

Mąka żytnia 50% — 13,000 — 16,500 — 16,000 — 18,750 — 17,000 — 18,500 — 22,000.

Mąka żytnia 60% — 12,200 — 14,000 — 15,000 — 17,000—17,500—19,500.

Mąka żytnia 70% — 10,500 — 13,500 — 14,500 — 16,000—15,500—16,500—19,250.

Mąka żytnia 80% — 9,500—11,500—12,000—14,000—14,500—18,500.

Kasza gryczana biała cała — 18,500 — 19,000 — 20,000—23,000—25,000—22,000—23,500.

Kasza gryczana biała łamana — 17,500—18,000—19,500—22,000—23,000—21,000—22,000.

Kasza jęczmienna gruba — 12,500 — 15,500 — 16,000 — 16,500.

Kasza jęczmienna drobna — 13,000 — 15,500 — 16,000—16,500.

Kasza jęczmienna pęczak — 13,500—16,000—16,500.

Kasza jęczmienna perł. śred. — 14,000—24,000 — 25,000—26,000—25,000—26,000.

Kasza jęczmienna perł. drob. — 14,000—24,000 — 25,000—26,000—25,000—26,000.

Kasza jaglana — 14,000—22,000—27,500—25,000—24,000—24,500.

Kasza pszenna manna — 22,500 -26,000—27,000—24,000 -31,000—35,000—30,000.

Kasza krakowska — 22,000 — 24,000 — 25,000 — 27,500—27,000—30,000.

Ziemniaki — 5,000—6,000—5,000—8,000—4,000 — 6,000—5,500—7,000.

Marchew — 4,500 — 6,000 — 7,000 — 7,200—7,600—9,000 — 10,000.

Buraki — 4,500—4,900 — 6,000 — 7,000 — 7,600 — 9,000 — 8,000.

Cebula — 10,000 — 24,000.

Kapusta kwaszona — 8,400—8,000—9,000—12,500—16,000.

Otręby pszenne — 5,300 — 5,200 — 6,500 — 8,000—7,500 — 8,000 — 8,800.

Otręby żytnie—5,400—5,000—6,200—7,800—7,000—7,800 — 9,500.

Otręby jęczmienne — 4,500—4,800—5,000—5,800—6,000—6,500.

Za 1 kilo:

Ryż Sajgon I g. — 217 — 230 — 255 — 290 — 285—290 — 300.

Ryż Burma II gatunek — 225 — 245 — 275 — 300 — 310.

Herbata oranż Peccoe — 1,850 — 2,200 — 2,700 — 3,000 — 2,850 — 2,800.

Herbata Suchong — 1,500 — 1,700—2,050 — 2,400—2,300.

Herbata „Peccoe" — 1,700 — 2,000—2,500 – 2,650—2,500 — 2,600.

Herbata „Congo" — 1,250—1,600 - 1,900 — 2,200 — 2,100—2,000—2,000.

Kawa „Santos prima" surowa - 1,050 — 1,200 — 1,350—1,450.

Kawa „Santos ordinari" surowa — 975 — 1,100 — 1,200—1,225—1,175—1,250—1,325.

Kawa „Rio" sur. — 900 — 1,050—1,150 — 1,200 — 1,100 — 1,125 — 1,150.

Kawa „Santos prima" palona — 1,460 — 1,400 — 1,700—1,900—1,850—2,200-

Kawa „Santos ordinary" pal. — 1,415 — 1,350 — 1,500—1,700—1,650—1,700.

Kawa „Rio" pal. — 1,300 — 1,450—1,125 — 1,450—1,150—1,450.

Kakao amerykańskie prima — 500 — 575 — 650 — 700 — 675.

Kakao holenderskie — 600 — 675 — 775 — 850 — 825 — 800.

Kakao angielskie — 550—600—725—750—725.

Pieprz czarny — 975 — 1,100 — 1,150 — 1,100 — 1,050 — 1,100.

Ziele angielskie — 800 — 850 — 1,000 — 900 — 700 — 725.

Liście bobkowe — 775 — 750 — 800 — 780 — 750.

Cynamon — 1,050—1,100 — 1,200—1,250 — 1,225 — 1,200.

Gwoździki — 1,700—3,200—3,800—3,200—3,300 — 3,200 — 3,000.

Imbir — 1,000—1,000—3,200—1,650.

Gałka Muszkatołowa — 1,200 — 3,600 — 3,250 — 2,900 — 2,800 — 2,500.

Kwiat muszkatołowy—1,250—4,600—4,800—4,200—3,500.

Wanilja — 17,000 — 18,000 — 19,000 — 21,000 — 21,500 — 19,000.

Szafran — 60,000 — 50,000 — 50,000.

Cykorja „Gleba" — 330 — 340 — 400 — 460.

Cykorja fabr. Bohma — 400—440—500—525—550.

Cykorja fabr. innych — 215—215—175 — 260 - 250.

Kawa zbożowa, funt — 85—95—120 — 150—100—150 — 120.

Kawa zbożowa z domieszką 5% *kawy natur.* — 100 — 150 — 200 — 150.

„Kawol" paczka — 450 — 500 — 600.

„Słodol" — 500 — 600 — 720 — 600.

Cukier kostkowy I-szy gat. za kilo—750—770—750.

Cukier kostkowy II-go gat.—740 — 710 — 740.

Kryształ żółty — 480.

Kryształ biały I-szy gat. — 660 — 640.

Kryształ biały II-gi gat. — 620 — 610.

KRONIKA KRAJOWA PRZEMYSŁ

Saliny w Polsce.

Saliny w Polsce podlegają dotychczas dwu ministerstwom: Ministerstwu Przemysłu i Handlu (produkcja) i Ministerstwu Skarbu (sprzedaż). Dzięki umiejętnej gospodarce M-stwa Przemysłu i Handlu, produkcja soli stale wzmaga się i uzdrawia; w salinach poczyniono w latach 1920—1921 znaczne inwestycje, skutkiem których produkcja wzrosła z 187.000 t. w 1913 r. do 300.000 t. w 1921 r.

Ministerstwo Skarbu wystąpiło w ostatnich czasach z wnioskiem, aby także administracja produkcji salinarnejześrodkowana została w resorcie fiskalnym; zmierzało to do powrotu do wzorów gospodarki austrjackiej, która przyniosła w efektach zaniedbanie salin i dewastację produkcji. M-stwo P. i H., dzięki presji, jaką wywierał p. minister Michalski, gotowe było przekazać zarząd produkcji Ministerstwu Skarbu, zastrzegając sobie tylko głos i przedstawicielstwo w kierownictwie produkcji.

Dzięki wnioskowi nagłemu posła Diamanda sprawa znalazła się w sejmowej Komisji Przemysłowo-Handlowej, która dnia 26/IV 1922 jednomyślnie uchwaliła, aby, produkcja soli nadal pozostała w rękach M-stwa Przem. i Handlu. Obecnie sprawa przekazana została do Komisji Skarbowo-Budżetowej, celem uzgodnienia poglądów. Można jednak wierzyć, iż Sejm nie pozwoli na niewątpliwy eksperyment, jakim byłoby przekazywanie kierownictwa produkcji Ministerstwu Skarbu, opanowanemu gorączką oszczędności, nie oszczędzających nawet nakładów inwestycyjnych.

Przemysł maszyn rolniczych w Polsce.

Przemysł maszyn rolniczych w Polsce, z Tow. Cegielskiego z Poznania na czele, przechodzi od dłuższego czasu przesilenie, wywołane zastojem w zbycie maszyn na rynku krajowym. Już jesienią r. ub. sprzedaż maszyn szła tak opieszale, że zgrupowani w Związku Przemysłowców Metalowych producenci zmuszeni byli do zaciągnięcia w P. K. K. P. pożyczki, częściowo pod zastaw towarów i maszyn, w łącznej sumie za 700.000.000 mkp.

Rachuby na sprzedaż wiosenną r. b. zawiodły naogół również: drobni rolnicy zachowują się wyczekująco, przemysłowcy wystąpili do rządu o prolongatę pożyczek, co rząd przyznał im na przeciąg 6 miesięcy. Mimo to sytuacja w przemyśle maszyn rolniczych nie jest korzystnie wyjaśniona: jedyną nadzieją byłby eksport maszyn na Wschód, gdzie istnieje wielkie zapotrzebowanie.

Z przemysłu włókienniczego.

Z istniejących w Polsce 76 wielkich fabryk przemysłu włókienniczego są obecnie wszystkie uruchomione, natomiast z 756 mniejszych i średnich zakładów pracuje 96%. temsamem tylko mały jeszcze odsetek nie jest uruchomiony.

Najgorzej przedstawia się sytuacja w białostockim przemyśle, z początkiem roku bowiem pracowało tylko 70% fabryk. Brak do pewnego stopnia płynnej gotówki obrotowej, brak surowca, wełny i przędzy, głównemi były tego przyczynami, a zwłaszcza niedostateczna ilość surowca hamowała bieg ożywionego ruchu sezonowego. To też niektóre fabryki pracują z ograniczeniem niektóre zaś zupełnie narazie wstrzymały pracę.

Toczące się eksportowe pertraktacje z Rosją nie przyniosły dotychczas naogół zadowalającego wyniku oficjalnie większych tranzakcji nie zawarto, za wyjątkiem firmy Geyer w Łodzi, które sprzedało do Rosji znaczniejszą partję swych towarów.

Towary łódzkie poszły w ostatnich czasach znacznie w górę, zwłaszcza podrożała przędza.

Polskie wystawy ruchome.

W Warszawie zawiązana została Sp. „Polskie Wystawy Ruchome", w celu organizowania przeważnie zagranicą zbiorowych wystaw, targów i pokazów wyrobów polskich.

Potrzeba organizacji na tem polu dała się odczuwać oddawna, na przeszkodzie jednak stawały niepomiernie duże koszta dla przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych z tego rodzaju akcją oraz brak organizacji technicznej.

W szeregu zamierzeń Spółki w chwili obecnej aktualne są 2 i te są już w realizacji a mianowicie „Pierwsza Wystawa Polska w Moskwie", oraz „Wystawa Pływająca na Wiśle".

Obydwie wystawy mają się odbyć wiosną r. b.

Zmiany w przemyśle górnośląskim.

Jakkolwiek ustała orgia spekulacyjna, która przez parę miesięcy szalała na terenie Górnego Śląska i wytwarzała niesłychany zamęt na giełdach niemieckich, niemniej przeto

praca nad przegrupowaniem i przemianowaniem przedsiębiorstw górnośląskich trwa w dalszym ciągu. Dowodzi to poniekąd, że spekulacja nie była obliczona wyłącznie na nabywców zagranicznych, przedsiębiorstw niegdyś niemieckich, dziś zaś polskich. Coprawda prawdopodobnem jest i inne przypuszczenie, że Niemcy obliczyli sobie, że wobec deprecjacji ich waluty nie opłaca się sprzedawać nawet po bardzo wysokiej cenie akcji, lecz lepiej zatrzymywać je dla siebie.

W ostatnich czasach, terenem zmian o których wspomniałem, było tow. akc. Hohenlohe. Jak wiadomo, ta część majątku towarzystwa, która pozostała po stronie niemieckiej posłużyła do założenia Górniczego tow. akç. Ochringer z siedzibą w Berlinie, o kapitale zakładowym 25 miljonów marek. Po dokonaniu tej zmiany spółka 'nabrała charakteru przedsiębiorstwa polskiego, oczywiście z punktu widzenia obywatelstwa i siedziby przedsiębiorstwa, nie zaś narodowości właścicieli. Zarząd obecny dążąc konsekwentnie do dalszego rozwoju postanowił pozyskać kapitał francuski. W tym celu postanowiono na posiedzeniu rady zaproponować walnemu zebraniu emisje nowych akcji na sumę 15 miljonów, któreby całkowicie przejęła grupa francuska. Dzisiaj kapitał zakładowy wynosi 100 miljonów, tak że krok ów żadną miarą nie decyduje o charakterze towarzystwa, a oznacza jedynie pewne zbliżenie. Trzech członków wymienionej grupy ma wejść do rady.

Pisma berlińskie dodają, że na czele tej grupy stoi dyrektor des Union Européenne Industrielle et Financière — Weyl. Pozatem należy do niej przewodniczący francuskiego Związku górniczego Jules Simon. Jeden z nich według Vossische Zeitung reprezentuje troskę o dalszy rozwój przedsiębiorstwa, drugi chęć zabezpieczenia wpływu raczej politycznego.

Z innych wiadomości, o mniej doniosłem znaczeniu należy zanotować fakt podniesienia kapitału zakładowego przez Oleibedarf. Dokonano tego drogą emisji uprzywilejowanych akcji 6% na ogólną sumę 50 miljonów, bez żadnego specjalnego przywileju w głosowaniu.

Wreszcie postanowiono ostatecznie połączyć Schlesische A. G. für Bergbau und Zinkhüttenbetrieb w Lipinach z Oberschlesischen Zinkhütten w Katowicach. Obecny kapitał pierwszego wynoszący $3^3/_4$ miljona ma być podniesiony do 5 miljonów marek, kapitał drugiego z 70 na 75 miljonów. Dywidenda wypłacona przez „Schlesische A. G." za rok zeszły wynosi 25%.

Tyle o faktach. Pisma niemieckie ubolewają, że we wszystkich tych zmianach niema myśli przewodniej — niestety tak nie jest. Obserwując dokładnie, możemy bez trudu zaznaczyć jasno wytknięty cel, utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania *), zdobywając jednocześnie bezpośrednio kapitał zagraniczny. Polscy finansiści stanęli tak daleko od tych prac organizacyjnych, że nie mówiąc już o prawie jakiegokolwiek głosu, nie potrafili sobie zapewnić nawet możliwości zakładania placówek, któreby miały jakietakie widoki rozwoju. *G.*

*) Charakterystyczna jest pod tym względem czujność, którą ujawniła prasa niemiecka w sprawie tajnego radcy Hilgerse, dyrektora huty Laura. Pan ten na walnem zebraniu przedsiębiorstwa, którego jest dyrektorom, powiedział: „Także i po zmianie warunków należy niezmordowanie pracować o ile to tylko jest możliwe". Ponieważ w dodatku p. Hilgers nie zgadzał się ze stanowiskiem zajętem w niektórych sprawach przez Górnośląski Związek górniczo-hutniczy uderzono na alarm, zarzucając mu, że stara się przypodobać rządowi polskiemu, który odrzucił jakąś jego tajemniczą ofertę — i że zamierza wystąpić ze Związku Górnośląskiego i wejść do Związku polskiego z siedzibą w Warszawie.

W szeregu sprostowań wymieniony oświadczył, że wiadomości te są absolutnie fałszywe.

(Finansherold, Frankfurt a/M.)



KRONIKA KRAJOWA
HANDEL

Wolność handlu międzynarodowego.

Wybitni przemysłowcy, kupcy i bankierzy angielscy wystosowali memorjał do konferencji w Genui, wskazując na konieczność zniesienia wszelkich powojennych ograniczeń handlu w myśl postanowień ekonomicznej konferencji brukselskiej z 1920 r. Tylko w ten sposób będzie można wrócić do normalnych stosunków gospodarczych. Takie postawienie sprawy dogodne jest dla krajów ekonomicznie silnych, natomiast państwa gospodarcze słabsze starają się utrzymać ograniczenia handlu.

Polska idzie konsekwentnie po linji wolności handlu międzynarodowego, to też sytuacja jej na konferencji w Genui była w tym względzie dogodna.

Ceny skór.

W końcu kwietnia r. b. ceny skór surowych ukształtowały się jak następuje:

1) bydlęce świeże za 1 kg. od 520 do 610 mk.

2) cielęce świeże za 1 kg. od 750 do 880 mk.

3) końskie za sztukę od 7.500 do 9.000 mk.

Handel Zagraniczny Polski.

W styczniu r. b. przywóz wynosił 386281 ton wartości 26991 miljonów marek, zaś wywóz 214024 ton wartości 9091 miljonów marek. Wywóz stanowił więc 33.6% przywozu. Główniejsze pozycje przywozu stanowią: węgiel, bawełna, wełna, maszyny, wyroby metalowe, zaś wywozu: drzewo i wyroby z drzewa, ropa i jej przetwory, wyroby metalowe, cement, cukier.

Bilans handlowy w styczniu r. b. w porównaniu do bilansu za styczeń 1921 r. znacznie się poprawił.

Sytuacja handlowa w przemyśle bawełnianym.

W kwietniu r. b. sytuacja handlowa w przemyśle bawełnianym poprawiła się nieco w związku z wzmożeniem eksportu do Austrji, Rumunji i Litwy kowieńskiej.

O wywóz słodu.

W związku z uchwałą Rady Ministrów w sprawie bezwzględnego zakazu wywozu środków spożywczych— Ministerjum Przemysłu i Handlu wstrzymało wydawanie pozwoleń na wywóz słodu. Właściciele słodowni złożyli w tej sprawie memorjał, w którym uzasadniają konieczność wywozu słodu ze względu na nadmiar tego uszlachetnionego już produktu na rynku wewnętrznym.

Handel ze Wschodem.

Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 10 marca 1922 roku ogłoszone w „Monitorze Polskim” w Nr. 91 od dnia 31 marca r. b. zabroniony został przywóz z Rosji, Białorusi, Ukrainy, Łotwy i Litwy na obszar Rzeczypospolitej Polskiej jako też przewóz przez obszar Rzeczypospolitej polskiej:

a) bydła rogatego i innych zwierząt przeżuwających;

b) produktów, względnie odpadków, pochodzących ze zwierząt w p. „a”;

c) kości wszelkiego rodzaju;

d) paszy objętościowej (słomy, siana):

e) wszelkich rodzajów podściółki;

f) nawozu stajennego (gnoju);

g) sprzętów stajennych używanych i uprzęży używanej;

h) odzieży i obuwia noszonych, przeznaczonych na sprzedaż;

i) gałganów (szmat).

Przywóz na obszar Rzeczypospolitej Polskiej, oraz przewóz przez ten obszar;

a) koni;

b) trzody chlewnej w stanie żywym, przeznaczonej na rzeź natychmiastową oraz mięsa wieprzowego;

c) drobiu żywego i bitego;

d) słoniny surowej, wędzonej i solonej;

e) szmalcu wieprzowego;

f) łoju przetopionego w beczkach;

h) wełny owczej; } w szczelnych workach i tłomokach.
g) szczeciny; }

i) skór zupełnie wysuszonych;

j) rogów, końców rogów i racic.

k) nabiału;

może się odbywać tylko kolejami żelaznemi przez stacje: Stołpce, Zdołbunowo i Podwołoczyska.



W wypadkach uzasadnionych szczególnym interesem gospodarczym, mogą być czynione odstępstwa od niniejszych przepisów dotyczących przywozu do Polski, oraz warunków na jakich ten przywóz się odbywa.

Handel a podatki komunalne.

Centrala „Związku kupców w Warszawie” wystąpiła do Ministerjum Skarbu w sprawie pobierania nadmiernych podatków komunalnych. Podatki te, niezależnie od podatków od przywozu, wywozu, rachunków i t. p., dochodzą często do 500% państwowego podatku przemysłowego, co zdaniem kupców, wpływa tamująco na rozwój handlu.

Centrala Związku Kupców poruszała również sprawę podatku miejskiego od napojów alkoholowych. Obrót handlowy napojami alkoholowymi między Warszawą a prowincją zmniejszył się ze względu na niepozwalanie wielu firmom trzymanie powyższego towaru na składzie bez banderoli miejskiej.

Likwidacja Gł. Urzędu Przywozu i Wywozu w Warszawie.

Ministerjum Przemysłu i Handlu wniosło do Sejmu projekt ustawy o obrocie towarowym z zagranicą. Projekt ten przewiduje likwidację Głównego Urzędu Przewozu i Wywozu w Warszawie. Ministerjum Przemysłu i Handlu przewidując rychłe uchwalenie przez Sejm powyższej ustawy, wymówiło od dnia 1-go lipca r. b. posady urzędnikom Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu.

Wywóz kontyngentu jaj.

Rada Ministrów, pomimo powziętej uchwały w przedmiocie bezwzględnego zakazu wywozu środków żywności, zgodziła się na wywóz ustanowionego na maj r. b. kontyngentu jaj w ilości 200 wagonów.

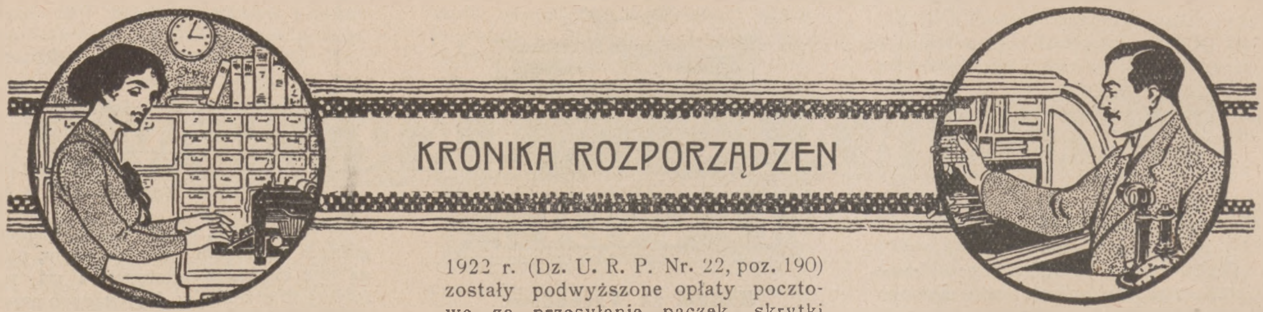
W związku z wywozem jaj została określona opłata wywozowa, mianowicie 20 mk. od sztuki.

Ratyfikacja konwencji polsko-rumuńskiej.

Parlament rumuński ratyfikował konwencję handlową zawartą z Polską. Ratyfikacja powyższej konwencji przez Sejm nastąpi w najbliższej przyszłości.

Wywóz nasion.

Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych zgodziło się na wywóz wszystkich nasion z wyjątkiem nasion łubinu i koniczyny. Powyższe stanowisko Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych zostało podyktowane zaopatrzeniem rolnictwa krajowego w dostateczną ilość nasion.



KRONIKA ROZPORZĄDZEŃ

Państwowy podatek przemysłowy.

W Nr. 17 Dz. U. R. P. poz. 140 ogłoszono tekst ustawy rosyjskiej o państwowym podatku przemysłowym z roku 1898 w brzmieniu obecnie obowiązującem, po uwzględnieniu zmian i uzupełnień, wprowadzonych późniejszemi ustawami i rozporządzeniami w tym samym przedmiocie, jakoteż ustawami i rozporządzeniami o organizacji władz i urzędów skarbowych.

Inspektorat ceł w Gdańsku.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 stycznia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 145) zostaje utworzony Inspektorat Ceł na obszarze Wolnego Miasta Gdańska.

Opłaty wywozowe.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu z dnia 28 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 230) została ustanowiona opłata wywozowa od jaj.

Ulgi celne.

W Nr. 28 Dz. U. R. P., poz. 231 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministrów Skarbu oraz Przem. i Handlu z dnia 7 kwietnia 1922 r. o ulgach celnych. W rozporządzeniu wyszczególnione są towary, które mogą być importowane bez cła oraz te, które płacą cło normalne z zastosowaniem mnożników: 10, 50 i 150. Rozporządzenie niniejsze weszło w życie w dniu 1 maja r. b. i będzie obowiązywało do dnia 31 sierpnia 1922 r. włącznie.

Wynagrodzenie za sekwestr cystern wagonowych.

Rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 31 grudnia 1921 r. (Dz. U R. P. Nr. 22, poz. 186) zostały określone normy wynagrodzenia właścicieli cystern wagonowych z tytułu wykonania sekwestru oraz pokrycia kosztów naprawy tychże.

W tym samym numerze Dziennika Ustaw, poz. 187 ogłoszono rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 17 marca 1922 r. w przedmiocie zmiany należytości za jednorazowe wypożyczenie i użycie cysterny.

Podwyższenie opłat pocztowych.

Na mocy rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 18 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 190) zostały podwyższone opłaty pocztowe za przesyłanie paczek, skrytki lub przegródki dla przesyłek listowych oraz gazet i in.

Państwowy Bank Odbudowy.

Ustawą z dnia 23 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 217) zostaje powołany do życia „Państwowy Bank Odbudowy" dla udzielania kredytu na odbudowę i uruchomienie gospodarstw, skutkiem wojny zniszczonych lub uszkodzonych. Kapitał zakładowy Banku wynosi sześć miljardów marek.

Czas pracy w zakładach handlowych.

W Nr. 27 Dz. U. R. P., poz. 223 ogłoszono rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 1 kwietnia 1922 r. w przedmiocie zmiany rozporządzenia wykonanego z dn. 22 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 291) o czasie pracy w zakładach handlowych.

Podwyższenie taryfy telefonicznej.

Na mocy rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 18 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 209) zostały wprowadzone z dniem 15 kwietnia r. b. nowe opłaty telefoniczne tak abonamentowe, jak i za rozmowy międzymiastowe. Jako załączenia do niniejszego rozporządzenia została ogłoszona nowa taryfa telefoniczna.

Podwyższenie kwoty przekazów pocztowych.

Na mocy rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 1 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 211) z dniem 16 kwietnia r. b. dopuszczono w obrocie wewnętrznym Rzeczypospolitej:

1) Przekazy pocztowe i telegraficzne do kwoty 50.000 mk. na jeden przekaz;

2) obciążenie przesyłki listowej, paczki lub listu wartościowego pobraniem do kwoty 50.000 mk.;

3) deklarowanie wartości prywatnej paczki lub listu wartościowego do 50.000.

Wygasłe rozporządzenie.

W końcu kwietnia r. b. wygasła moc rozporządzenia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu o wyjątkowym zniżeniu na okres sześciu tygodni opłat celnych przywozowych od żywności, odzieży i obuwia. Rozporządzenie to wywołane było akcją rządu przeciw drożyźnie.

Rozporządzenie to żadnego wydatniejszego wpływu na kształtowanie cen na rynku wewnętrznym nie wywarło, skutkiem czego rząd nie ma zamiaru odnawiać go na przyszłość.

KRONIKA ZAGRANICZNA

BRAZYLJA.

Międzynarodowa Wystawa w Rio de Janeiro.

Międzynarodowa Wystawa w Rio de Janeiro odbędzie się z okazji stulecia Rzeczypospolitej Brazylijskiej. Otwarcie nastąpi 7-go września, czas trwania do Bożego Narodzenia. Miejscowa Kolonja Polska przyjmuje na siebie koszt budowy pawilonu. Poparcie obiecuje Min. Spraw Zagranicz., mając na uwadze żywotność interesów naszego eksportu do Brazylji.

Stosunki handlowe z Francją.

Dyrektor Izby handlowej francusko-czechosłowackiej na wspólnem zebraniu starał się objaśnić powody, dla których Francja wśród importujących zajmuje zaledwie siódme miejsce. Główną przyczyną była niechęć przemysłowców i kupców francuskich w udzielaniu kredytu.

Pozatem na zebraniu tem omawiano prawdopodobieństwo znacznego udziału kapitału francuskiego w zamierzonych inwestycjach.

UKRAINA.

Dzierżawa przedsiębiorstw przemysłowych. Według informacji prasy charkowskiej komisja koncesyjna rozpatrywała w ostatnich czasach szereg ofert zagranicz. firm na dzierżawę przedsiębiorstw przemysłow.

Grupa fabryk metalurgicznych w Rjeczach, Benacie, wystąpiła z ofertą wydzierżawienia Kałaczewskiej kopalni rudy w Krzyworoskim rejonie. Komisja koncesyjna ofertę tę odrzuciła, wychodząc z założenia, że dzierżawa rudy jest możliwa tylko w związku z dzierżawą jakiejś grupy przedsiębiorstw metalurgicznych. W inny sposób zamierzał korzystać z rudy ukraińskiej niemiecki Związek górniczo-techniczny „Berg und Hüttenwerke in Essen-Ruhr", który od dłuższego czasu prowadzi pertraktacje z Ukraińską Misją Handlową w Berlinie o stały odbiór wielkich ilości rudy manganowej wzamian za dostarczenie zarządowi kopalń materjałów niezbędnych dla uruchomienia i prowadzenia kopalń, w pierwszym rzędzie lin stalowych, pomp i drzewa budulcowego, które miałyby zresztą być zakupywane na rynku rosyjskim. Kombinacja ta, nienaruszająca samorządu sowieckiego na kopalniach bardzo się podobała sferom miarodajnym mimo, że warunki stawiane przez Niemców mogą się raczej przyczynić do zniszczenia niż podniesienia kopalń. Zasadnicze pertraktacje są następujące:

1) Niemcy biorą tylko rudę wysokoprocentową (40 — 60%) po cenie przeciętnej $18\frac{1}{2}$ kopiejki złotem.

2) Plany robót podziemnych muszą być zaakceptowane przez przedstawicieli niemieckiego przedsiębiorstwa.

Zysk przy sprzedaży byłby więc bardzo obniżony tem, że na kopalniach zostałaby się sama niskoprocentowa ruda, na którą niełatwo będzie wogóle znaleźć nabywców. Roboty eksploatacyjne zaś byłyby narażone na to, że wyniszczonoby doszczętnie najlepsze żyły, zaniedbując zupełnie mniej bogate. Pertraktacje o tę umowę są jeszcez w toku.

ROSJA.

Towarzystwo włoskie Lloyd Triestino zaprowadziło stałą komunikację pomiędzy portami włoskimi i Odessą.

Pierwszy okręt wypłynął do Odessy 12-go marca. W związku z tem rząd sowiecki przystąpił do napraw w porcie zarówno odeskim, jak też marjupolskim i kerczeńskim.

Austrjacka produkcja górnicza 1919 i 1920 r. w porównaniu z przeciętną produkcją Austrji niemieckiej pomiędzy 1906—1915 r.

Rodzaj produkcji	Ilość ton	Procent produkcji dawnej monarchji austrjack.	Wartość w koronach	Produkcja 1919 r.	Produkcja 1920 r.
Węgiel kamienny . . .	81.218	0,52	1.175.093	90.472	132.864
Węgiel brunatny . . .	2.572.644	10,3	25.135.753	2 006.773	2.408.865
Grafit	14.016	35,3	714.508	8.264	11.543
Asfalt	986	49,0	47.181	?	?
Ruda żelazna	1.710.785	65,5	15.954.778	250.490	435.061
Ruda miedziana	12.220	88,8	1.251,379	23.750	26.410
Ruda ołowiana	7.401	27,9	2.092.672	9.825	10.127
Ruda cynkowa	3.906	12,7	325.814	2.029	1.356
Beauxit	—	—	—	—	—
Siarka	3.458	26,0	50.793	10.173	22.760
Ruda złota	—	—	—	—	—
Ruda antymonu	8	0,4	2.432	—	—
Ruda arsenu	—	—	—	—	—
Sól kamienna	165.774	51,7	25.361.802	95.432	79.831
			72.112.205		
			czyli 19,7%		

Austrjackie produkcje hutnicze w 1919 i 1920 r. w porównaniu z przeciętną produkcją Austrji niemieckiej pomiędzy 1906 a 1915 r.

Rodzaj produkcji	Ilość ton	Procent produkcji dawnej monarchji austrjack.	Wartość w Koronach	Produkcja 1919 r.	Produkcja 1920 r.
Koks	—	—	—	—	—
Brykiety	—	—	—	—	—
Ropa	60	100,0	56.707	—	—
Surówka	532.117	35,7	46.985.922	61.780	99.766
Miedź	1.991	88,9	3.955.528	674	1.645
Kwas siarczany	708	100,0	464.367	754	407
Ołów	4.388	19.3	2.330.345	1.764	3.973
Cynk	—	—	—	—	—
Aluminium	—	—	—	—	—
Złoto	12.864 kg.	5,3	43.000	—	—
Srebro	2.315	4.5	233.334	—	-
			53.792.859		
			czyli 32,2%		

Lokomotywy i maszyny dla Rosji.

Na podstawie umowy z Wschodnioeuropejskim Bankiem Kredytowym, rząd sowiecki zobowiązał się zakupić w Niemczech lokomotywy, maszyny i narzędzia rolnicze za 4 miljardy marek. Siódma część tej sumy ma być zapłacona złotem natychmiast, trzy siódme—w lipcu 1924 r., zaś reszta koncesjami na kopalnie i lasy.

RUMUNJA.

Wywóz Rumunji w styczniu 1922 w porównaniu ze styczniem 1921:

	W tonnach	
	1922 r.	1921 r.
Pszenica. . . .	—	640
Mąka pszenna. .	1.514	206
Żyto	516	6.712
Jęczmień . . .	22.474	43.615
Owies	10.409	12.010
Kukurydza . . .	12.433	78.687
Proso	15	—
Odpadki ropy . .	333	2.025
Nafta	16.176	4.149
Benzyna. . . .	11.976	1.102
Smary	564	1.761
Deski z miękkiego drzewa . . .	5.482	4.269
Materjały budowlane z miękkiego drzewa .	3.432	451
Kloce jodłowe. .	75	10
Wiklina	70	—
Drzewo dębowe .	287	—
Inne drz wa twarde	283	—
Byki sztuk . .	46	wyw. zak.
Krowy „ . . .	2.030	„ „
Woły „ . . .	13.217	„ „
Świnie „ . . .	12.442	„ „
Jaja „ . .	1.726.949	„ „
Ser	115	„ „
Smalec	15	„ „
Wino.	382.194	„ „
Sól	2.842	„ „

(Lista tych towarów ujawnia dość wyraźnie politykę rządu rumuńskiego. Tem dziwniejsze są więc pozwolenia udzielane na wywóz u nas w zamian za obietnice sprowadzenia jaj czy świń z Rumunji. np. afera firmy „Latawiec“ vide „Rzeczpospolita“ z d. 29/III b. r.).

CZECHOSŁOWACJA.

Statystyka bankowa.

Według zestawień Urzędu Statystycznego w 1920 r. było w Czechach na Morawach i Śląsku 46 banków, w tem 37 akcyjnych o łącznym kapitale 1329 miljonów koron. Z tego przypadało 959 milionów na 26 przedsiębiorstw czeskich, 170 na 7 banków niemieckich i 200 na 4 czeskoniemieckie. W Pradze obrało siedzibę 22 instytucje, w Brnie—6. Przeciętna dywidenda z 1920 r. chwiała się pomiędzy 4,18% i 6,19%.

Ogólny majątek 37 banków akcyjnych wynosil 1903 milionów koron, w tem kapitał akcyjny 1329.

CZECHOSŁOWACJA. Waluta i bezrobocie.

W „Narodni Listy“ pomieścił dr. Verunеć tablice, ilustrujące ścisły związek pomiędzy kursem czeskiej Korony i bezrobociem. Tak więc, gdy:

1920 r.	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
100 Kc. = frs.	6	6	8	9	13	13	12	10	8	7	8	7
Liczba bezrobotnych, wspomaganych przez państwo	95	92	81	51	41	30	33	32	32	31	34	37

Liczba bezrobotnych podana w tysiącach.

1921 r.	I	II	III	IV	V	VI
Kurs 100 Kc. = frs.	8 (9)	8 (8)	8 (7.8)	8 (8)	8 (8.5)	8
Liczba bezrobotnych utrzymywanych przez państwo	42	47	41	32	30	27
Liczba bezrobotnych utrzymywanych przez państwo według zest. Urzędu Stat.	57	59	53	48	47	46
Ogólna ilość bezrobotnych	95	105	102	100	108	103

Liczba bezrobotnych podana w tysiącach.

Ogólna suma obcych kapitałów użyczonych bankowi, bez akceptów i własnych emisji, wynosiła 16.099 miljonów w tem wkładów 2215 miljonów, rachunków czekowych 6.5 mil. koron. Stosunek kapitałów własnych do obcych obracał się w granicach 1 : 0,1 i 1 : 20,9. W ogólnej sumie banków stosunek ten wyraził się w cyfrach 1 : 8,46. 28 instytucji stało poniżej tego poziomu 9 wyżej.

Handel zagraniczny.

W 1921 r. Czechosłowacja wywiozła do Bułgarji towarów wartości ogólnej 1.430.000.000 Lewów, otrzymując natomiast artykułów na sumę 699 miljonów Lewów. W szeregu państw importujących do Bułgarji zajęła Czechosłowacja piąte miejsce.

NIEMCY.

Uregulowanie handlu niemieckiego z Gdańskiem.

Rząd niemiecki podał do wiadomości sfer zainteresowanych następujące informacje o uregulowaniu handlu niemieckiego z w. m. Gdańskiem:

„Dotychczas Wolne miasto Gdańsk sprowadzało towary niemieckie po cenach wewnętrznych, a to w tych wypadkach, gdy chodziło o towary przeznaczone dla własnych potrzeb Gdańska, gdy ich zapotrzebowanie było stwierdzone za pomocą zaświadczenia gdańskiej Izby Handlowej. Również miał Gdańsk według umowy gospodarczej, zawartej pomiędzy nim a Polską, prawo do dnia 1-go kwietnia 1922 r. wykonywać we własnym zakresie kontrolę przywozu i wywozu. Obecnie prawo to wygasa. Dotychczasowe przepisy, dotyczące wywozu niemieckich towarów do Gdańska upadają zatem z d. 1 kwietnia 1922 r. Wchodzą w życie nowe postanowienia. Ażeby nie dopuścić do upadku życia gospodarczego Gdańska ustanowiono ze strony Niemiec kontyngenty dla w. m. Gdańska na pokrycie jego zapotrzebowania na niemieckie towary, przyczem przy ustaleniu tych kontyngentów zwrócono szczególną uwagę na zapotrzebowanie gdańskiego przemysłu, rzemiosł oraz pracującej ludności. Niemieccy wytwórcy i handlujący wyrazili swą gotowość dostarczać i nadal te skontyngentowane towary po cenach wewnętrznych lub niewiele wyższych. Urzędy przywozu i wywozu (Aussenhandelsstelle) będą według określonych wskazówek w ramach tych kontyngentów wydawały pozwolenia wywozu. Na towary nieskontyngentowane i na ilości przekraczające poszczególne kontyngenty będą ze strony Niemiec wydawane pozwolenia jednakże tylko w ramach ogólnych przepisów dotyczących obrotu towarowego z zagranicą, a więc po minimalnych cenach eksportowych. Opłaty wywozowe będą pobierane we wszystkich wypadkach wywozu do Gdańska według ogólnych postanowień obecnie obowiązujących.

Powyższe przepisy zostały wydane autonomicznie ze strony Niemiec.

LITWA.

Kowieńskie Ministerstwo skarbu opracowało projekt banku emisyjnego. Projekt został przedłożony Radzie Ministrów do załatwienia.

Bank ma być instytucją prywatną posiadającą jednak monopol. Większość akcji nabywa rząd, który obejmuje również kontrolę. Kapitał zakładowy ma wynosić 2 miljony dolarów. Akcje będą imienne $^1/_3$ ogólnej ilości będzie sprzedana zagranicę.

Banknoty mają mieć pokrycie w złocie, walutach zagranicznych i pożyczkach krótkoterminowych.

Jednostką monetarną ma być Auksin, równy $\frac{1}{2}$ centa amerykańskiego.



№ 9 i 10

Adres Redakcji i Administracji: Złota 5, tel. 57-30 i 195-03.
Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5—6 po południu.

Marka polska i złoty polski.

Pomimo ciągłych wahań kursów walut obcych na naszej giełdzie nie ulega wątpliwości, że międzynarodowa sytuacja marki polskiej bezwzględnie się poprawiła, w porównaniu ze stanem we wrześniu r. z. Poprawa ta — miejmy nadzieję, że czynić ona będzie dalsze postępy — obudziła znów dyskusję publiczną o konieczności reformy walutowej w Polsce i zastąpienia marki polskiej złotym polskim.

Nikt nie wątpi, że nasz obecny pieniądz jest zły i że należy dążyć do tego, aby go zastąpić dobrym. Ale jakie właściwości posiadać musi pieniądz, aby zasłużyć na miano dobrego?

Pieniądz dobry musi być stałą, lub jaknajmniej zmienną miarą wartości. Dobrym pieniądzem mierzymy wartość podobnie, jak metrem mierzymy długość, kilogramem-ciężar. Marka polska może być miarą wartości tylko w pewnym, krótkim momencie, i to nawet niezawsze, gdyż, jeżeli nagła jej zniżka, wtedy powstaje chaos cen; ceny jednych przedmiotów idą w górę odrazu, inne stopniowo.

Powtóre, dobry pieniądz jest sposobem lokaty, jedną z form przechowywania wartości niezmiennej. Polska marka tej właściwości nie posiada, gdyż ten, kto przechowuje kapitał w markach polskich, będzie z biegiem czasu przyczyniał się do zmniejszenia jego wartości nabywczej.

Musimy więc przeprowadzić u siebie naprawę ustroju pieniężnego i wcześniej, czy później, wprowadzić nowy znak obiegowy.

Jak tę naprawę osiągnąć? Nauka i praktyka finansowa dają w tym zakresie dużo wskazówek — ale nie ulega wątpliwości, i że celem wszystkich reform walutowych, przeprowadzonych w różnych czasach i miejscach, jest zamiana pieniądza o zmiennej wartości na pieniądz, który gwarantuje stałą wartość. Idzie tu o pewniejszy miernik wartości. Ustalenie wartości pieniądza, wprowadzenie jaknajmniej zmiennego miernika wartości—to nietylko główny, lecz zarazem wyłączny cel reformy ustroju pieniężnego. Praktyka uczy, że wszelkie wysiłki, czynione w kierunku gwałtownego podniesienia kursu waluty, były może jeszcze szkodliwsze, aniżeli nadmierne emisje pieniędzy papierowych, czyli tak zwana inflacja.

Nie można jednak pominąć milczeniem faktu, że w zakresie reformy naszej waluty istnieją poważne różnice zdań. Różnice te dotyczą nie tylko kwestji, na jakich zasadach ma się oprzeć naprawa ustroju pieniężnego, lecz także i momentu, w którym do głównego jej aktu przystąpić należy. Jedni chcą zwlekać, innym się spieszy.

Co do wyboru momentu zaznaczyć należy, że decydować o nim musi nie chwilowy kurs marki, lecz trwała jej tendencja, rozstrzygnąć musi o tem odpowiedź na pytanie: czy wstrząśnienia gospodarcze które wywołuje posługiwanie się marką polską, są mniejsze i mniej szkodliwe, niż wstrząśnienie, połączone z wprowadzeniem nowego znaku obiegowego.

Przedewszystkiem niepodobna czekać z re-

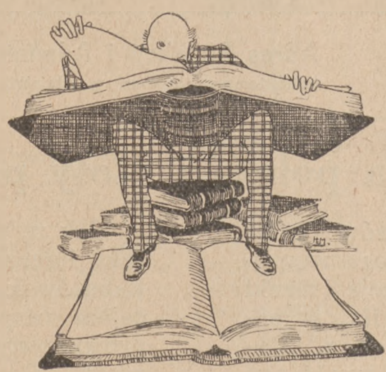
formą pieniężną aż do chwili, w której nasze gospodarstwo narodowe dojdzie do pełnego rozkwitu. Zły pieniądz uniemożliwia kalkulację w przedsiębiorstwie, wywołuje niezdrową spekulację, podcina i zmniejsza zamiłowanie do oszczędności, powoduje brak kapitałów, roznieca chroniczne niezadowolenie i wstrząśnienia społeczne.

Prawda, że zły pieniądz powstaje wskutek złego stanu gospodarstwa — ale zły pieniądz pogłębia potem ruinę gospodarstwa prywatnego i państwowego.

Z chwilą, gdy równowaga budżetowa stanie się uchwytną, gdy będzie widocznem, że bierność bilansu handlowego zmniejsza się, lub jest wyrównywana nadwyżką bilansu płatniczego, czy też kredytami zagranicznemi—wtedy nie powinno się dłużej zwlekać z wprowadzeniem złotego polskiego.

Słuszność mają ci, którzy nie chcą naoślep wprowadzać nowego znaku pieniężnego; ale też słuszność mają i ci, którzy nie chcą zbytnio zwlekać z zasadniczą reformą. Jej zasady winny być na stępujące.

Należy wycofać marki i zastąpić je złotemi polskiemi według stosunku, odpowiadającego nabywczej sile obecnej marki. Przejście do nowego pieniądza winno być najłagodniejsze. Ustawa monetarna określi ilość złota, której równy jest złoty polski, termin zaś wymiany banknotów na złoto określi osobna ustawa. Państwo musi dać pewną rękojmię, że, poza emisją złotych polskich na wymianę za marki nie jest dopuszczalna jakakolwiek emisja bez pokrycia kruszcowego lub handlowego. Ustawa musi też zabezpieczyć, że państwo nie puści w obieg, prócz złotego polskiego, znaków płatniczych innego rodzaju, co byłoby niczem innem, jak ukrytą emisją.



Jako zabezpieczenie złotego polskiego, oraz podstawy jego wymiany na złoto—ustanowić trzeba fundusz konwersyjny, złożony z kruszców szlachetnych, ewentualnie walorów zagranicznych o możliwie stałej wartości. Niezależnie od tego państwo prowadzić musi odpowiednią politykę dewizową, zmierzającą do ustalenia kursu złotego polskiego.

Jak widzimy z powyższego, skuteczność reformy walutowej zależeć będzie od zgodnego współdziałania państwa i społeczeństwa, z których ani jedno, ani drugie oddzielnie przeprowadzić naprawy ustroju pieniężnego nie zdoła. *T. W.*

Terminowy handel walutami.

Na giełdach polskich, zgodnie z odpowiedniemi przepisami, nie jest wprowadzony terminowy handel przedmiotami obrotu giełdowego, a więc papierami wartościowemi i walutami. Tymczasem finansowa komisja konferencji genueńskiej uznała, że pożądane byłoby, dla zmniejszenia wahań kursów walut, wprowadzić terminowy handel obcemi pieniędzmi i wogóle dewizami w tych krajach, które tego handlu nie mają.

Przypomnieć tu należy, że tranzakcje giełdowe mogą mieć różne terminy ostatecznego wykonania, czyli likwidacji, lub tak zwanej „dostawy", lub dostarczenia. W Polsce zwyczajem jest, że nabyty na giełdzie pieniężnej za pośrednictwem ajenta (maklera) przysięgłego przedmiot (papier wartościowy, waluta, dewiza), doręczony być ma nabywcy nazajutrz przed południem. Jestto zwyczaj panujący, aczkolwiek dopuszczalne bywają wyjątki. Tego rodzaju tranzakcje giełdowe nazywają się zwykle „kasowemi" (z niemieckiego „Kassageschäft").

Tymczasem niemal na wszystkich giełdach zagranicznych istnieje, lub też przed wojną istniał także, oprócz „kasowego", jeszcze i terminowy handel wszelkiemi przedmiotami obrotów giełdowych. Dotyczy to giełd zarówno pieniężnych, jak towarowych. Istnienie takiego handlu wskazane było przez zwykłą przezorność życiową. Jedną z głównych podstaw życia gospodarczego jest jego ciągłość. Wielkie przedsiębiorstwa (jedynie z wyjątkiem sezonowych) pracują, pracować muszą i pracować chcą bez przerwy, dla powodów zupełnie zrozumiałych. Aby pracować mogły, muszą mieć zapewniony na dłuższy czas naprzód główne i pomocnicze środki produkcji, między innemi surowce. Trzeba bowiem pamiętać, że surowca może zabraknąć. Może być nieurodzaj, mogą się znaleźć inni, płacący lepsze ceny, nabywcy, mogą się wreszcie wytworzyć różne inne, trudne do przewidzenia, przeszkody, uniemożliwiające lub opóźniające natychmiastową dostawę surowca. Bywa zresztą i tak, że przedsiębiorca zaopatrzony jest, wprawdzie, w surowiec na czas najbliższy, ale nadarza mu się sposobność kupić po cenach korzystnych surowiec z przyszłego zbioru, a więc taki, któ-

ry będzie mógł być dostarczony dopiero za kilka miesięcy (zboże, bawełna). Przedsiębiorca może też, na podstawie posiadanych informacji, przewidywać, że przyszłe zbiory będą małe, że będzie nieurodzaj, a więc ceny, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, pójdą w górę. Przezorność i zasady kalkulacji kupieckiej nakazują mu wtedy zawrzeć umowę kupna odrazu, za zobowiązaniem dostawy za kilka tygodni lub kilka miesięcy.

Wszystkie te przykłady dotyczeć mogą również sprzedawcy, dla którego może być niekiedy korzystniejszą sprzedaż z dostawą późniejszą, niż natychmiastową, co powstać może wskutek różnych przewidywań co do zmienności cen i t. d.

Na tem tle powstaje i rozwija się handel giełdowy „na termin". Jak widać z przytoczonych przykładów, służy on zasadniczo, usprawiedliwionym, zdrowym potrzebom gospodarczym. Ale dość często rozwija ten handel niezdrową spekulacją, nie mającą nic wspólnego z potrzebami ani wytwórczości, ani spożycia. Z tego powodu terminowy handel giełdowy miał i ma nietylko zwolenników, lecz i przeciwników. Pomimo sprzeczności poglądów na skutki takiego handlu, koła fachowe oddawna uznały jego konieczność. Wypowiadane też są coraz częściej opinje, że ten handel nigdy nie był tak bardzo pożądany, jak obecnie, zwłaszcza, o ile to dotyczy obcych walut.

W latach przedwojennych różniły się ceny pieniędzy zagranicznych o kwoty minimalne— wzwyż, lub na dół, ponieważ, przy większych różnicach niezwłocznie następował, lub następować mógł wywóz złota. Kursy pieniędzy (lub dewiz, głównie weksli) zagranicznych stały na „pari", lub też były tego „pari" bardzo bliskie (tak zwany parytet, lub równia monetarna. Wobec tego w czasach przedwojennych kupiec nie miał potrzeby zaopatrywać się naprzód w większe ilości obcych walut, lub też kupować je „z dostawą na termin", gdyż mógł być bezwzględnie pewny, że każdej chwili będzie mógł nabyć żądaną sumę walut, lub dewiz zagranicznych, po cenie niezmienionej, lub też minimalnie zmienionej. W owych czasach ceny (kursy) pieniędzy zagranicznych nie były czynnikiem, wywierającym wpływ zasadniczy na kalkulację kupiecką.

Obecnie sytuacja ta zmieniła się całkowicie. Wahania tych kursów są w krajach ze słabemi walutami tak znaczne, iż niekiedy uniemożliwiają tę kalkulację, zwłaszcza przy większych zamówieniach, których wykonanie wymagać musi czasu dłuższego. Fabrykant wyrobów bawełnianych przyjmuje zamówienie, które wykonać dopiero będzie mógł w całości za kilka miesięcy. Czy może przewidzieć, ile kosztować go będą te funty sterlingów, które będzie musiał nabywać w ciągu tego czasu na zapłacenie bawełny? Sytuacja, jaka się wtedy wytwarza, jest jasna dla wszystkich, którym nie są obce wahania kursów walut zagranicznych i dewiz na naszych giełdach.

Terminowy handel dewizami uczynić może te wahania mniej nagłemi, a więc mniej dotkliwemi i mniej szkodliwemi. Do obrotu obcemi pieniędzmi wprowadza się wtedy większą przejrzystość, gdyż podaż i popyt spotkać się muszą w obrocie wyrównawczym, w instytucjach likwidacyjnych (kompensacyjnych), których czynności już na czas dłuższy naprzód pozwolą przewidzieć większy popyt, lub większą podaż obcych walut. Wtedy też ułatwioną będzie racjonalna kalkulacja kupiecka, nastąpi bowiem, w przeciągu dłuższego czasu, większe wyrównanie cen i sprawiedliwszy podział ryzyka.

Zaznaczyliśmy jedynie główne rysy charakterystyczne terminowego handlu dewizami, aby zwrócić na tę sprawę uwagę kół interesowanych i czynników miarodajnych, które zapewne zechcą to zagadnienie zbadać szczegółowo.

T. W.

Równia monetarna.

Za pieniądz właściwy uważana jest moneta złota. Wprawdzie na równi z monetami złotemi były oddawna w obiegu monety srebrne i banknoty, wszelako srebrne monety przeważnie miały charakter pieniędzy zdawkowych (bilonu), banknoty zaś były legalnym, prawnie ustanowionym surogatem pieniądza złotego. Banknot musiał mieć pokrycie w złocie, lub wekslach kupieckich, stosownie do przepisów prawa monetarnego.

Jak wiadomo, złota obecnie w obiegu niema. Funkcje właściwego (złotego) pieniądza pełni banknot, mający pokrycie o wiele słabsze, niż przed wojną, lub pieniądz papierowy, posiadający pokrycie jedynie w postaci obligów państwa i drukowany w nieznanych dotychczas ilościach. Stąd też, w znacznej mierze, pochodzi niestałość jego zdolności nabywczej i zmienność kursu.

Sumy, wyrażane we współczesnym pieniądzu papierowym, nie dają jasnego, dokładnego pojęcia o istotnej wartości szacowanego przedmiotu. Aby tę wartość ustalić, bardzo często uciekamy się, dla porównania do cen przedwojennych, wprawdzie także zmiennych, lecz niemal wyłącznie w zależności od zmian we wzajemnym stosunku popytu i podaży towarów, nie zaś w zależności od wahań kursu pieniędzy, gdyż wahania te były minimalne.

Obecnie te wahania są bardzo znaczne i kurs pieniędzy różnych państw nie zawsze daje konkretne pojęcie o istotnej wartości danej waluty. Aby tę wartość ustalić, lub choćby dać o niej przybliżone pojęcie, uciekamy się, jak przy towarach, do określenia wzajemnego stosunku przedwojennej wartości pieniędzy

NAZWA MONETY	Marka niemiecka	Frank (lira, peseta, wogóle monety Unji łacińskiej)	Pensy angielskie	Guldeny holender.	Ruble rosyjskie	Korony austrjackie	Korony skandyn.	Dolary St. Zjedn.	Rupje indyjskie	Jeny japońskie	Piastry tureckie	Piastry egipskie	Milrejsy portugalsk.
Marka niemiecka	1	1,2346	11,75	0,5926	0,463	1,176	0,8888	0,2382	0,7342	0,478	5,4225	4,8191	0,2205
Frank (i monety Unji łac.)	0,81	1	9,517	0,48	0,375	0,952	0,72	0,19295	0,5947	0,3871	4,3923	3,9035	0,1786
Funt angielski	20,4294	25,2215	240	12,1071	9,46	24,02	18,1595	4,867	15	9,765	110,780	98,4522	4,504
Gulden holenderski	1,6874	2,0832	19,823	1	0,781	1,984	1,4999	0,40295	1,239	0,8064	9,15	8,1318	0,3720
Rubel rosyjski	2,16	2,667	25,37	1,28	1	2,539	1,92	0,5145	1,586	1,0322	11,713	10,410	0,4761
Korona austrjacka	0,8506	1,05	10	0,504	0,3938	1	0,7561	0,2026	0,622	0,4065	4,681	4,097	0,1875
Korona skandynawska	1,125	1,3888	13,216	0,6667	0,5208	1,3225	1	0,268	0,8257	0,5376	6,1004	5,4215	0,2480
Dolar Stanów Zjedn.	4,198	5,1826	49,316	2,4878	1,9436	4,9351	3,7314	1	3,0822	2,006	22,763	20,2303	0,9255
Rupja indyjska	1,362	1,6813	16	0,8071	0,6306	1,6013	1,211	0,3244	1	0,651	7,3854	6,565	3,003
Jen japoński	2,0925	2,5833	24,576	1,2396	0,9688	2,460	1,860	0,4985	1,536	1	11,347	10,084	0,4613
Funt turecki	18,4415	22,7672	216,646	10,929	8,536	21,696	16,3924	4,393	13,539	8,8132	100	88,872	4,0658
Funt egipski	20,7506	25,6181	243,773	12,297	9,6063	24,396	18,445	4,943	15,235	9,917	112,5214	100	4,5749
Milrejs portugalski	4,536	5,60	53,284	2,688	2,098	5,332	4,132	1,080	3,330	2,168	24,595	21,858	1

złotych. Stosunek ten określony był w równi monetarnej, lub tak zwanym „parytecie“.

Równia monetarna oznacza stosunek między jednostkami dwóch systemów pieniężnych, oparty na porównaniu wartości monet złotych tych systemów. Równia jest mianowicie stosunkiem wagi n e t t o złota, przypadającego na jednostkę pieniężną każdego systemu.

Ponieważ na rubla przypada czystego złota 0,774,234 grama, z grama zaś czystego złota biło się $3^4/_9$ franka, znajdujemy, że złoty rubel równa się 2,6668 franka złotego, frank złoty równa się 0,37.498 rubla złotego. Liczby te wyrażają równię między złotemi monetami—rublem a frankiem.

Ponieważ z kilograma złota n e t t o bito w Niemczech 2790 marek, we Francji zaś $3444^4/_9$ franka—wyprowadzamy z tych danych równię między frankiem, a marką: 100 franków złotych = 81 markom złotym.

Aby zestawienia powyższe, czynione dla celów, poprzednio wymienionych, ułatwić, oszczędzając zmudnego przemilczania, podajemy następującą tabelę porównawczą, zawierającą równie (parytety) wszystkich ważniejszych monet na kuli ziemskiej. *T. W.*

Tow. Kredytowe m. Warszawy.

Wskutek postanowienia p. Min. Skarbu z 10 z. m. zostały wprowadzone do ustawy Tow. niektóre zmiany, z których—zasadnicze podajemy:

§ 1. Tow. Kred. m. Warszawy udziela pożyczek długoterminowych w listach zastawnych na nieruchomości, położone w miastach, miejscowościach letniczych i innych o charakterze siedzib miejskich, mających urządzoną hipotekę.

§ 8. Pożyczki udzielają się za zabezpieczeniem hipotecznem na nieruchomości, przynoszące stały dochód, na budowle murowane, drewniane, na place i ogrody, na zasadach wyłuszczonych w niniejszej ustawie i przepisach dodatkowych.

U w a g a. Działalność Tow. rozszerza się na teren b. zab. ros. w granicach Rzeczyp. Polskiej. Na inne dzielnice Polski Tow. będzie mogło rozszerzyć swą działalność po uzyskaniu w drodze właściwej zatwierdzenia przepisów w tym względzie.

§ 2. Tow. udziela pożyczek na budowle murowane, place i ogrody na okres umorzenia, nie przenoszący lat 60 i na budowle drewniane — lat 30. Pożyczki na budowle murowane, place i ogrody nie mogą przewyższać 60% szacunku techn., na budowle zaś drewniane—50%.

Komunikat.

Dnia 10 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Tow. Akc. „Polska Nafta" za drugi okres sprawozdawczy r. 1921.

Ze sprawozdania wynika, że Towarzystwo pozostało wierne hasłu swych założycieli, przeprowadzając polskim kapitałem program koncentracji praw i dóbr naftowych w polskich rękach już to drogą wykupna z rąk obcych, już to tworzenia tych dóbr od początku.

Podwyższony w r. 1921 kapitał akcyjny z 50 na 250 miljonów marek polskich umożliwił Towarzystwu wytworzenie wartości, zajmujących już poważne miejsce w polskim przemyśle naftowym.

W dziale terenowo-kopalnianym posiada Towarzystwo kopalnie w Borysławiu: „Polska Nafta" I. „Polska Nafta" V. „Polska Nafta" VI. oraz 36 proc. własność kopalni „Wit".

Kopalnię „Eter" wraz z terenem 180-morgowym i pełnym inwentarzem, położoną w Głębokiem, obok Rymanowa.

Kopalnię „Ropienka" na terenie naftowym około 720-morgowym 65 szybów czynnych płytkich. Produkcja łączna około 26 cystern miesięcznie, oraz liczne tereny naftowe w Mraźnicy, Tustanowicach i Opace o przestrzeni około 150 mórg.

Rafinerja w Drohobyczu — rozbudowana w roku 1921.

Rafinerja w Kołomyi i fabryka świec.

Własne wagony-cysterny o łącznej pojemności około 400 ton.

W dziale handlu produktami naftowemi — prócz rozszerzania składów naftowych i poczynienia nowych instalacji na składach zorganizowanych i wybudowanych już w pierwszym roku, a mianowicie: w Warszawie (dzierżawiony), Sosnowcu, Lwowie, Tomaszowie (własne) wybudowano i uruchomiono własny skład w Warszawie (przy dworcu gdańskim) dalej wielki skład w Łodzi na własnym gruncie, urządzony wedle wszelkich wymogów techniki i handlu, oraz skład w Mławie i t. d.

Towarzystwo podjęło nadto myśl budowy przemysłowej kolei dojazdowej na przestrzeni Borysław-Mraźnica i myśl tę zrealizowało w ubiegłym roku o tyle, że uzyskano koncesję ministerjum kolei żelaznych i nadanie tej kolei charakteru użyteczności publicznej.

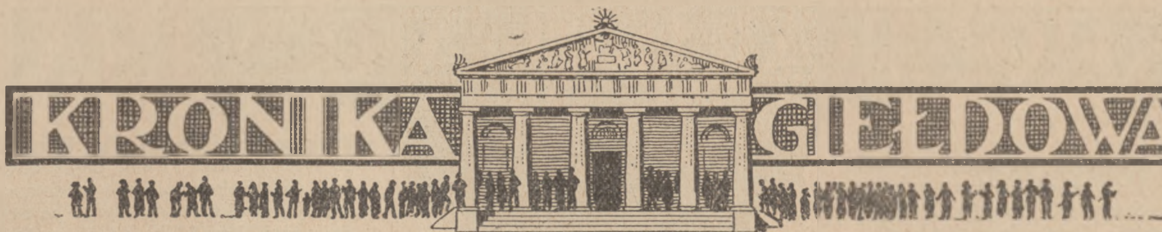
Mimo trudnych warunków ogólno-gospodarczych dysponowania wyłącznie kapitałem polskim, osiągnęło Towarzystwo efekt bilansowy zupełnie dodatni, wypłacając za rok 1921 — 20 proc. dywidendę, przy jednoczesnem znacznem zasileniu funduszów rezerwowych. Nadto nabyło Towarzystwo pożyczkę Odrodzenia w sumie z górą 24.000.000 mkp. oraz przeznaczyło kwotę półtora miljona marek na cele publiczne humanitarno-narodowe, z której pięćset tysięcy marek polskich przeznaczono dla Polskiego Gimnazjum w Gdańsku, powstającego w najbliższych dniach.

Dyrekcje Towarzystwa stanowią: dyrektor naczelny dr. Alfred Kielski, dyrektor dr. Stanisław Łęcki, oraz zast. dyr. Mieczysław Szymański.

Dyrekcja Centrali Handlowej: pp. Ludwik Wypych i Stanisław Wypych.

Skład Rady Nadzorczej: Prezes: Dr. Zdzisław Słuszkiewicz, Zast. Prezesa: Dr. Ernest Adam.

Członkowie Rady: Szczęsny Cieński, Antoni Doerman, Poseł Dr. Alfred Halban, Tadeusz Hoeflinger, Józef Kochanowski, Józef Neuman, Ks. Marja Lubomirska, Poseł Andrzej Wierzbicki.



Okres ubiegły (25/4 — 16/5), ze względu na sporą ilość dokonanych na giełdzie warszawskiej obrotów walutami zagranicznemi, zaliczyć można do dość ożywionych. Podrożenie niektórych walut (funtów sterl., dolarów, franków, francuskich, szwajcarskich, belgijskich, koron czesko-słowackich i t. p.) nie należy uważać za objaw niepokojący, gdyż zapotrzebowanie było na cele handlowe, a nie spekulacyjne, i zwyżka cen nie była zbyt wielką. Wyjątek stanowiły marki niemieckie i korony austryjackie, które miały tendencję wybitnie zniżkową (kurs marek niemieckich obniżył się o 15%, koron zaś austr. — o 20%).

Zestawienie kursów walut zagranicznych.

	25/4	2/5	16/5
Dolary Stan. Zjedn.	3840	3955	3990
Franki francuskie	362	363	368.50
Funty sterl.	17125	17650	17825
Marki niemieckie	16.15	13.75	14.15
Korony austrjackie	51.75	51—	40.12½

Metale wykazały dość mocną tendencję. Płacono za rubla w złocie 2010, w srebrze — 1240.

Rynek wartości dywidendonych odznaczał się tendencją niejednolitą. Dla akcji metalurgicznych z Lilpopami, Rudzkiemi, Starachowicami i Ostrowieckiemi na czele przeważało usposobienie słabsze, co poczęści przypisać należy brakowi rozporządzalnej gotówki. Cukrowniane i Węglowe pod koniec okresu wykazały mocną tendencję. To samo można powiedzieć o akcjach „Borkowski", które ze względu na osiągnięte dość poważna zyski w roku ubiegłym, chętnych miały nabywców. Również były wyróżniane akcje Braci Jabłkowskich. Interesowanie się w dalszym ciągu akcjami Modrzejowskich Zakład. Górn., Cementowni „Wysoka", Orthwein i Karasiński oraz Kijewski i Scholtze.

Oddawna nienotowane na giełdzie naszej akcje cukrowni „Gosławice" po kursie Mk. 16000 do Mk. 18000 miały chętnych odbiorców.

Wreszcie dość sporo zakupiono akcji bankowych, po wciąż rosnących cenach, lecz pod koniec okresu kursy pod naporem natarczywej realizacji, uległy pewnej redukcji (Bank Handl. 4600 — 4850 — 4550 Bank Zachodni 2100 — 2725 — 2425).

Na polu wartości lokacyjnych górowała podaż nad popytem, wobec czego kursy stopniowo staczały się na dół. Stosunkowo najmniej ucierpiały 4½% L. Z. Ziemskie (rublowe), które straciły zaledwie pięć punktów, natomiast takież markowe — obniżyły się o przeszło 10%. 5% L. Z. Warszawy z 285 zeszły na 258, co również stanowi pokaźną różnicę.

Z prowincjonalnych sprzedano jedynie partję 5% L. Z. m. Lublina w walucie markowej po Mk. 60 za 100.

Z obligacji magistrackich tylko 5% Poż. Przezorności wykazała słabą i chwiejną tendencję (96—87—89).

Wreszcie wprowadzona w obecnym okresie do ceduły giełdowej 4% Poż. Prem. Państwowa (Miljonówka) była z początku nader faworyzowaną i przy znacznych obrotach osiągnęła już Mk. 2500, lecz w dniach ostatnich straciła 700 do 800 marek na sztuce.

Usposobienie końcowe: dla walut zagranicznych — prawie bez zmiany, dla akcji—niejednolite i dla papierów procentowych—osłabione.

Empol.

OSTATNIE KURSY DEWIZ NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ: Londyn 48.71, Nowy York 10.94, Szwajcarja 21, Wiedeń 11.32 Berlin 3.83, Warszawa 28½.

LONDYN: Paryż 48.85, Nowy York 445, Szwajcarja 23.12, Berlin 12.59, Warszawa 17500.

NOWY - YORK: Paryż 9.14¼, Londyn (2 mies.) 4.43²/₉, Szwajcarcja 19.30, Berlin 0.35³/₈, Warszawa 0.024⁷/₉.

ZURICH: Paryż 47.97½, Londyn 23.34, Nowy York 524, Berlin 1.85, Warszawa 0.13.

BERLIN: Paryż 2603.25, Londyn 1260.60, Nowy-York 282.86, Szwajcarja 5431.80, Warszawa 7.02½.

WIEDEŃ: Paryż 884.50, Londyn 43175, Nowy-York 9706.50, Szwajcarja 1848.75, Berlin 3232½, Warszawa 24.41¾.

OD REDAKCJI

Uprzejmie prosimy Zarządy Spółek Akcyjnych, Banków, Towarzystw Kredytowych i t. p. o nadsyłanie do Redakcji naszej sprawozdań, bilansów rocznych oraz tabel losowań celem zużytkowania materjału dla naszego pisma.

KRONIKA AKCYJNA



SPÓŁKI NOWOPOWSTAJĄCE.

Polsko-Rosyjskie Targi. Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 60 miljonów, podzielonych na 12 tysięcy po mk. 5000 wart. nom. Założyciele: Zygmunt Andruszkiewicz, Wacław Gorzkowski, Jan Grzymała-Łaszewski, Józef Radoński, Seweryn Sadowski i Jan Tadeusz Wróblewski.

Elektryczne Koleje Dojazdowe. Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 500 miljonów, podzielonych na 500 tysięcy akcji po mk. 1000 wart. nom. Założyciele: Kazimierz Reklewski, Władysław Lubiński, Alfred Witwicki, Józef Baran, Stefan Ossowiecki, Zdzisław Przybyszewski, Stanisław Lubiński i Jan Rudnicki.

Włókiennicza Spółka Akc. „N. Eitingon i S-ka“. Siedziba w Łodzi. Kapitał zakładowy mk. 100 miljonów, podzielonych na 10 tysięcy akcji po mk. 10,000 wart. nom. Założyciele; Naum i Borys Eitingonowie, Moscow Fur Trading Company, Incorporated w New-Yorku i Eitingon, Schild Company Incorporated w New-Yorku.

Fabryka Mebli i Urządzeń Biurowych „Pacific“. Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 12 miljonów, podzielonych na 12 tysięcy akcji po mk. 1000 wart. nom. Założyciele: Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Pacific“ spółka z ogr. odp., Jerzy Iwanowski i Aleksander Leszczyński.

Izdebnickie Zakłady Przemysłowe. Siedziba w Izdebniku (Małopolska). Kapitał zakładowy mk. 50 miljonów, podzielonych na 50 tysięcy akcji po mk. 1000 wart. nomin. Założyciele: Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, Józef Radoszewski i Edmund Ryczywolski.

Drukarnia Techniczna. Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 25 miljonów, podzielonych na 5 tysięcy akcji po mk. 5000 wart. nom. Założyciele: Leon Bargiewicz, Marcin Czarkowski, Ludwik Chełmiński, Zdzisław Zubek, Włodzimierz Lesiński, Bolesław Soborski, Bronisław Zubek i Leon Dzięgielewski.

Towarzystwo Textylne W. Inlender w Łodzi. Siedziba w Łodzi. Kapitał zakładowy mk. 15 miljonów, podzielonych na 15 tysięcy po mk. 1000 wart. nom. Założyciele: Wiktor Inlender, Adolf Perczuk i Izaak Kafman.

Fabryka Obuwia „Skała“. Siedziba w Dębicy (Małopolska). Kapitał zakładowy mk. 6 miljonów, podzielonych na 6000 po mk. 1000 wart. nom. Założyciele: Wawrzyniec Skrzynecki, Jan Kuraś, Michał Łoch, Władysław Juszkiewicz, Stanisław Guziec i Karol Tyc.

Farbiarnia i Wykończalnia „Dobieszków“. Siedziba w Łodzi. Kapitał zakładowy mk. 20 miljonów, podzielonych na 2 tysiące akcji po mk. 10,000 wart. nom. Założyciele: Moscow Fur Trading Company, Incorporated, Londyn, Eitingon—Shild Company, Incorporated w New-Yorku, Herman Edward Werner i Szaja Notkin.

Rolniczo-Przemysłowa Spółka Akcyjna. Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 30 miljonów, podzielonych na 30 tysięcy akcji po mk. 1000 wart. nom. Założyciele: Leon Bargiewicz, Konrad i Paweł Gamperowie i Zygmunt Wołosewicz.

Towarzystwo Składów Portowych Hr. Stanisław Ledóchowski. Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 20 miljonów, podzielonych na 4 tysiące akcji po mk. 5000 wart. nom. Założyciele: Stanisław hr. Ledóchowski, Feliks Dziechciński i Wojciech Sima.

Jeneralne Towarzystwo Handlowe dla Przywozu i Wywozu. Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 20 miljonów, podzielonych na 4 tysiące akcji po mk. 5000 wart. nom. Założyciele: „Bragopol“ Tow. Przemysłu Drzewnego i eksploatacji leśnych Sp. Akc., Benjamin Zabłudowski i Łódzki Kupiecki Bank.

SPÓŁKI POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ ZAKŁADOWY.

Łódzkie Zakłady Przemysłowo-Leśne — o Mk. 80 miljonów drogą wypuszczenia 32 tysięcy akcji II em. po Mk. 2500 wart. nom. Z ogólnej liczby 32 tysięcy sztuk nowoemitowanych 12.000 będą wydane po cenie nominalnej na pokrycie reszty szacunku majątku, nabytego przez Spółkę. Pierwszeństwo do nabycia pozostałych 20 tysięcy akcji służy właścicielowi akcji I em. w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie nominalnej.

Bank Towarzystw Spółdzielczych — o mk. 60 miljonów drogą wypuszczenia 60 tysięcy akcji imiennych VI em. po Mk. 1000 wart. nom. Z powyższych sztuk 40 tys. otrzymają dotychczasowi akcjonarjusze na każdą dawną jedną nową po wpłaceniu po Mk. 600 od sztuki (resztującą wpłatę po Mk. 1000 od sztuki na kapitał zakładowy uskuteczni Bank z zysków 1921 r.). Pozostałe 20 tysięcy akcji VI em. mogą otrzymać dawni akcjonarjusze w stosunku jednej nowej na dwie dawne po cenie emisyjnej Mk. 1.600 w terminie do 22 czerwca r. b.

Bank Dyskontowy Warszawski— o mk. 108 miljonów drogą wypuszczenia 200 tysięcy akcji po mk. 540 wart. nom. Dotychczasowi akcjonarjusze otrzymują na jedną starą jedną nową akcję po cenie emisyjnej Mk. 2.400 w terminie do 27 maja r. b.

Łódzki Bank Depozytowy—o Mk. 250 miljonów drogą wypuszczenia 250 tysięcy akcji po Mk. 1.000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia nowych akcji służy dotychczasowym akcjonarjuszom w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie emisyjnej Mk. 1,100.

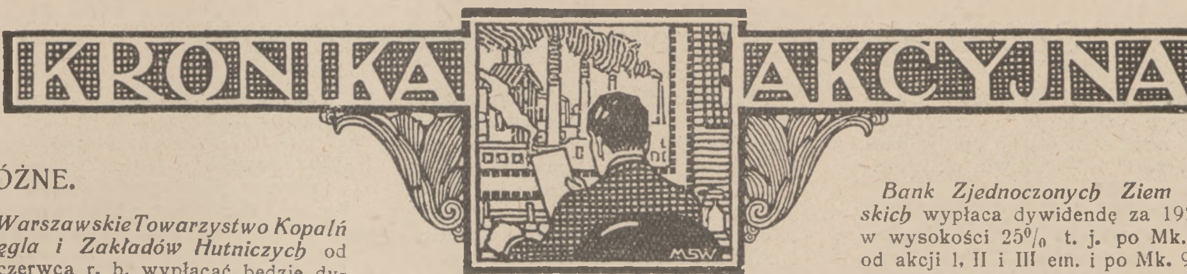
Sp. Akc. dla Handlu Towarami Włóknistemi „Tkanina“ w Warszawie — o Mk. 15 miljonów drogą wypuszczenia 30 tysięcy akcji IV em. po Mk. 500 wart. nom. Dotychczasowym akcjonarjuszom służy prawo pierwszeństwa do nabycia jednej nowej na każdą starą akcję po cenie emisyjnej Mk. 600 w terminie do 31 maja r. b.

Spółka Akcyjna Handlu Ziemiopłodami — o Mk. 52 miljony drogą wypuszczenia 104 tysięcy akcji V em. (60% imiennych i 40% na okaziciela) po Mk. 500 wart. nom. Z ogólnej ilości V em. 104 tysięcy sztuk przeznacza się 96 tysięcy akcji dla dawnych akcjonarjuszów w stosunku jednej nowej na jedną dawną akcję po cenie emisyjnej Mk. 750 w terminie do 1 czerwca r. b.

„Polsot“ Polska Spółka dla obrotu towarowego — o Mk. 25 miljonów drogą wypuszczenia 25 tysięcy akcji II em. po Mk. 1000 wart. nom. Dawni akcjonarjusze otrzymują na jedną dawną jedną nową akcję po cenie nominalnej plus 5% od 1/I 1922 r. i Mk. 50 na koszty w terminie do 10 czerwca r. b.

„Elibor“ Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa „Ł. J. Borkowski“—o Mk. 54 miljony drogą wypuszczenia 250 tysięcy akcji po Mk. 216 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji poprzednich emisji w stosunku jednej nowej na dwie dawne po cenie emisyjnej Mk. 600 w terminie do 6 czerwca r. b.

„Potęga“ — o Mk. 200 miljonów drogą wypuszczenia 20 tysięcy akcji II em. po Mk. 10.000 wart. nom. Posiadacze akcji I em. otrzymują na każdą akcję I em. dwie II em. po cenie emisyjnej Mk. 12.500 plus 8% od 1/I 1922 r. w terminie do 15 lipca r.b.



RÓŻNE.

Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych od 1 czerwca r. b. wypłacać będzie dywidendę za 1921 r. w wysokości 16%. Posiadacz jednej akcji emisji z 1920 r. otrzyma dywidendę od Mk. 5000 wart. nom. (t. j. od jednej akcji z 1920 r. i od czterech bezpłatnie dodanych razem od sztuk 5 po Mk. 1000).

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi wypłaca dywidendę za 1921 r. w stosunku 25% t. j. po Mk. 250 od akcji I, II i III-em i po Mk. 125 od akcji IV-em.

Tow. Akc Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu wypłaca dywidendę za 1921 r. po Mk. 825 od akcji.

I Polskie Tow. Kąpieli Morskich (Kamieniec pod Gdynią) wypłaca za rok ubiegły 18% dywidendy.

Syndykat Rolniczy Warszawski od 20 czerwca r. b. wypłacać będzie dywidendę i superdywidendę za 1921 r. w sumie Mk. 330 od akcji 1000 markowej.

Sp. Akc. dla Przemysłu i Handlu Towarami Włókienniczemi, Norymberskiemi i Galanteryjnemi „Hurt“ wypłaca dywidendę za 1921 r. w stosunku 24% t. j. od I i II-em po Mk. 120 i od III-em — Mk. 80.

Bank Budowlany wypłaca dywidendę za 1921 r. po Mk. 100 od akcji I-em i po Mk. 75 – od akcji II-em.

Sp. Akc. Handlu Towarami Włóknistemi „Tkanina“ w Warszawie wypłaca dywidendę za 1921 r. po Mk. 200 od akcji I i II em. i po Mk. 150 — od III em.

Bank Narodowy dla Rozwoju Polskiego Przemysłu, Rzemiosł i Handlu wypłaca dywidendę za 1921 r. w stosunku 15% t. j. po Mk. 75 od akcji.

Towarzystwa dla Przedsiębiorstw Górniczych „Tepege“ wypłaca dywidendę za 1921 r. w wysokości 50% t. j. od akcji I, II i III em. po Mk. 350 i od — IV em. Mk. 175.

Tow. Akc. „Powiernik“ w Poznaniu wypłaca dywidendę za 1921 r. po po Mk. 400 od akcji I i II em. i po Mk. 200 — od III em.

Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska“ wypłaca dywidendęza 1920/21 r. po Mk. 100 od akcji.

Krajowa Hurtownia Herbaty dawniej T-wo M. Szumilin wypłaca dywidendę za rok ubiegły w wysokości 40%.

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie wypłacać będzie tytułem superdywidendy za kupon № 57 płatny 1 lipca 1922 r. po Mk. 28 od akcji.

Konfekcja Damska, Tow. Akc. w Poznaniu wypłaca dywidendę od akcji I em. po Mk. 300 i od II em. po Mk. 150.

„Lemiesz“ Fabryki Pługów i Maszyn Rolniczych w Krakowie wypłaca dywidendę za 1921 r. w wysokości 60% t. j. po Mk. 420 od akcji

Sp. Akc. Fabryki Mydeł i Perfum Wildt i S-ka dawniej Ryszard Wildt wypłaca dywidendę za 1921 r. w stosunku 30% t. j. po Mk. 150 od akcji.

Taw. Akc. „Juta“ w Poznaniu wypłaca za 1921 r. dywidendę w wysokości 40%.

Tow. Akc. Lucjan Nowiński, Fabryka maszyn dla przemysłu papierośniczego w Poznaniu wypłaca dywidendę za 1921 r. w wysokości 30%.

Pierwsza Wielkopolska Fabryka Zapałek Braci Stabrowskich w Poznaniu wypłaci dywidendę za 1921 r. w wysokości 15%.

Hurtownia Kolonialna F. Krysiński w Ostrowie wypłaca dywidendę za 1921 r. w wysokości 30%.

„Polska Nafta“ wypłaca dywidendę za 1921 r. w wysokości 20% t. j. po Mk. 100 od akcji.

Bank Mazowiecki w Warszawie wypłaca dywidendę za 1921 r. po Mk. 60 od akcji.

Bank Przemysłowców Polskich wypłaca dywidendę za 1921 r. w stosunku 15% t. j. po Mk. 150 od akcji I em. i po Mk. 75 od akcji II em.

Polska Centrala Handlowa od 1 czerwca r. b. wypłacać będzie dywidendę za 1921 r. w wysokości 40%.

Anglo-Szwajcarska Sp. Akc. dla Handlu i Przemysłu wypłaca dywidendę za 1921 r. w wysokości 12% t. j. po Mk. 60 od akcji.



Bank Zjednoczonych Ziem Polskich wypłaca dywidendę za 1921 r. w wysokości 25% t. j. po Mk. 125 od akcji I, II i III em. i po Mk. 93.75 od — IV em.

Przemysł Rybny na Polskim Bałtyku wypłaca dywidendę za 1921 r. w wysokości 11½% t. j. po Mk. 57.50 od akcji.

Fabryka Gwoździ i Drutu „Ćwiek“ wypłaca dywidendę za 1921 r. po Mk. 154 od akcji.

Bank Handlowy w Warszawie otworzył oddział w Łowiczu oraz ajenturę sezonową w Ciechocinku.

Banku Wschodniego ajentury w Ciechocinku i Krynicy są już czynne.

Bank Zjednoczonych Ziem Polskich otworzył oddział w Wilnie.

Wileński Prywatny Bank Handlowy otworzył oddział w Lidzie.

Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy otworzył oddział w Warszawie (ul. Ossolińskich 1).

Warszawska Sp. Akc. Budowy Parowozów zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne III em.

Tow. Akc. „Promień“ w Bydgoszczy zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne II em.

Bank Powszechny w Piotrkowie otworzył oddział w Warszawie, przy ul. Traugutta № 2 oraz Bełchatowie.

Centrala Rolników Tow. Akc. w Poznaniu zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne V-em.

Polski Bank Emigracyjny uzyskał prawa banku dewizowego.

Akcje Zjednoczonych Browarów Grodziskich zostały dopuszczone do obrotów na giełdzie pieniężnej w Poznaniu

Zakłady Rolniczo - Przemysłowe Ziemi Grójeckiej uzyskały zezwolenie pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu na przedłużenie terminu wpłacenia kapitału zakładowego do 9 lipca r. b.

Towarzystwu Gospodarczej Odbudowy Wołynia wskutek zezwolenia pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu przedłużono termin wpłacenia kapitału zakładowego na akcje II em. do 1 października 1922 r.

Spółce Akcyjnej „Bazar Polski“ w Krakowie wskutek zezwolenia pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu przedłużono termin wpłacenia kapitału zakładowego na akcje II em. do 7 lipca 1922 r.

Tow. Przemysłowe Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau & Loewensten“ wydaje nowe arkusze kuponowe do akcji I em. (dawne 100 rublowe).

Spółki akcyjne, zwołujące zebrania ogólne.

Tow. Fabryki Wyrobów Ceramicznych „Brytanja" — zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 5 pp. w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Jerozolimska № 28.

Spółka Akcyjna Przemysłu Włókienniczego Weiss i Poznański w Łodzi — zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 5 pp. w lokalu Zarządu w Łodzi, ul. Pusta Nr. 10.

„Potęga" Towarzystwo Polskich Fabryk, Huty Żelaza — zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 4 pp. w lokalu Spółki w Krakowie, ul. Basztowa Nr. 9.

Tow. Akc. Widzewskiej Manufaktóry Bawełnianej daw. Heintzel i Kunitzer — nadzwyczajne na 29 maja r. b. o g. 4 pp. w gmachu przy manufakturze.

Tow. Akc. Wyrobów Bawełnianych Ludwika Geyera — zwyczajne na 28 maja r. b. o godz. 11½ przed poł. w lokalu Towarzystwa w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 282.

„Agramotor" — nadzwyczaine na 29 maja r. b. o g. 5 pp. w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Długa Nr. 9.

Grodzieckie Tow. Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych — zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 10 rano w biurze Zarządu w Grodźcu.

Tow. Ubezpieczeń „Omnium" — zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 1 pp. w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Warecka Nr. 1.

Tow. Akc. „Grand—Hotel" w Łodzi — zwyczajne na 30 maja r. b. o g. 4 pp. w gmachu Towarzystwa w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 72.

Kaliska Fabryka Chemiczna — zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 6 pp. w lokalu Banku Handlowego w Kaliszu, ul. Włocławska.

Warszawskie Tow. Akc. Handlu Towarami Aptecznemi daw. Zjednoczeni Aptekarze i Ludwik Spies i Syn — zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 3 pp. w lokalu Towarzystwa w Warszawie, ul. Daniłowiczowska Nr. 16.

Bank Dyskontowy Warszawski — zwyczajne w drugim terminie na 14 czerwca r. b. o g. 4 pp. w lokalu Banku w Warszawie, ul. Fredry Nr. 8.

Tow. Górniczo-Przemysłowe „Saturn" — zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 10 rano w Centrali Banku Handlowego w Łodzi.

Przemysł Metalowy Rauer, Kredyk i S-ka — zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 4 pp. w lokalu składu Spółki w Warszawie, ul. Senatorska Nr. 22 m. 44.

Przemysł Górniczy „Łagisza" — zwyczajne na 30 maja r. b. o g. 4 pp. w biurze Zarządu w Łagiszy.

„Fema" Wielkopolska Fabryka Wyrobów Metalowych — zwyczajne na 29 maja r. b. o g. 4 pp. w sali posiedzeń Banku Dyskontowego w Bydgoszczy, ul. Dworcowa Nr. 96.

Tow. Akc. Przech. i transp. mebli i towarów z udziel. pożyczek A. Wróblewski i S-ka — zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 11 rano w lokalu T-wa w Warszawie, ul. Trębacka № 13.

Tow. Akc. Fabryki Wyrobów Ceramicznych w Krotoszynie Czubek i Mieczkowski — zwyczajne na 29 maja r. b. o g. 6 pp. w salce Herbsta i Nurkowskiego w Hotelu Bazar, Aleje Marcinkowskiego Nr. 10.

Fabryka Narzędzi Chirur. Weter. i Wyrobów Stalowych Ostrych Alfred Mann — zwyczajne na 30 maja r. b. o g. 5 pp. w lokalu Banku Ziemiańskiego w Warszawie, ul. Mazowiecka Nr. 13.

Drukarnia Techniczna — organizacyjne na 31 maja r. b. o g. 8 wiecz. w lokalu własnym w Warszawie, ul. Czackiego Nr. 3/5.

Hurtownia Podlaska — zwyczajne na 31 majaa r. b. o g. 10 rano w lokalu własnym w Białej Podlaskiej, ul. Warszawska.

Przędzalnia i Tkalnia Juty „Warta" — zwyczajne na 31 maja r. b. w Warszawie, ul. Sienkiewicza Nr. 14 m. 16.

Bank Dyskontowy w Bydgoszczy — zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 12 w poł. w lokalu Banku w Bydgoszczy, ul. Dworcowa Nr. 96.

Tow. Akc. Zakładów Górniczo-Hutniczych i Fabryk „Stąporków" — zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 5 pp. w lokalu Zarządu w Warszawie. ul. Mazowiecka Nr. 7.

Zjednoczenie Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi rolniczych — zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 6 pp. w lokalu biura centralnego Spółki w Warszawie, ul. Moniuszki Nr. 12 m. 17

Tow. Cukrowni i Rafinerji „Gosławice" — nadzwyczajne na 10 czerwca r. b. o g. 2 pp. w lokalu Związku Ziemian w Koninie.

Tow. Ubezpieczeń „Piast" — zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 5 pp. w lokalu T-wa w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 124.

Fabryka Konserw i Czekolady, Rucker i Höflinger — zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 12 w poł. w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie, przy ul. 3 Maja Nr. 9.

Fabryka Silników i Traktorów „Ursus" — zwyczajne na 1 czerwca r. b. o g. 4 pp. w lokalu Fabryki w Warszawie, ul. Skierniewicka Nr. 27/29.

Warszawskie Tow. Transportu i Żeglugi — zwyczajne na 31 maja r. b. o godz. 5 pp. w lokalu T-wa w Warszawie, ul. Nowy Świat Nr. 35.

Bank dla Handlu i Przemysłu — zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 2 pp. w lokalu Banku w Warszawie, ul. Traugutta Nr. 8.

Polsko - Holenderskie Naftowo-Przemysłowe i Handlowe Towarzystwo „Mazut" — zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 12 w poł. w biurze Zarządu T-wa w Warszawie, ul. Królewska Nr. 23.

Elektrownia Okręgowa w Krakowie — zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 12 w poł. w lokalu Fabr. Cementu „Górka" w Krakowie, Rynek 17.

„Fluid" — zwyczajne na 1 czerwca r. b. o g. 12 w poł w gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego Nr. 5.

„Agricola" T-wo dla handlu, produkcji i selekcji nasion — nadzwyczajne na 1 czerwca r. b. o g. 5 pp. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Widok Nr. 3 m. 8.

Sp. Akc. Budowy i Eksploatacji Samochodów — zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 5½ pp. w lokalu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego Nr. 3/5.

Polska Ruda Żelazna — zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 6 pp. w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 28 m. 17.

Bank Agrarny — zwyczalne na 1 czerwca r. b. o g. 6 pp. w lokalu Banku w Poznaniu, plac Wolności Nr. 14.

Sp. Akc. dla Handlu i Przemysłu Leśnego Władysław Małachowski — zwyczajne na 5 czerwca r. b. o g. 6 pp. w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 5.

Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów L Zieleniewski — zwyczajne na 10 czerwca r. b. o g. 4 pp. w lokalu Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, ul. Długa Nr. 1.

Stowarzyszenie Rolnicze w Mławie — nadzwyczajne w drugim terminie na 26 maja r. b. o g. 2 pp. w Siedzibie Lutni Mławskiej.

Piotrkowskie Tow. Kred. Miejskie — zwyczajne na 5 lipca r. b. o g. 10 rano w sali T-wa w Piotrkowie, ul. Kaliska Nr. 1.

Tow. Zakł. Kotlarskich i Mechanicznych „W. Fitzner i K. Gamper“ — zwyczajne na 8 czerwca r. b. o g. 5 pp. w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 28.

Tow. Akc. Man. Baw, Lorentz i Krusche — zwyczajne na 3 czerwca r. b. o g. 5 pp. w lokalu Zarządu w Zgierzu.

Tow. Akc. „Ziemianin“—nadzwyczajne na 3 czerwca r. b. o g. 10 rano w lokalu Zarządu w Zamościu.

Fabryka Chemiczna „Eskulap“ — nadzwyczajne na 30 maja r. b. o g. 4 pp. w lokalu własnym w Bydgoszczy, Promenada Nr. 36.

„Promień“ Fabryka Zapałek i Urządzeń Biurowych — zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 5 pp. w lokalu własnym w Bydgoszczy, ul. Gargary Nr. 4.

Polsko-Amerykański Union Liberty Bank zwyczajne na 2 czerwca r. b. o g. $5^1/_2$ pp. w lokalu Banku w Warszawie, Aleje Jerozolim. Nr. 18.

Bank Cukrownictwa — zwyczajne na 16 czerwca r. b. o g. 11 przed poł. w gmachu Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu.

Bank Ziemi Polskiej w Lublinie—nadzwyczajne na 27 maja r. b. o g. 12 w poł. w lokalu Banlu w Lublinie, ul. Krak.-Przedmieście Nr. 58.

Fabryka Dachówki Cementowo-Azbestowej „Eternit“ Braci Rylskich — nadzwyczajne na 9 czerwca r. b. o g. 5 pp. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Moniuszki Nr. 2-a.

Fabryka Cegieł Wapienno-Piaskowych Albrechtswerke w Rządzu pod Grudziądzem — zwyczajne na 18 czerwca r. b. o g. 6 pp. w lokalu dyrektora Dombrowskiego w Grudziądzu, ul. Kwidzyńska Nr. 39.

„Kabel Polski“ w Bydgoszczy — zwyczajne na 30 maja r. b. o g. 12 w poł. w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Plac Wolności Nr. 15.

„Wolbrom“ Fabryka Wyrobów Gumowych w Wolbromiu — zwyczajne na 10 czerwca r. b. o g. $5^1/_2$ pp. w lokalu Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 2.

„Trzebinia“ Fabryka Maszyn Narzędzi Rolniczych, Odlewnia Żelaza i Metali — zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 4 pp. w sali obrad Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, ul. Długa Nr. 16.

Bank Handlowy Wilhelm Landau — zwyczajne na 6 czerwca r. b. o g. 4 pp. w lokalu Banku w Warszawie, ul. Czackiego Nr. 16.

„Olkusz“ Fabryka Naczyń Emaljowanych—zwyczajne na 10 czerwca r. b. o g. 4 pp. w lokalu Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 2.

Tow. Akc. Manufaktury Wełnianej Karola Benicha w Łodzi—zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 4 pp. w lokalu Zarządu w Łodzi, ul. Łąkowa Nr. 11.

„Tebate“ Tow. dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa — zwyczajne na 1 czerwca r. b. o g. 11 rano w sali Nr. 4|5 Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego Nr. 3|5.

Fabryka Wag i Wyrobów Metalowych dawniej Stanisław ks. Lubomirski — zwyczajne na 29 maja r. b. o g. 5 pp. w gmachu Banku Zjednoczonych Ziem Polskich w Warszawie, Plac Napoleona Nr. 7.

Marmury Kieleckie — zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 1 pp. w lokalu Stowarzyszenia Kupców w Warszawie, ul. Szkolna Nr. 10.

Polska Ajencja Morska i Handlowa — nadzwyczajne na 29 maja r. b. o g. 6 pp. w Warszawie, ul. Czackiego Nr. 9.

Tow. Akc. Manufaktury Wełnianej „Hugo Wulffsohn“ — zwyczajne na 30 maja r. b. o g. 11 przed poł. w lokalu Zarządu w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 78.

Tow. Akc. I. Franaszek — zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 11 przed poł. w biurze Zarządu w Warszawie. ul. Wolska Nr. 41.

Tow. Akc. Warszawskiej Fabryki Dywanów — zwyczajne na 30 maja r. b. o g. 5 pp. w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Marszałkowska № 7.

Bank Kupiecki Łódzki — zwyczajne w drugim terminie na 6 czerwca r. b. o g. 6 pp. w lokalu Banku w Warszawie, ul. Wierzbowa Nr. 8.

Tow. Akc. Fabryki Przetworów Chemicznych „Rędziny“ — zwyczajne na 30 maja r. b. ewentualnie w drugim terminie 13 czerwca o g. 11 przed poł. w Grand — Hotelu w Łodzi.

Tow. Drogi Żelaznej Podjazdowej Piotrków—Sulejów — zwyczajne na 8 czerwca r. b. o g. 1 p. p. w biurze Dyrekcji w Warszawie, ul. Królewska № 1.

Fabryka Maszyn i Odlewnia „Ortwhein, Karasiński i S-ka—zwyczajne na 31 maja r. b. o g. $3\frac{1}{2}$ p. p. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Złota № 68.

Bank Spółek Niemieckich w Polsce — zwyczajne na 1 czerwca r. b. o g. 2 p. p. w sali Niemieckiego Stowarzyszenia Szkolno - Edukacyjnego w Łodzi, Piotrkowska № 243.

Polskie Towarzystwo dla Przemysłu i Handlu Międzynarodowego „Interpol“ — nadzwyczajne na 27 maja r. b. o g. 7 wiecz. w lokalu Towarzystwa w Warszawie' ul. Boduena № 4.

Bank dla Handlu Zagranicznego w Warszawie — zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 7 wiecz. w siedzibie Banku w Warszawie, ul. Marszałkowska № 142.

Tow. Akc. Kopalń Węgla „Flora“—zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 5 p. p. w lokalu Towarzystwa w Warszawie, ul. Śniadeckich № 23.

Bank Angielsko-Polski — zwyczajne na 30 maja r. b. o g. 5 p. p. w lokalu Banku w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście № 47/49

Sp. Akc. Przemysłu Drzewnego „Sylwan“ — zwyczajne na 29 maja r. b. o g. 5 p. p. w sali Resursy Radomskiej, ul. Lubelska № 41.

Bank Kredytowy w Warszawie—zwyczajne na 30 maja r. b. o g. 6 p. p. w lokalu Banku w Warszawie, ul. Mazowlecka № 9.

Tow. Ubezpieczeń „Port“ — zwyczajne na 30 maja r. b. o g. 4 p. p. w lokalu Towarzystwa w Warszawie, Aleje Jerozolimskie № 4.

Ł. J. Borkowski — zwyczajne na 29 maja r. b. o g. 5 p. p. w dużej sali Centralnego Tow. Rolniczego w Warszawie, ul. Kopernika № 30.

Polsko - Baltyckie Towarzystwo Handlowe i Transportowe — zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 6 p. p. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Miodowa № 8.

Fabryka Wag „W. Hess“ w Lublinie—zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 4 p. p. w biurze Zarządu w Lublinie, ul. Lubartowska № 56.

Zakłady Przemysłowe „Kadzielnia“—zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 6 p. p. w lokalu Zarzadu w Warszawie, ul Boduena № 4.

Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Szeiblera i L. Grohmana — zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 11 przed poł. w gmachu Zarządu w Łodzi, ul. Targowa № 65.

Zakłady Rolniczo - Przemysłowe Ziemi Grójeckiej — organizacyjne na 1 czerwca r. b. o g. 2 p. p. w lokalu Domu Ludowego w Grójcu.

Fabryka Wyrobów Wełnianych Karola Eiserta — zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 5 p. p. w Centralnym Biurze Fabryki w Łodzi, ul. Piotrkowska № 135.

Karolewska Manufaktura Karol Kröning i S-ka—zwyczajne na 31 maja r. b. o g.4 p. p. w lokalu Spółki w Łodzi, ul. 6 sierpnia № 5.

Tow Akc. Wydawnicze „Świat“—zwyczajne na 10 czerwca r. b. o g. 3 p. p. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Szpitalna № 12.

Syndykat Rolniczy Częstochowski — zwyczajne na 31 maja r. b. o g. 11 rano w lokalu własnym w Częstochowie, ul. Kilińskiego № 3.

Tow. Akc. Edward Kręglewski w Poznaniu — zwyczajne na 6 czerwca r. b. o g. 12 w poł. w sali Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Plac Wolności № 15.

Tow. Akc. Wytwórnia Maszyn Młyńskich—zwyczajne na 7 czerwca r. b. o godz. 12 w poł. w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Plac Wolności № 15.

Tow. Akc. Fabryk Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewnia Żelaza „J. John“ w Łodzi — zwyczajne na 27 maja r. b. o g. 5 p. p. w lokalu Zarządu T-wa w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 217.

LOSOWANIA

4% Państwowa Pożyczka Premjowa z 1920 r. (Miljonówka)

Ciągnienie z dnia 29 kwietnia 1922 r.
№ 945817
Ciągnienie z dnia 6 maja 1922 r.
№ 4270321
Ciągnienie z dnia 13 maja 1922 r.
№ 2598633
Wypłata po mk 1000000 natychmiast.

5% Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Radomia.

Ciągnienie z dnia 1 marca 1922 r.

Po **1000** Rb. N. **11**442 488 593 600 614 672 722 726 752 849 857 882 890 942 948 958 965 **12**002 147 156 412 415 429 482 547 573 595 596 665 680 710 762.

Po **500** Rb. N. **21**906 947 988 **22**260 452 455 458 529 554.

Po **250** Rb. N. **31**428 437 447 449 524 572 659 683.

Po **100** Rb. N. **42**413.

Wypłata od dnia 1 lipca 1922 r.

Serbska Państwowa Pożyczka Premjowa Tabaczna z 1888 roku.

Ciągnienie z dnia 15 stycznia 1922 r.

A. Ciągnienie wygranych.

Po **100000** Fr. S. **6732** N. 6.

Po **500** Fr. S. **79** N. 54, S. **2798** N. 36.

Po **100** Fr. S. **318** N. 91, S. **3246** N. 20, S. **3427** N. 75, S. **4524** N. 56, S. **4555** N. 23, S. **5037** N. 53, S. **6534** N. 44, S. **7182** N. 79, S. **8870** N. 12, S. **9091** N. 46.

Po **50** Fr. S. **1044** N. 35, S. **1370** N. 28, S. **1799** N. 97, S. **1947** N. 76, S. **2523** N. 38, S. **2753** N. 22, S. **3248** N. 56, S. **4159** N. 64, S. **6602** N. 62, S. **7431** N. 26, S. **7926** N. 96, S. **8672** N. 80, S. **8751** N. 64, S. **9326** N. 24, S. **9760** N. 33.

B. Ciągnienie amortyzacyjne.

160 724 791 1975 2109 2182 2194 2346 2528 2755 3380 3598 4203 4460 6537 7032 7323 7642 7905 8872.

Za zawarte w powyższych serjach numery, tu niewymienione, wypłacone będzie po **13.50** Fr.

Wypłata od dnia 15 lutego 1922 roku.

Węgierska Pożyczka Premjowa Czerwonego krzyża z 1917 r.

Ciągnienie z dnia 5 kwietnia 1922 r.

Po **100000** Koron S. **84697** N. 4.

Po **10000** Koron S. **52965** N. 3.

Po **1000** Koron S. **12296** N. 7, S. **73423** N. 9.

Po **500** Koron S. **16394** N. 9, S. **30868** N. 9, S. **34868** N. 5, S. **49789** N. 4, S. **60711** N. 6, S. **101535** N. 9.

Po **200** Koron S. **10465** N. 1, S. **13889** N. 7, S. **15120** N. 9, S. **21615** N. 4, S. **33649** N. 10, S. **42329** N. 9, S. **46541** N. 10, S. **47672** N. 4, S. **49041** N. 2, S. **50658** N. 4, S. **56137** N. 7, S. **56894** N. 3, S. **59985** N. 9, S. **68123** N. 7, S. **68380** N. 8, S. **71065** N. 7, S. **73227** N. 7, S. **74204** N. 2, S. **74510** N. 4, S. **94905** N. 6, S. **94905** N. 6, S. **103034** N. 2, S. **104420** N. 10, S. **112209** N. 10, S. **113762** N. 4, S. **118137** N. 6.

Wypłata od dnia 5 lipca 1922 r.

Brunświcka Pożyczka Premjowa po 20 Tal.

Ciągninnie z dnia 31 marca 1922 r.

1 lutego 1922 r. wylosowano następujących **25** serji.

217 267 268 513 517 897 1075 2204 2776 3095 3730 4701 4898 5208 5366 6899 7086 7222 7335 7339 7479 7569 8549 8947 9015.

Wygrane:

Po **150000** Marek S. **7339** N. 18.

Po **12000** Marek S. **2204** N. 5.

Po **6000** Marek S. **897** N. 48.

Po **3000** Marek S. **3095** N. 25.

Po **300** Marek S. **897** N. 50, S. **2204** N. 2 12 S. **4701** N. 7, S. **6899** N. 43, S. **6899** N. 44, S. **7222** N. 14 20, S. **7479** N. 17, S. **7569** N. 39.

Po **225** Marek S. **217** N. 1 26, S. **267** N. 50, S. **513** N. 43, S. **1075** N. 29, S. **5208** N. 17.

Za zawarte w powyższych **25** serjach numery, tu niewymienione, wypłacone będzie po **105** Marek.

Wypłata od dnia 30 czerwca 1922 roku.

Nazwa pap. proc.	Nominalna wartość	Wartość kuponu bieżącego od papierów procentowych w fenigach i setnych częściach														
							M		A		J					
		16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30/31
Papiery państwowe.																
5% Poż. Długoterminowa	M. 100	62.50	63.89	65.28	66.67	68.06	69.44	70.83	72.22	73.60	75.—	76.38	77.77	79.15	80.55	81.94
„ „ Krótkoterminowa	„ 100	187.50	188.89	190.28	191.67	193.06	194.44	195.83	197.22	198.60	200.—	201.38	202.77	204.15	205.55	206.94
4% „ Premjowa (Miljonówka) . .	„ 1000	2500.—	2511.11	2522.22	2533.33	2544.44	2555.55	2566.66	2577.77	2588.89	2600.—	2611.11	2622.22	2633.33	2644.44	2655 55
4% Bilety Skarbowe	„ 1000	166.66	177.77	188.89	200.—	211.11	222.22	233.33	244 44	255.55	266.66	277.77	288.89	300.—	311.11	322.22
Obligacje.																
6% Poż. m. s. Warsz. z 1915/6. . .	R. 100	162.—	165.60	169.20	172.80	176.40	180.—	183.60	187.20	190.80	194.40	198.—	201.60	205.20	208.80	212.40
5½% „ „ „ „	„ 100	148.50	151.80	155.10	158.40	161.70	165.—	168.30	171.60	174.90	178.20	181.50	184.80	188.10	191.40	194.70
6% „ „ „ „ z 1917 r. . . .	M. 100	225.—	226 66	228.33	230.—	231.66	233.33	235.—	236.66	238.33	240.—	241.66	243.33	245.—	246.66	248.33
4½% Poż. m. st. Warszawy (kanaliz.)	R. 100	77.76	80.19	82.62	85.05	87.48	89.91	92.34	94.77	97.20	99.63	102.06	104.49	106.92	109.35	111.78
5% Warsz. Poż. Przezorn. z 1920 r. . / 5% B-ku Ziemiańskiego	M. 100	56.25	57.50	58.75	60.—	61.25	62.50	63.75	65.—	66.25	67.50	68.75	70.—	71.25	72.50	73.75
Listy Zastawne.																
4½% Ziemskie	R. 100	349.92	352.35	354.78	357.21	359.64	362.07	364.50	366.93	369.36	371.79	374.22	376.65	379.08	381.51	383.94
„ „	M. 100	162.—	163.12	164.25	165.37	166.50	167.62	168.75	169.87	171.—	172.12	173.25	174.37	175.50	176.62	177.75
4% „	R. 100	311.04	313.20	315.36	317.52	319.68	321.84	324.—	326.16	328.32	330.48	332.64	334.80	336.96	339.12	341.28
5% m. Warszawy, Płocka i Siedlec. .	„ 100	121.50	124.20	126.90	129.60	132.30	135.—	137.70	140.40	143.10	145.80	148.50	151.20	153 90	156.60	159 30
4½% m. Warszawy	„ 100	109.35	111.78	114.21	116.64	119.07	121.50	123.93	126.36	128.79	131.22	133.65	136.08	138.51	140.94	143 37
5% m. Łodzi	„ 100	40.50	43.20	45.90	48.60	51.30	54.—	56.70	59.40	62 10	64.80	67.50	70.20	72.90	75.60	78.30
4½% „ „	„ 100	36.45	38.88	41.31	43.74	46.17	48.60	51.03	53.46	55.89	58.32	60.75	63.18	65.61	68.04	70.47
5% „ Częstochowy	„ 100	245.70	248.40	251.10	253.80	256.50	259.20	261.90	264.60	267.30	270.—	272.70	275.40	278.10	280.80	283.50
„ „ Kalisza	„ 100	202.50	205.20	207.90	210.60	213.30	216.—	218.70	221.40	224.10	226.80	229.50	232.20	234.90	237.60	240.30
„ „ Kielc i Suwałk	„ 100	329.40	332.10	334.80	337 50	340.20	342.90	345.60	348.30	351.—	353.70	356.40	359.10	361.80	364.50	367.20
„ „ Lublina i Radomia	„ 100	364.50	367.20	369.90	372.60	375.30	378.—	380.70	383.40	386.10	388.80	391.50	394 20	396.90	399.60	402.30
„ „ „	M. 100	168.75	170.—	171.25	172.50	173.75	175.—	176.25	177.50	178.75	180.—	181.25	182.50	183.75	185.—	186.25
„ „ Łomży	R. 100	326.70	329.40	332.10	334.80	337.50	340.20	342.90	345.60	348.30	351.—	353.70	356.40	359.10	361.80	364.50
„ „ Piotrkowa	„ 100	286.20	288.90	291.60	294.30	297.—	299.70	302.40	305.10	307.80	310.50	313.20	315.90	318.60	321.30	324.—
6% B-ku Kr. Hipotecznego	M. 100	202.50	204.—	205.50	207.—	208.50	210.—	211.50	213.—	214.50	216.—	217.50	219.—	220.50	222.—	223.50

Nazwa pap. proc.	Nominalna wartość	Wartość kuponu bieżącego od papierów procentowych w fenigach i setnych częściach — CZERWIEC 1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
Papiery państwowe.																
5% Poż. Długoterminowa.	M. 100	83.33	84.72	86.11	87.50	88.89	90 28	91.67	93.06	94.45	95.84	97.23	98.62	100.—	101.40	102.78
„ „ Krótkoterminowa	„ 100	203.33	209.72	211.11	212.50	213.89	215.28	216.67	218.06	219.45	220.84	222.23	223.62	225.—	226.40	227.78
4% „ Premjowa (Miljonówka) . .	„ 1000	2666.66	2677.77	2688.89	2700.—	2711.11	2722.22	2733.33	2744 44	2755.55	2766.66	2777.77	2788.89	2800.—	2811.11	2822-22
4% Bilety Skarbowe	„ 1000	333.33	344.44	355.55	366.66	377.77	388.89	400.—	411.11	422.22	433.33	444.44	455.55	466.66	477.77	488.89
Obligacje.																
6% Poż. m. s. Warsz. z 1915/6	R. 100	216.—	219.60	223.20	226.80	230.40	234.—	237.60	241.20	244 80	248.40	252.—	255.60	259.20	262.80	266.40
5½% „ „ „ „	„ 100	198.—	201 30	204.60	207.90	211.20	214.50	217.80	221.10	224.40	227.70	231.—	234.30	237.60	240.90	244.20
6% „ „ „ „ z 1917 r. . . .	M. 100	250.—	251.66	253.33	255.—	256.66	258.33	260.—	261.66	263.33	265.—	266.66	268.33	270.—	271.66	273.33
4½% Poż. m. st. Warszawy (kanaliz.)	R. 100	114.21	116.64	119.07	121.50	123.93	126.36	128.79	131.22	133.65	136.08	138.51	140.94	143.37	145.80	148.23
5% Warsz. Poż. Przezorn. z 1920 r. . } 5% B-ku Ziemiańskiego . . . . . }	M. 100	75.—	76.25	77.50	78.75	80.—	81.25	82.50	83.75	85.—	86.25	87.50	88.75	90.—	91.25	92.50
Listy Zastawne.																
4¹/₅% Ziemskie	R. 100	386.37	388 80	391.23	393.66	396.09	398.52	400.95	403.38	405.81	408.24	410.67	413.10	415.53	417.96	420.39
„ „	M. 100	178.87	180.—	181.12	182.25	183 37	184.50	185.62	186.75	187.87	189.—	190.12	191.25	192.37	193.50	194.62
4% &	R. 100	343.44	345.60	347.76	349.92	352.08	354.24	356.40	358.56	360.72	362.88	365.04	367.20	369.36	371.52	373.68
5% m. Warszawy, Płocka i Siedlec . .	„ 100	162.—	164.70	167.40	170.10	172.80	175.50	178.20	180.90	183.60	186.30	189.—	191.70	194.40	197.10	199.80
4½% m. Warszawy	, 100	145.80	148.23	150.66	153.09	155.52	157.95	160.38	162.81	165.24	167.67	170.10	172.53	174.96	177.39	179.82
5% m. Łodzi	„ 100	81.—	83 70	86.40	89.10	91.80	94.50	97.20	99.90	102.60	105.30	108.—	110.70	113.40	116.10	118.80
4½% „ „	„ 100	72 90	75.33	77,76	80.19	82.62	85.05	87.48	89.91	92.34	94.77	97.20	99.63	102.06	104.49	106.92
5% „ Częstochowy	„ 100	286.20	288.90	291.60	294.30	297.—	299.70	302.40	305.10	307.80	310.50	313.20	315.90	318.60	321.30	324.—
„ „ Kalisza	„ 100	243 —	245.70	248.40	251.10	253.80	256.50	259.20	261.90	264.60	267.30	270.—	272.70	275.40	278.10	280.80
„ „ Kielc i Suwałk	„ 100	369.90	372.60	375.30	378.—	380.70	383.40	386.10	388 80	391.50	394 20	396.90	399.60	402.30	405.—	407.70
„ „ Lublina i Radomia	„ 100	405.—	407.70	410.40	413.10	415.80	418.50	421.20	423.90	426.60	429.30	432. —	434.70	437.40	440.10	442.80
„ „ „	M. 100	187.50	188.75	190.—	191.25	192.50	193.75	195.—	196.25	197.50	198.75	200.—	201.25	202.50	203.75	205.—
„ „ Łomży	R. 100	367.20	369.90	372.60	375.30	378.—	380.70	383.40	386.10	388.80	391.50	394.20	396.90	399.60	402.30	405. —
„ „ Piotrkowa	„ 100	326.70	329.40	332.10	334.80	337.50	340.20	342.90	345.60	348.30	351.—	353.70	356.40	359.10	361.80	364.50
6% B-ku Kr. Hipotecznego	M. 100	225.—	226.50	228.—	229.50	231.—	232.50	234.—	235.50	237.—	238.50	240.—	341.50	243.—	244.50	246.—

RUCH KURSÓW GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE

za czas od 25 kwietnia do 16 maja 1922 r. włącznie.

Kursy przeciętne: tranzakcyjne lub między kursami „sprzedaż" i „kupno".

Objaśnienie: nieurzędowe — n.

I. Papiery procentowe. (Wartość nominalna rb. 100 = mk. 216).	Kupon płatny	25/4	16/5	najniższy	najwyższy
Papiery Państwowe.					
4% Poż. Pr. (Miljonówka)	1/10	—	1670	1400	2500
Obligacje.					
6% Poż. m. Warsz. z 1915/16	1/4-1/10	235	—	232	238
5½% Poż. m. st. Warszawy	&	—	—	—	—
6% Poż. m. st. Warszawy z 1917 r. (Mk. 100). .	1/1-1/7	137½	—	135	137½
5% Warsz. Poż. Przezor. 1920 r. (Mk. 100) . .	1/4-1/10	—	88¾	87	97
4½% Poż. m. Warsz. (kanal.)	14/1-14/7	—	—	—	—
5% Banku Ziemiańskiego	1/4-1/10	—	—	—	—
6% Polsk. B-ku Komunaln.	1/5-1/11	—	—	—	—
Listy Zastawne.					
4½% Ziemskie *)	22/6-22/12	—	—	267½	275
4½% „ (Mk.100)	&	61¾	55⅛	55	62½
4% „	&	—	—	—	—
5% m. st. Warszawy*) .	1/4-1/10	283¾	—	258½	285
4½% „ „ „ . .	&	—	—	—	—
6% B-ku Kred. Hipotecz.	2/1-1/7	—	—	—	—
5% m. Łodzi serji VII .	1/5-1/11	—	—	—	—
4½% „ „ „ VI . .	&	—	—	—	—
5% „ Częstochowy . .	15/2-15/8	—	—	—	—
5% „ Kalisza	1/3-1/9	—	—	—	—
5% „ Kielc	14/1-14/7	—	—	—	—
5% „ Lublina	1/1-1/7	—	—	—	—
5% „ „ (Mk. 100)	&	—	60	60	60
5% „ Łomży	15/1-15/7	—	—	—	—
5% „ Piotrkowa . . .	30/1-30/7	—	—	—	—
5% „ Płocka.	1/4-1/10	—	—	—	—
5% „ Radomia	1/1-1/7	—	—	—	—
5% „ Siedlec	1/4-1/10	—	—	—	—
5% „ Suwałk	14/1-14/7	—	—	—	—
4½% Banku Ziemsk. Wileń.	14/1-14/7	—	—	—	—

II. AKCJE.	31-12 1921 Przeciętne: tranzakc. lub między „sprzedażą a kupnem".	25/4	16/5	najniższy	najwyższy
Banku Dysk. Warszawsk.	2600	3750	3383	3200	3800
„ Handl. w Warsz. .	2175	4612½	4550	4550	4850
„ dla Han. i Przem.	3550	—	—	—	—
„ Zachodniego .	1350	2100	—	2100	2725
„ Kredytow. w Warsz.	2775	3250	3425	3200	3550
„ Tow. Spółdz. . .	3200	—	—	—	—
„ Zjedn. Ziem. Pol.	960	—	—	1500	1650
„ Przem. Warsz. . .	850	—	—	—	—
„ Kup. Łódzk. . .	625	—	—	—	—
„ Handl. w Łodzi .	975	—	—	—	—
„ Zw. Sp. Zarob. w Poz.	2312½	—	—	—	—
„ Małopolskiego . .	687½	—	—	—	—
„ Hipot. Akc. we Lw.	850	—	—	—	—
„ Pols. Przem. we Lw.	837½	—	—	—	—
„ Ziemsk. Kr. we Lw.	675	—	—	—	—
Tow. Cukr. „Czersk" . .	24000	—	—	—	—
„ „ „Częstocice".	30000	—	—	—	—
„ „ „Józefów" .	40000	—	—	—	—
„ „ „Konstancja"	55000	—	—	—	—
„ „ „Łyszkowice"	22000	—	—	—	—
„ „ „Michałów" .	35000	—	—	—	—
„ „ „Ostrowite" .	18000	—	—	—	—

	31-12 1921 Przeciętne: tranzakc. lub między „sprzedażą a kupnem".	25/4	16/5	najniższy	najwyższy
Tow. Warsz. Fabr. Cukru	18800	35000	34250	32000	35000
„ Zawiercie	42500	—	—	—	—
„ Zakł. Żyrardowskich	54500	—	70000	68250	73500
„ Kijew. Sch. i S-ka.	3775	—	—	5700	5750
„ Fryderyk Puls . .	2000	—	—	—	—
„ Dr. Roman May. Poz.	4175	—	—	—	—
„ Lilpop, Rau & Loew.	2942½	3775	3725	3700	3875
„ K. Rudzki & S-ka .	1795	2575	2550	2375	2600
„ Starach. Z. Gór. .	4058	6075	5785	5700	6175
„ Zakł. Ostrowieckich	4606¼	—	7712½	7350	8400
„ „Wulkan"	70000	—	—	—	—
„ W. Gostyński & S-ka	3350	—	—	—	—
„ Borman & Szwede .	27500	—	—	—	—
„ Konrad Jarn. & S-ka	27500	—	—	—	—
„ Ortw, Karas. i S-ka	1000	—	—	1100	1450
„ Warsz. Ub. od Ognia	20500	—	—	—	—
„ Ub. „Przezorność".	6500	—	—	—	—
„ „Łazy" (cement) .	22500	—	—	—	—
„ „Wysoka" „ . .	6500	7300	—	7300	7300
„ Firley „ . .	775	1087½	—	935	1100
„ Warsz. Kop. Węgla	15850	29000	29250	27250	30000
„ Dróg Żel. Podjazd.	2400	—	—	—	—
„ Ł. J. Borkowski . .	1183	1345	1565	1340	1700
„ Bracia Jabłkowscy.	1112¼	—	1850	1725	1875
„ F. Dach. „Pustelnik"	3250	—	—	—	—
„ Warsz. Poż. na Z. R.	2200	—	—	—	—
„ Bud. i pr. hot. w War.	77500	—	—	—	—
„ „Pocisk"	808	—	—	850	900
„ „Siła i Światło" .	650	—	—	—	—
„ Przemysłu Drzewn.	1445	1700	1600	1550	1700
„ Warsz. Handl. i Żegl.	1437	2155	1937½	1925	2175
„ „Nafta Polska" . .	1900	2075	2092½	2025	2300
„ Polskie Handlowe .	—	—	—	—	—
„ Tomasz. F. Szt. Jedw.	—	—	—	—	—

III. Waluty i Dewizy. Kursy z 16 maja 1922 r.	Sprzedaż	Kupno	Dokonane tranzakcje
Ruble carskie 100 . . .	—	—	—
„ „ 500 . . .	—	—	—
„ „dumskie" 1000 .	—	—	—
„ „ 250 .	—	—	—
Dolary St.-Zjednoczon. .	4010	3970	4000—3980—3990
„ kanadyjskie . .	—	—	—
Franki francuskie . . .	—	—	368½
„ belgijskie . . .	337	333	337¼.—335. Belgja
„ szwajcarskie . .	784	776	783 Szwajcarja.
Funty sterl.	—	—	17875—17825.
Marki niemieckie . . .	—	—	14.15
Korony austrjackie . .	40.50	39.50	40¾—40⅛ Wiedeń
„ czesko-słowackie	—	—	78¾
„ szwedzkie . . .	—	—	—
„ duńskie	—	—	—
„ norweskie . . .	—	—	—
„ węgierskie . .	—	—	—
Lei rumuńskie	—	—	—
Liry włoskie	—	—	216 Włochy
Marki fińskie	—	—	—
Floreny holenderskie. .	—	—	—
Dinary jugosłowiańskie.	—	—	—

*) Dotyczy listów na blankietach rublowych Rb. 100=216.









Fabryka
i biura Zarządu
w Poznaniu

Komandorja Nr. 5. Telef. 2006.

ZAPĘD TURBINĄ WODNĄ.

WŁASNA BOCZNICA KOLEJOWA

WYDAWCA: Tow. „WAW", *MIECZYSŁAW MAJCHER.* REDAKTOR: *ALEKSANDER JACKOWSKI.*

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKIEGO i S-ki, WARSZAWA, ZGODA 5.